

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski
wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 224

Poznań, czwartek dnia 19 maja 1932

Rok XXVII

Pobory urzędników i wojskowych

Zapowiedź bliskiego ukazania się dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o obniżeniu poborów urzędniczych i wojskowych na prowincji z dniem 1 czerwca o około 10 procent, wywołała zrozumiałe poruszenie w sferach pracowników państwowych i duże wrażenie w całym społeczeństwie. Uchwała ta jest dowodem stale pogarszającej się sytuacji finansowej kraju. Budżet państwowy na rok 1932/33 obliczony jest, jak wiadomo, na sumę 2450 milj. złotych. Tymczasem dziś już nietylko opozycja, ale sfery, zbliżone do rządu, przyznają, że dochody skarbu w tym roku dadzą niespełna 2 miljardy złotych. W budżecie zapowiada się deficyt na pół miljarda złotych, co stanowi 20 proc. preliminarzowej sumy. Rząd powziął narazie uchwałę pokrycia niedoboru przez zmniejszenie budżetu o 200 milionów, z czego 100 milj. mają przypaść na wydatki rzeczowe, a 100 milj. na wydatki personalne.

Przyznać należy, że te wydatki personalne dają nieproporcjonalną sumę w budżecie państwa. Dość powiedzieć, że pochłaniają one blisko miliard złotych, co stanowi obecnie połowę zredukowanego budżetu państwowego. Jest to istotnie ciężar, którego państwo udźwignąć, w obecnych zwłaszcza czasach, nie może. Rozrost biurokracji w Polsce przybrał rozmiary zastraszające. Wzorowaliśmy się tutaj bardzo silnie na wzorach austriackich i galicyjskich, które młode państwo polskie przejmowało skwapliwie dzięki wpływowi, jakie urzędnicy z b. Galicji zdobyli w polskiej administracji. Na fakt ten stale zwracaliśmy uwagę. Uważaliśmy też, że dalsze skierowywanie młodych sił polskich wyłącznie do biurokracji, że dalszy pęd do urzędów jest zjawiskiem bardzo niezdrowym, które w końcu musi skończyć się fatalnie.

Rządy pomajowe nietylko nie powstrzymały tego niezdrowego rozrostu biurokracji, ale rozwinęły system ten jeszcze silniej. Przecież cała polityka etatystyczna w praktyce wyraża się właśnie w rozwoju najrozmaitszych urzędów, pilnujących, kontrolujących, a nieraz wprost szyskanujących społeczeństwo, w rozwoju najrozmaitszych przedsiębiorstw państwowych, gdzie, mimo deficytu, istnieją sute tanjemy dla szczęśliwych dyrektorów i członków rad nadzorczych (przeważnie wysokich urzędników).

Dzisiaj sytuacja jest taka, że kraj, wyczerpany do ostateczności, nie może już udźwignąć i utrzymać całej tej maszyny biurokratycznej i etatystycznej, którą „radosna twórczość” rozwinęła w Polsce w myśl zasady, że wszystko musi robić państwo, i że wszystkim zajmować się muszą urzędy państwowe. Ta polityka doprowadziła do katastrofy i w pierwszym rzędzie odbiła się właśnie na urzędnikach.

Paderewski o prawach Polski do Pomorza

Przemówienie na pożegnalnym bankiecie w Nowym Jorku
Spontaniczne owacje zebranych

Nowy Jork, 19. 5. (PAT). Przy udziale blisko 700 osób odbył się w hotelu „Astor” bankiet na cześć Paderewskiego, wydany staraniem izby handlowej polsko-amerykańskiej. W bankiecie wziął udział ambasador Filipowicz oraz najwybitniejsi przedstawiciele amerykańskiego świata politycznego, finansowego i kulturalnego.

Podczas bankietu przyjęty długotrwałymi oklaskami i powstaniem zebranych z miejsc, Paderewski wygłosił przeszło godzinne przemówienie.

Podkreślił on przede wszystkim prawa historyczne, ekonomiczne i etnograficzne Polski do Pomorza. Przedstawił następnie dodatnie położenie

nie mniejszości niemieckiej w Polsce pod względem politycznym i oświatowym, położeniu mniejszości polskiej w Rzeszy, ilustrując swoje wywody danymi statystycznymi.

Polska — mówił Paderewski — jest krajem pokojowym. Polska nie chce wojny, jednak, w razie narzucenia jej, będzie umiała się bronić do ostatniej kropli krwi.

W zakończeniu mówca oświadczył, że protagonistami nienawiści do Polski są dziś Prusacy, wychowani w tradycji Fryderyka W., inicjatora rozbiórów Polski.

Zebrani urządzili następnie entuzjastyczną owację dla Paderewskiego.

Konsternacja z powodu oświadczenia Herriota

Niemcy chciały już dyktować warunki Francji — Głos filogermanskiego „Daily Herald”

Berlin, 19. 5. (Tel. wł.) Opublikowane w środowej prasie angielskiej oświadczenie Herriota (podawaliśmy je we wczorajszym wydaniu wieczornym — red.) wywołało konsternację w niemieckich kołach politycznych.

Po wyniku wyborów francuskich wyrażano przekonanie, że Francja wykaże obecnie większą uległość w stosunku do Niemiec. Z wrodzoną butą niedwuznacznie dawano do zrozumienia, że teraz Niemcy będą dyktować warunki Francji.

To też po pierwszym rozczarowaniu wyławia się głosy prasy angielskiej, które popierają tezy Niemiec. — Bardzo szeroko omawia się dziś wywody na ten temat londyńskiego pisma socjalistycznego „Daily Herald”, które stwierdza, że oświadczenie Herriota wywołało w kołach politycznych przynajmniej takie wrażenie.

Jeżeli nowy rząd francuski zajmie podobne stanowisko, to konferencja lożańska przyniesie tylko przedłużenie moratorium o kilka zaledwie miesięcy. Bezpośrednim skutkiem było ogłoszenie przez Niemcy morato-

rium dla długów prywatnych. Jest to największe niebezpieczeństwo, które w chwili obecnej zagraża Europie.

Ponieważ od chwili ogłoszenia moratorium Hoovera nie nie zrobiono dla poprawienia sytuacji zbliża się szybko drugi wielki kryzys, w związku z czym rzeczoznawcy wyrażają poważne obawy do tego co ma nastąpić w lipcu.

Jeżeli faktycznie Herriot powiedział — pisze w dalszym ciągu cytowany dziennik — iż uzależni obniżenie spłat reparacyjnych od zmniejszenia długów wojennych, znaczyłoby to, że zajął on znacznie ostrzejsze stanowisko niż premier Tardieu i min. finansów Flandin. Żądając przed zmniejszeniem spłat reparacyjnych wyrażenia zgody Stanów Zjednoczonych na obniżenie długów wojennych, stawia on wprost niemożliwy warunek, i o tem sam wie najlepiej. W takich okolicznościach konferencja lożańska musi się skończyć niepowodzeniem, zaś polityka Herriota oznacza załamanie się Niemiec.

Sytuacja polityczna w Niemczech

Berlin, 19. 5. (PAT). Gabinet Rzeszy kontynuował obrady nad sprawami finansowymi w związku z planem zwalczania bezrobocia. W posiedzeniu uczestniczył gen. von Schleicher i desygnowany na ministra gospodarki Rzeszy Goerdeler.

W kołach poinformowanych podkreślają, że kanclerz zdecydował się odroczyć sprawę rekonstrukcji gabinetu do chwili załatwienia programu społeczno-politycznego. Wiadomości o oczekiwanej w dniach najbliższych nominacji ministrów Reichswehry i gospodarki Rzeszy zdementowano z miarodajnej strony.

W najbliższych dniach kontynuowane będą dalsze konferencje kanclerza Brueninga z gen. Schleicherem. Powrót Prezydenta Hindenburga z

Neudeck nastąpi prawdopodobnie dopiero z końcem miesiąca.

Berlin, 19. 5. (PAT). W przyszłym tygodniu rozpoczynają pracę komisje parlamentarne.

W poniedziałek zbiera się komisja budżetowa Reichstagu. Porządek obrad przewiduje wniosek stronnictwa opozycyjnego o unieważnienie dekretów prezydenta.

Na wtorek zwołane zostało posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którym kanclerz Bruening złoży sprawozdanie z narad genewskich, w sprawie rozbrojenia i reparacji oraz w kwestii Kłajpedy i Gdyni.

W środę komisja handlowo-polityczna dyskutować będzie nad aktualnymi kwestjami polityki handlowej.

Dziś nadszedł „dzień zapłaty” za to wszystko. Dziś urzędnicy sami widzą, że oni głównie pokrywają straty, jakie dała gospodarka „sanacyjna”, że z ich kieszeni wyciągnięto już 300 milionów złotych, redukując pobory urzędnicze nieraz przeszło o połowę.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest system rządzenia, jego rozrzutna polityka w okresie dobrobytu, cała „radosna twórczość”, która mimo prze-

stróg, jakie padały z obozu narodowego, nie liczyła się wcale z nadchodzącymi ciężkimi czasami. Dziś mechanicznie obcina się pensje urzędników, ale czy jedną z przyczyn deficytu nie jest wzrost wydatków na emerytury od roku 1926 o przeszło 100 procent? Czy nie zwiększa niedoboru fakt, że są u góry wybrańcy, którzy posiadają po trzy, albo więcej posad, zasiadając w różnych radach nadzorczych przedsiębiorstw państwowych?

Obcinanie pensji urzędniczych nie przeszkadza temu, że gdy jednych wyrzuca się na emeryturę, to drugich bierze się do urzędów na to, aby mogli uprawiać odpowiednią politykę „sanacyjną”, czy „mocarstwową”. Wszystko to kosztuje, wszystko to zwiększa niedobór. Obcinania poborów nie przeszkadza temu, że „poleca” się urzędnikom należeć do B. B., do „Strzelca” i płacić oczywiście odpowiednie składki. Również wydaje się „polecenia” prenumerowania różnych pism „sanacyjnych”, podtrzymywania takich, czy innych organizacji pomajowych i t. d. Wszystkie te składki odciąga się co miesiąc ze szczupłych poborów urzędniczych, które jeszcze mają ulec redukcji. Dziś organizacje „sanacyjne” są właściwie już wyłącznie utrzymywane przez urzędników.

I dopiero w tem świetle widzimy cały tragizm położenia tej warstwy, która doczekała się takich czasów w okresie tak na pozór korzystnej i reklamowanej wobec niej konjunktury.

Stojąc zasadniczo na stanowisku, że nadmierny rozrost biurokracji jest szkodliwy, uważamy mimo to, że ratowanie finansów państwa wyłącznie przez jednostronne nakładanie ciężarów na jedną tylko warstwę jest niesłuszne i niesprawiedliwe, zwłaszcza, gdy się widzi, że bynajmniej nie wszyscy u góry dają przykład oszczędności i ofiarności, jakiej domagają się od maluczkich.

A poza tem obniżanie poborów, gdy przekroczy pewną granicę, gotowe dać następstwa właśnie odwrotne od tych, jakich się oczekuje. Zmniejszenie poborów urzędniczych, to jednocześnie zmniejszenie konsumpcji społeczeństwa, to dalsze zahamowanie handlu, rzemiosła i przemysłu, to dalsze powstrzymanie tętna życia gospodarczego. A to znowu odbija się na dochodach państwa i powiększa rozmiary deficytowe.

Wskutek zasadniczych błędów, popełnionych przez rządy „sanacyjne”, kraj nasz znalazł się w błędnym kole. Mimo radykalnych oszczędności i redukcji, deficyt budżetu państwa nie zmniejsza się, gdyż mechaniczne oszczędności osłabiają wydajność gospodarczą kraju i w konsekwencji dają nowy deficyt. Wyjścia z tej sytuacji możnaby szukać tylko w całkowitej zmianie systemu rządzenia i wskrzeszeniu w społeczeństwie pierwiastka zaufania.

Herriot u prezydenta

Paryż, 19. 5. (PAT.) Prezydent Lebrun przyjął Herriota, do którego zwrócił się poprzednio z prośbą o odbycie z nim rozmowy.

Należy te sprawy rozróżniać

Z powodu wczorajszego naszego artykułu wstępnego p. t. „Jeszcze legendy” otrzymaliśmy z miasta od osoby, skądinąd poważnej, list, który jednakowoż sprawę legionów, organizowanych przez Piłsudskiego, stawia błędnie. To, że są legioniści, i to dość liczni, którzy właśnie siebie i tylko siebie uważają za zbawców ojczyzny i wysnuwają stąd wniosek, że muszą być uprzywilejowaną klasą w społeczeństwie i państwie, a wszystkich innych lekceważą i poniżają jako obywateli kategorii gorszej, czy zgoła nie wartej, to nie może powodować narodowców do odnośnienia się jednostronnie i niesprawiedliwie do podobek patriotycznych i działalności żołnierskiej tych, co wówczas walczyli w szeregach legionowych. Należy oddawać każdemu żołnierzowi jako żołnierzowi i każdej formacji polskiej wojskowej, jako takiej, gdziekolwiek walczyła, to, co jej się należy. Byłoby zaślepieniem i wyrzadzaniem krzywdy nie uznawać patriotyzmu i waleczności legionów Piłsudskiego.

To jest prawda, samo się przez się rozumiejąca. Niezależnie od tego — należy te sprawy rozróżniać —, stwierdziliśmy wczoraj i stwierdzamy obecnie raz jeszcze, że:

1) legiony, walczące po stronie państw centralnych pod wodzą Wilhel-

ma, nie tylko przeciwdziałały programowi zjednoczenia ziem polskich, ale szkodziły (oczywiście nieświadomie) dążeniu do istotnej niepodległości Polski;

2) legiony nie miały pod względem wojskowym, prawnym i politycznym ani przez jeden dzień charakteru rzeczywiste odrębnego wojska polskiego, samodzielnej armii narodowej, jak była armia polska we Francji;

3) państwa centralne robiły świadomie z legionów parodię samodzielnej armii narodowej, oddział armii raz austriackiej, to znowu niemieckiej, wskutek czego doszło — szkoda, że późno — do zbiorowego oporu, za który legioniści włącznie swego wodza duchowego zapłacili internowaniem;

4) niestety i niektóre poczynania kierowniczych czynników legionowych ubliżały godności żołnierza polskiego i wojska polskiego, jako przytoczona przez nas umowa z 2-go października r. 1914 z pułk. Sauberzweigiem, kwatremistrzem armii Hindenburga, która to umowa zaprzęgała legiony m. i. do organizowania wywiadu, aresztowania osób podejrzanych, odstawiania ich do niemieckiego sądu wojskowego i t. p.; to było degradowanie polskiego czynu orężnego do parodii wojska polskiego.

Zamknięcie sesji Sejmu Śląskiego

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Katowice, 18 maja.

Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej sesja Sejmu Śląskiego została zamknięta. Zarządzenie to przyszło nieoczekiwanie, a to o tyle, że Sejm Śląski znajdował się w trakcie załatwiania szeregu doniosłych spraw, których odwołanie przynosiło dużo szkody ludności województwa śląskiego. Powiedzieć jednak trzeba, że widmo zamknięcia sesji, a nawet rozwiązania Sejmu Śląskiego, już od dawna wisiało, jak chmura gadowa, nad tą instytucją, która mimo „brzeskich” wyborów posiadała większość opozycyjną. Sejm Śląski i w ogóle dzielnica śląska, dzięki posiadanej autonomii, stanowi niejako oazę, gdzie niepożądane dążenie do samowładzy „sanacyjnej” natrafia na konstytucyjne ograniczenia: Do oazy tej w ostatnim czasie coraz silniejsze dopuszczano ataki, zarówno w prasie, jak i w takich projektach, jak zamiar rozszerzenia granic województwa śląskiego. Opinia publiczna ataki te i zamiary łączy z zamknięciem sesji Sejmu Śląskiego, które w tak nieodpowiedniej nastąpiło chwili.

Naturalnie „sanacji” marzy się Sejm na Śląsku na wzór Sejmu warszawskiego, któryby „działalność” swoją wypełnił słynnym „wstać i iść”. Poza tem ma ona na myśli obniżenie powagi Sejmu Śląskiego w oczach społeczeństwa, które w obecnej ciężkiej chwili bezrobocia, nędzy, zamykania warsztatów pracy i t. p. oczekiwało od Sejmu Śląskiego, że będzie je bronił i pracował nad zaradzeniem złu. Dążenia „sanacji” są jednak nieziszczalne. Społeczeństwo śląskie ma tyle wyrobienia politycznego, że nie wybierze na Śląsku Sejmu o większości „sanacyjnej”, zaś próby podkopania powagi tego Sejmu są choćby dlatego bezskuteczne, że wychodzą ze strony grupy, która w dorobku pracy, spełnionej przez Sejm, niema żadnego udziału. Ugrupowanie „sanacyjne” w Sejmie Śląskim odgrywało dwulicową rolę i świadomie stanowiło czynnik destrukcji i sabotażu, o czym ludność śląska doskonale pamięta. Jakaś zaś „reorganizacja” Sejmu Śląskiego, o której pisze prasa „sanacyjna”, jest niemożliwa bez jego zgody, chyba, że wprowadzona zostanie w drodze zamachu.

Jak pisaliśmy, Sejm Śląski został zamknięty w chwili załatwiania całego szeregu ważnych i pilnych zagadnień, nad którymi obradowały komisje sejmowe.

Doniosłość tych zagadnień wykazuje następujące ich zestawienie:

Wprowadzenie na Śląsk ustawy o urlopach pracowników w przemyśle i handlu.

Wprowadzenie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. 3. 1928 r. o umowie o pracę robotników.

Wprowadzenie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji gield.

Sprawa wprowadzenia na Śląsk

dlowych, prawie przemysłowym, prawie o spółkach akcyjnych i ustawie elektrycznej.

Wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy o utrzymaniu szczeblowania.

A wreszcie: wniesiony przez klub Ch. D. projekt ustawy o reorganizacji szkolnictwa.

Niemal wszystkie te sprawy posiadają bezpośredni związek z obecnym ciężkim położeniem na Śląsku, albo też mają znaczenie zasadnicze, jak ustawa o reorganizacji szkolnictwa. Zamknięcie sesji Sejmu Śląskiego stawia te zagadnienia ustawodawcze pod znakiem zapytania.

Szczególne zainteresowanie budzić muszą dalsze losy ustawy o reorganizacji szkolnictwa. Jak wiadomo, ustawa taka stosowana będzie na obszarze reszty Rzeczypospolitej od początku nowego roku szkolnego 1932/33. Czyżby słuszne były twierdzenia, że reorganizacja szkolnictwa na Śląsku ma nastąpić w drodze pogwałcenia postanowień autonomii śląskiej?

W każdym razie na Śląsku zatrzymana została całkowicie możliwość zgodnego z prawem uregulowania wielu pilnych zagadnień. Autonomia śląska nie zna pełnomocnictw do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, w sprawach zastrzeżonych ustawodawstwu śląskiemu. Społeczeństwo śląskie jest zaskoczony zamknięciem sesji Sejmu Śląskiego i wyobraża sobie, że gdyby Prezydent Rzeczypospolitej znalazł listę spraw, które Sejm Śląski miał załatwić, toby nie podpisał zarządzenia o zamknięciu Sejmu Śląskiego. Pod adresem zaś czynników „sanacyjnych” coraz silniej rozlega się żądanie, aby stanęli do wyborczej rozgrywki o charakter Sejmu Śląskiego.

Jeżeli jednym pociągnięciem pióra przekreśla się możliwość rozwiązania szeregu palących spraw, jeżeli marzy się o postuśnym Sejmie, to trzeba mieć odwagę przyjęcia za to odpowiedzialności wobec społeczeństwa.

Takie jest stanowisko opinii publicznej na Śląsku.

STANISŁAW GRABIA.

Francja po wyborach

P. Louis Marin, przywódca narodowców francuskich, w rozważaniach p. n. „Vive la France”, w następujący sposób określa stan rzeczy i zadania polityki francuskiej po wyborach („La Nation” nr. 20):

„Ciało wyborcze, bez względu na niedorzeczność i niesprawiedliwość systemu wyborczego, przemawia prawnie w imieniu kraju. Rozporządza ono nadaniem kierunku swym losom w pewnych godzinach i w znacznej mierze. Pozostała część wpływu należy do opinii ogółu, znacznie szerszej i często odmiennej od opinii głoszących, do elity, która bardziej niż w jakimkolwiek innym ustroju ma obowiązek prowadzenia, a wreszcie do zdarzeń, których wymowę często rozumie się niestety za późno.

„Doświadczenia lat 1906, 1910, maja 1914, maja 1924, przypominają mi, jak bardzo ciało wyborcze myli się nieraz wbrew oczywistości: trzeba czasem dopiero kataklizmu, jak w r. 1914, lub początku ruiny, jak w r. 1926 (po rządach kartelu lewicy), by zechcieć otworzyć oczy.

„Copravda, istniały tym razem przyczyny, powodujące zamieszanie i chwiejność w ciele wyborczym. Nigdy nie było ono tak znieczulane jak od dłuższego czasu obecnie. Nigdy też nie stało ono, nawet w r. 1919, 1924 lub 1928, przeciw tylu niebezpieczeństwom naraz. Mimo to, gdy się widzi żywość, z jaką wyborcy w Anglii, w Australii, w Japonii, w Ameryce łacińskiej dokonali zwrotu i wyprostowania się wobec niebezpieczeństwa, uderzające jest zaślepienie szerokiej warstwy w ostatnich wyborach.

„Jakże mogą one np. nie widzieć stanu umysłów z tamtej strony Renu i trudności, które się stąd przygotowują? Na konferencje w Lozannie w sprawie odszkodowań i w Genewie w sprawie rozbrojenia idą Niemcy, Rosja, Turcja, ręka w rękę, zdecydowane i systematycznie przygotowane. Bułgarzy i Węgrzy podążają za nimi, nie przynajmniej do tego: hr. Bethlen pojawił się znowu na węgierskiej scenie politycznej dopiero po zarysowaniu się zwrotu na lewo w wyborach francuskich. A niestety także kraje sprzymierzone, Włochy, Wielka Brytania, Stany Zjedn. Ameryki, źle widząc własne swoje dobro, jak i dobro świata, witają radośnie możliwość dojścia do władzy kartelu lewicy,

go zagadnienia nie uszły uwadze części społeczeństwa.

„Sytuacja gospodarcza jest oczywiście niemniej niepokojąca. Okrucieństwa całkowitego bezrobocia, trudności bezrobocia częściowego, trwałe niedobór bilansu handlowego, wzrastający ubytek zamówień, zawalenie rynku wewnętrznego obcemi towarami, prohibicyjne cła przeciw naszym towarom w coraz większej ilości krajów. Stąd też konieczność parlamentu i rządu, gotowych do reform głębokich, niewątpliwie trudnych, ale jedynie zdolnych dać środki zaradcze stanowcze.

„Chociaż powaga tak wybitna tych zagadnień bezpośrednich, oraz tylu innych, uszła uwadze przeważnej części ciała wyborczego, niepokoi ona jednak opinię publiczną, a wręcz trwoży elitę. I to bez różnicy stronnicztwa. Jakaż może być chyżość ich wejścia w grę? Trzeba, aby wyprzedziła ona wypadki.

„Wiara w nasz kraj ocalała nas wielokrotnie, a w ostatniej dobie w r. 1918 i w r. 1926. Wiara we Francję i pracę. Dewiza Joanny d'Arc, którą trzeba przypomnieć w dzień jej rocznicy jako święta narodowego, brzmiała: niech żyje trud! Wiara i praca ocala nas i jutro”.

Odznaczenie ks. prałata Zakrzewskiego

Piszą nam z Rzymu:

Ks. Tadeusz Zakrzewski z Poznania, prałat Jego Świątobliwości i rektor Instytutu Kościelnego w Rzymie został świeżo mianowany, na wniosek episkopatu polskiego, członkiem rady wyższej Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła. W ten sposób Polska, przeprowadziwszy u siebie narodową organizację Dzieła, zyskała swego przedstawiciela w jego centralnej organizacji w Rzymie. Ks. Prałat Zakrzewski, który był dotąd członkiem Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, gdzie również wszedł jako przedstawiciel Polski na wniosek episkopatu, cieszy się powszechnym uznaniem najwyższych sfer kościelnych w Rzymie. Ostatnio wraz z całym Polskim Instytutem Kościelnym był przyjęty na osobnej audjencji przez Ojca św.

Starania o pożyczkę

Przed miesiącem mniej więcej pojawiły się pogłoski o staraniach, podjętych przez rząd polski w Paryżu, w kierunku uzyskania pożyczki w wysokości 300 milionów franków.

Obecnie organ City londyńskiej „Financial Times” potwierdza, że Polska czyniła w Paryżu starania o uzyskanie takiej właśnie pożyczki. Tardieu miał zapewnić min. Zaleskiego o swoich jak najlepszych chęciach, ale równocześnie oświadczył, że stojąc na czele rządu tymczasowego, który ma być zastąpiony za kilka tygodni przez nowy gabinet, nie posiada dostatecznych kompetencji, aby udzielić pożyczki.

„Fin. Times” nie podają terminu, kiedy te rozmowy miały być prowadzone. Min. Zaleski był wprawdzie w dniach ostatnich w Paryżu na pogrzebie prezydenta Doumera, ale wątpić należy, by dzisiaj, już po wyborach, mógł traktować z Tardieu o pożyczkę. Raczej trzeba rozmowy te odnieść do czasu przed kilku tygodniami, kiedy podczas pobytu w Paryżu p. Zaleski był u p. Tardieu razem z ambasadorem Chłapowskim.

Gorgułow niepočitalny?

Paryż, 19. 5. (PAT.) Gorgułowa poddano operacji nakłucia lędźwi. Uzyskana w ten sposób substancja mózgowa-rdzeniowa da możliwość stwierdzenia, czy opony mózgowe są istotnie zakażone i czy w jego organizmie może się rozwinąć paraliż postępowy.

Jeśli tak było istotnie, to obrońcy oskarżonego mają widoki przeprowadzenia tezy o niepočitalności Gorgułowa. Orzeczenia lekarskiego oczekiwać należy dopiero za 2—3 tygodni.

Stronnictwo Narodowe

Koło Główna

Wielkie zebranie wspólnie z miejscową placówką O. W. P. odbędzie się dziś, 19 b. m. o godzinie 20 w sali p. Kijeka przy ulicy Głównej 111 Referat wygłosi p. Budniak. O liczne i punktualne przybycie prosi ZARZĄD.

Koło Dębiec

Zebranie plenarne odbędzie się dziś, 19 b. m., o godzinie 20 w lokalu p. Bukczyńskiego przy ul. Świerczewskiej. Referat wygłosi p. dr. Szeib. — O liczny udział prosi ZARZĄD.

Sprawy gdańskie w Radzie Ligi

Nowa porażka Polski? — Według doniesień niemieckich w sprawach celnych Rada przychyliła się do stanowiska Gdańska

Berlin, 19. 5. (Tel. wł.). Wedle nadeszłych tu doniesień z Genewy, Rada Ligi Narodów rozstrzygnęła dziś po dłuższej dyskusji zatarg polsko-gdański w sprawie celnej.

Rozpatrując stronę prawną przychyliła się do stanowiska Gdańska, pozostawiając materiałnie uregulowanie samej sprawy wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów hr. Gravinie.

Polska wycofała swe zastrzeżenie przeciw decyzji hr. Graviny w spra-

wie ruchu towarami uszlachetnionymi.

W dyskusji przemawiali min. Zaleski, prezydent senatu gdańskiego Ziehm, przedstawiciel Niemiec ambasador hr. Welczek, wysoki komisarz hr. Gravina, oraz referent tej sprawy angielski podsekretarz stanu Eden. W zakończeniu przedłożył rezolucję w której Rada Ligi wyraża wysokiemu komisarzowi swe uznanie za dokonaną ciężką pracę oraz zaufanie do jego przyszłej działalności.

Koncentracja bojówek hitlerowskich w Gdańsku

Berlin, 19. 5. (PAT.) Artykuły „Vorwärts” i „Abend” o mobilizacji hitlerowskich oddziałów szturmowych w Gdańsku wywołały na łamach prasy nacjonalistycznej konsternację, wyrażającą się w atakach na organy niemieckiej partii socjal-demokratycznej.

Wszechniemiecka „Deutsche Zeitung” w artykule p. t. „Cios socjaldemokracji przeciwko Gdańskowi” wzywa władze niemieckie do represji przeciwko autorom tego rodzaju rewelacji.

Hugenbergowski „Der Tag” pisze: „Czy odpowiedzialne czynniki w Niemczech nie widzą, że jedno ze stronnictw uznało narazie za zbyt dużą obronę Gdańska przed atakami Polski i nie życzy sobie zupełnie powrotu wolnego miasta do Rzeszy?”

„Vorwärts” przedrukowuje wiado-

mość, zamieszczoną w „Der Abend” o mobilizacji hitlerowskich oddziałów szturmowych, zaopatrując ją w tytuł: „Napływ szturmowców hitlerowskich do Gdańska. Jakże plany są przygotowywane na obszarze wolnego miasta”.

Gdańsk, 19. 5. (Tel. wł.) Wbrew zwyczajowi cytowania pism berlińskich prasa tutejsza przemilcza zupełnie rewelacje socjaldemokratycznego dziennika „Der Abend” o koncentracji hitlerowskich oddziałów szturmowych z Rzeszy na terenie wolnego miasta, natomiast z radością notuje rozpoczęcie serii artykułów w najwidoczniej kupnym londyńskim „Daily Express” o Pomorzu i rzekomych przygotowaniach wojskowych Polski do zajęcia Gdańska.

Reprezentacja słowiańska na kongres miast

Gdynia, 19. 5. (Tel. wł.) W godzinach przedpołudniowych przybyli tu członkowie reprezentacji słowiańskiej na międzynarodowy kongres miast w Londynie.

Grupa polska liczy 23 osoby, w tem prezydenci Słomiński, Ratajski, Barciszewski i Kocur z Warszawy, Poznania, Gniezna i Katowic. Z ministerstwa spraw wewnętrznych przybył nacelnik wydziału samorządowego p. Podwiński.

Z Czechosłowacji jest 5 delegatów: Kubiszta, Kraut, Zipek, Szafarz i Sztulla, a z Jugosławacji wiceprezydent Belgradu Krsticz i prezydent Zagrzebia Sokulj.

Reprezentacja słowiańska spędza dzisiejszy dzień na zwiedzeniu portu i miasta, potem wieczorem o godz. 22 na pokładzie angielskiego statku „Baltionia” popłynie do stolicy Anglii, S. B.

Ku likwidacji konfliktu w Japonii

Rząd utworzy prawdopodobnie Suzuki, b. minister spraw wewnętrznych w gabinecie Inukai

Paryż, 19. 5. (PAT.) Prasa francuska donosi, że według wszelkiego prawdopodobieństwa misja utworzenia nowego gabinetu japońskiego powierzona będzie Suzukiemu, b. ministrowi spraw wewnętrznych w rządzie Inukai.

W skład gabinetu weszliby nie tylko członkowie partii konserwatywnej, lecz i szereg wybitnych osobistości, dających do rozwiązania wielkich zadań narodowych.

Między Suzuki i armią istnieje podobno milcząca umowa, na podstawie której przywódca akcji wojskowej postaraliby się stłumić nielegalny ruch

polityczny w szeregach armii o ile gabinet uczyni poważne wysiłki w kierunku popierania nadal szerokich mas społecznych.

Z innej strony informują, że gen. Araki proszony jest ze wszystkich stron, aby nie wyrzekał się władzy. Dookoła jego osoby skupia się wielu generałów i admirałów. Na ewentualnego premiera nacjonalistycznego gabinetu wysuwana jest kandydatura bar. Hiranuma.

Tokio, 19. 5. (PAT.) Pomiedzy min. Suzuki a gen. Araki doszło podobno do porozumienia co do charakteru przyszłego rządu.

Sprawy zarobkowe na Górnym Śląsku

Utrzymanie dotychczasowych płac w górnictwie węglowym — O zatwierdzeniu obniżek w przemyśle budowlanym i ceglarskim

Katowice, 19. 5. (PAP.) W związku z wygaśnięciem z dniem 1 czerwca r. umowy zbiorowej w górnictwie węglowym na Górnym Śląsku, pracodawcy nie zamierzają skorzystać z prawa dwutygodniowego wypowiedzenia umowy, wobec czego warunki pracy i płacy pozostają niezmiennione, umowa bowiem zachowuje automatycznie moc obowiązującą do 1 września r.

Jednocześnie przedstawiciele pracodawców węglowych przestali związkom robotniczym projekt nowych warunków, które miałyby obowiązywać od 1 września r. Projekt pracodawców przewiduje zmniejszenie deputatów węglowych, skrócenie urlopów, oraz obniżkę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Organizacje robotnicze zastrzegły sobie pewien przeciąg czasu na rozpatrzenie tego projektu.

Katowice, 19. 5. (PAP.) Związek Pracowników Przemysłu Budowlanego „Zjednoczenie Zawodowe Polskie”

na Górnym Śląsku zwrócił się do ministra pracy i opieki społecznej o nadanie mocy obowiązującej w orzeczeniu komisji pojednawczo-rozjemczej, która ustaliła obniżkę płac w przemyśle budowlanym o 5 proc.

Jednocześnie komisarz demobilizacyjny na Górnym Śląsku zwrócił się również do ministra pracy o nadanie mocy obowiązującej orzeczeniu komisji pojednawczo-rozjemczej, obniżającemu płace w przemyśle ceglarskim o 10 proc.

W obu tych wypadkach zwrócono się do władz o zatwierdzenie obniżek w obawie przed stosowaniem przez niektórych pracodawców większej niż zniżki płac.

Samobójstwo defraudanta

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.) — Przed kilku dniami aresztowano adwokata Stefana Heydukowskiego wskutek wykrycia nadużyć, polegających na przywłaszczeniu sobie powierzonych depozytów.

Z tego powodu rada adwokacka wycofała mu postępowanie dyscyplinarne.

Ponieważ Heydukowski jest podpułkownikiem rezerwy korpusu sądowego i występował niejednokrotnie jako obrońca w sądach wojskowych, przeto do więzienia przybyła delegacja garnizonu warszawskiego, która zdyskwalifikowała honorowo adw. Heydukowskiego. Obecnie rozeszły się pogłoski, jakoby Heydukowski popełnił samobójstwo. (w)

Pożyczka dla Gdyni

Gdynia, 19. 5. (Tel. wł.) Wbrew wiadomościom kolportowanym z Warszawy, że pożyczkę szwajcarską dla Gdyni podpisano i, że zaciągnięto ją bez pośrednictwa, wiadomo tutaj, iż rokowań jeszcze nie sfinalizowano.

Przypuszcza się, że fałszywe wiadomości kolportowano rozmyślnie celem uspokojenia wierzycieli. S. B.

Centralny Związek Przemysłu Polskiego

Warszawa, 19. 5. (PAT.) W dniu 18 maja odbyło się pod przewodnictwem p. Janusza Radziwiłła zebranie założycielskie Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. Organizacja ta powstała z połączenia istniejących dotychczas: Centralnego Związku Przemysłu, Górniczego, Hutniczego i Finansowego („Lewiatan”), oraz Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zach. Polski.

Wybrano jednomyślnie prezydium oraz zarząd C. Z. P. P. W skład prezydium wchodzi 3 prezesi: Stanisław Lubomirski, jako prezes urzędujący, Alfred Falter i Józef Zychliński.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 19. 5. 1932 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy w obliczeniu ćwierćlitrowego gęstościomierza: 1) żyta poznańskiego 71,3 kg (121 f. w. h.); 2) żyta pomorskiego 69,95 kg (119,1 f. w. h.); 3) pszenicy poznańskiej 74,8 kg (127,1 f. w. h.); 4) pszenicy pom. 74,35 kg (126,4 f. w. h.); 5) jęczmienia pozn. i pom.: a) 64 do 66 kg., b) 68 kg.; 6) owsa pozn. i pom. 43,55 kg. (74,1 f. w. h.).

Ceny transakcyjne:

Zyto 420 tonn par. Poznań . . . 28,75
Zyto 210 tonn par. Poznań . . . 28,60
Zyto 295 tonn par. Poznań . . . 28,50
Pszenica 252,5 tonn par. Poznań . . . 29,75
Pszenica biała 15 tonn p. Poznań . . . 30,00

Ceny orientacyjne:

Zyto . . . 28,50—28,75
Uspokobienie spokojne. . . 28,75—30,00
Pszenica . . . 28,75—30,00
Uspokobienie spokojne. . . 21,75—22,75
Jęczmień 64—66 kg. . . 22,75—23,75
Uspokobienie spokojne. . . 24,50—25,00
Jęczmień browarowy . . . 22,50—23,00
Uspokobienie spokojne. . . 42,25—43,25
Maka żytnia 65% wł. work. . . 44,25—46,25
Uspokobienie stałe. . . 17,25—17,50
Maka pszena 65% wł. work. . . 17,00—18,00
Uspokobienie stałe. . . 23,00—26,00
Otręby pszenne . . . 32,00—36,00
Groch Folgera . . . 11,00—12,00
Lubin niebieski . . . 14,00—15,00
Lubin żółty . . . 25,00—27,00
Makuch lniany 36—38% . . . 18,00—19,00
Makuch rzepakowy 36—38% . . . 18,00—19,00
Makuch słonecznik. 46—48% . . . 18,00—19,00

Ogólne uspokobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 60 tonn, pszenicy 135 tonn, otrab żytnich 80 tonn, grochu Victoria 3 tonn.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8,87 zł.; w Gdańsku na Warszawę 8,90 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płaćć bank za 100 mk. niem. w dewizach 211,70 zł., gotówką 210,00 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 174,46 do 174,72 zł., gotówką 174,12 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 19. 5. 1932 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana. Obroty były nieco ożywione.

Z pożyczek państwowych poszukiwano przy braku materiału 5 proc. Poż. konwers. po 37 proc. Z papierów prywatnych handlowano 8 proc. listy zast. Zach. Polsk. Twa Kred. Miejsk. w Poznaniu po 85 proc. w płaceniu. Większym zainteresowaniem cieszyły się papiery lokacyjne P. Z. K., z których poszukiwano 8 proc. listy dol. stare po nieco wyższym kursie 58 proc.,

oraz 8 proc. listy dol. amort., które handlowano po 56 proc. w transakcjach. Za 4 proc. listy zast. konwert. płacono 27 1/2%, zaś 6 proc. listy żytnie handlowano po 14 1/2 w mniejszych ilościach, bez kwalifikacji do notowania.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 68 proc. W obrotach nieoficjalnych poszukiwano 4 proc. Premjówkę dol. po 46.— bez oddawców oraz 3 proc. poz. bud. po 34.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominatu)
5% Pożyczka konwersyjna 37% P.
8% listy zastawne Zach. Polsk. Tow. Kred. Miejsk. w Poznaniu 85% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 58% P.
8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 56% +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziemstwa Kred. 27 1/2% P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)
Bank Polski I em. 68.— P.
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 19. 5. 1932 r.

Waluty Gotówka

Dolary St. Zj.: tr. 8,87, sp. 8,89, kup. 8,85.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	125,05	125,36	124,74
Gdańsk	174,85	175,28	174,42
Holandja	361,65	362,55	360,75
Londyn	32,85	33,01	32,69
Nowy Jork czek	8,999	8,919	8,879
Nowy Jork kabel	8,904	8,924	8,884
Paryż	35,14	35,23	35,05
Praga	26,39	26,45	26,33
Szwajcaria	174,45	174,88	174,02
Włochy	45,90	46,13	45,67
Berlin	212,80		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inw. 90,25 90,00
4% poz. inw. szt. ser. 97,00 97,25
5% poz. konw. 38,00
4% poz. dolarowa 47,00 46,75
6% poz. dol. 54,00
7% poz. stabil. 46,75—55,00
w odcinkach po 100.
10% poz. kolejowa 101,50

Tendencja słabsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski 0,00—71,00
Tendencja nieco słabsza.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 19. 5. 1932 r.

Pszenica march. 75—76 kg. 273,00—275,00
Tendencja słaba.
Zyto march. 72—73 kg. 202,00—204,00
Tendencja słabsza.
Zyto rosyjskie cif Berlin tr. i sp. 195,00
Tendencja słabsza.
Jęczmień brow. 186,00—193,00
Tendencja spokojna.
Jęczmień pastewny i przemysłowy 178,00—185,00
Tendencja spokojna.
Owies march. 164,00—169,00
Tendencja stała.
Maka pszena 33,00—36,25
Tendencja nieco słabsza.
Maka żytnia 70% 25,50—27,75
Tendencja ledwo utrzymana.
Otręby pszenne 11,30—11,75
Tendencja słabsza.
Otręby żytnie 9,50—10,10
Tendencja słabsza.
Groch Victoria 17,00—23,00
Groch drobny jadalny 21,00—24,00
Groch pastewny 15,00—17,00
Peluska 16,00—18,00
Bób 15,00—17,00
Wyka 16,00—18,00
Lubin niebieski 10,00—11,50
Lubin żółty 14,00—15,50
Seradela nowa 28,00—34,00
Kuchy lniane 37% 10,70
Kuchy z orzecha ziemnego 11,40
Kuchy mielone (maczka) 11,40
Wytłoki suche paryt. Berlin
Śrót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg 10,70
Śrót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin 11,60
Płatki ziemniacz. w wolnych obrotach 15,90—16,25
Ziemniaki jadalne czerwone 1,30—1,50
Ziemniaki inne żółte 2,10—2,20
Ziemniaki fabryczne w fg. za funt 7—8.
Ogólna tendencja słabsza.

Giełdy zbożowo-towarowe

Lwów, 18. 5. Jęczmień małopolski przemiałowy 18,75 — 19,25, owies małopolski dworski 22,50 — 23, otręby żytnie 13,50 do 13,75. Inne kursy niezmiennione. Tendencja zniżkowa. Uspokobienie spokojne.

Warszawa, 18. 5. Zyto 30 — 30,25, pszenica jednolita 32,50 — 33, zbierana 32 do 32,50, owies jednolity 26 — 27, zbierany 24 — 25, jęczmień na kaszę 23,75 — 24, jęczmień browarowy 24,50 — 25,50, groch polny 20 — 23, otręby pszenne szale 17,50 — 18, otręby średnie 17,25 — 17,75, żytnie 18—19, seradela podw. czyszczony 30 — 33. — Ogólny obrót 1350 tonn, w tem żyta 1065 tonn. Uspokobienie spokojne, reszta bez zmian.

Dokoła — rłęci

W piśmie Janusza Radziwiłła wypowiada jeden z konserwatywistów poglądy polityczne, zaczynające się od następującego niezrównanego zdania („Dz. Polski” nr. 134):

„Zanikanie wpływów Stronnictwa Narodowego na wsi, szczególnie wśród inteligencji wiejskiej, które obserwujemy od lat kilku, słusznie ocenianem być musi, jako odwrót po przegranej walce na zielonym froncie”.

Bywają zdania mniej lub więcej nieoczekiwane i mniej lub więcej nie-mądre, ale to jest rzeczywiście rekordowe. Rzuca ono tylko światło na ten dziennik grupy konserwatywnej B. B. Jest to pismo, w którym ludzie, którzy nie nie wiedzą, piszą dla ludzi, którzy nie nie wiedzą. W tych warunkach można pisać wszystko.

Niema w kraju nikogo, zpośród ludzi w najmniejszym choćby stopniu mających styczność z polityką, który nie wiedział, że lata ostatnie są okresem ugruntowania się i niezwykłego wzrostu wpływów Stronnictwa Narodowego na wsi. Wszakże w ostatnich wyborach z 16 listopada 1930 powiększyło Stron. Nar., w porównaniu z wyborami z 4 marca 1928, liczbę mandatów swych właśnie w okręgach wiejskich w sposób znakomity. Jest to zjawisko znane powszechnie poza gronem ludzi, którzy politykują na kanapie. Głębokość tej niewiedzy maluje dalsze zdanie:

„Nawet na ziemiach zachodnich, uznanych przez endecję za swe dziedzictwo, podobnie jak przez Korfańskiego Śląsk, nawet w tej dzielnicy, gdzie występuje zawsze jako reprezentant wobec Warszawy i uważa się za jedyny łącznik między ziemiami zachodnimi a resztą Polski „Piast” potrafił skutecznie ograniczyć wpływ obozu narodowego do rogatek miejskich”.

Otóż w ostatnich wyborach Stron-

nictwo Narodowe zyskało duży przyrost mandatów właśnie wskutek bardzo wielkich postępów na wsi. Dalsze uwagi brzmią:

„Również w pełnym odwróceniu znajduje się to samo stronnictwo w kołach inteligencji wiejskiej, szczególnie w najliczniejszym jej odłamie, w sferach ziemianskich. Barometr do mierzenia wpływów „narodowych” musiałby w tem środowisku wykazać zupełny spadek rłęci, a wszystkie próby jej podniesienia okazują się bezowocne. Pozostali zwolennicy, to najczęściej ludzie starsi, przedwojenni działacze nie tylko polityczni, ale społeczni. Charakterystycznym jest objawem, iż młode pokolenie ziemian, mimo tylu rozstawionych na wyższych uczelniach siatek, nie daje się w nie złapać”.

Niezrównane są te twierdzenia, że — młode pokolenie wogóle, czy choćby ziemianskie, nie skłania się do obozu narodowego. Spadek rłęci! Istotnie mamy przed sobą w tych poglądach pisma grupy konserwatywnej B. B. objawy mózgowe, które zalecałyby rozmowę raczej o — rłęci, niż o polityce. Ale ostatecznie czytelnik nawet tego nieprawdopodobnego pisma zapyta: No dobrze, ale, jeżeli wpływy Stron. Nar. na wsi maleją, to jakżeż rosną?

Bo przecież nie t. zw. grupy konserwatywnej B. B. Panowie ci sami doskonale wiedzą, że ani jeden z ich posłów nie przeszedł inaczej, jak przez nadużycia lub oszustwa wyborcze, w znacznej części wykazane w Sądzie Najwyższym. Stanowisko ich polityczne jest najdokładniej określone nazwą ordynansów pułkownikówskich. I ich wpływy wogóle na wsi nie istnieją. Niewiadomo zatem, co ma pomyśleć nawet ten biedny czytelnik rłęciowego pisma konserwatystów B. B., gdy mu prawią duby smalone o spadku wpływów Stronnictwa Narodowego na wsi.

Sprawy finansowe w parlamencie angielskim

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

London, w maju.

Nigdy bodaj nie mówiło się w Anglii tak głośno i często o sprawach finansowych, walutowych w okresie ostatnich dni. Zarówno dyskusja budżetowa w izbie gmin, której głównym punktem było przemówienie Winstona Churchilla, jak i enuncjacje ministra skarbu Neville Chamberlaina, a wreszcie wyjaśnienia wielkich banków — to wszystko obracało się około kwestii inflacji, względnie deflacji kredytowej.

Najciekawiej przedstawiała się dyskusja w izbie gmin, którą poświęcono nominalnie rozważaniu budżetu, a w czasie której nie wspomniano prawie zupełnie o budżecie, gdyż całą uwagę skupiły na sobie problemy walutowe. W łonie parlamentu ujawnia się ostatek wzrost nastrojów na rzecz inflacji kredytowej, a podkreślić należy, iż w szeregach zwolenników tej teorii znajdują się czołowi przedstawiciele świata finansowego i życia gospodarczego Anglii. W czasie dyskusji budżetowej wygłosił wielką mowę Winston Churchill, podkreślając z naciskiem, że w obecnym stadium kryzysu międzynarodowego problem walutowy jest zagadnieniem, które dominuje nad wszystkim. Żadne posunięcia oszczędnościowe w dziedzinie budżetowej, czy polityki celnej nie pomogą, o ile uprzednio nie zostaną ustalone wytyczne dla międzynarodowej polityki walutowej. Ustalenie tych wytycznych winno być dokonane w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi i winno się oprzeć na wyrównaniu cen w złocie do poziomu z r. 1928—1929. Dopóki pomiędzy Ameryką i Europą nie zostanie osiągnięte porozumienie w tej sprawie, nie można się ludzi co do fiasca konferencji lozańskiej, konferencji imperjalnej w Ottawie i konferencji rozbrojeniowej.

Bardziej powściągliwy był w swych wyurzeniach kanclerz skarbu Neville Chamberlain, który w wielkiej mowie, wygłoszonej na dorocznym bankiecie angielskiego związku bankierów pominął milczeniem projekty walutowe rządu. Zwrócił on natomiast uwagę na niepopularne naogół w opinii angielskiej projekty przeprowadzenia oszczędności budżetowych, których obszerny program opracować ma specjalny komitet oszczędnościowy.

Liczne przemówienia w parlamencie i w związkach gospodarczych nie wyczerpują jednak dyskusji pomiędzy zwolennikami inflacji i deflacji kre-

dytowej w Anglii, dyskusji szczególnie ożywionej po ostatniej piątej już w ciągu krótkiego czasu niższe stopy dyskontowej przez Bank Anglii. Tak więc ostatni wykaz statystyczny związku wielkich banków londyńskich, omawiający silne ograniczenie kredytów dla gospodarstwa w okresie kwietnia o 21 milj. funtów, podkreśla, iż niższa stopa dyskontowej jest poważnym krokiem o charakterze deflacyjnym. Ostrożność tę motywują banki zamrożeniem olbrzymich kredytów w całym szeregu wielkich koncernów angielskich i zagranicznych.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w najbliższym czasie banki prywatne będą zmuszone za swej strony obniżyć stopę procentową, gdyż rozpiętość pomiędzy stopą Banku Anglii i banków prywatnych jest bardzo znaczna.

Rząd wobec sytuacji walutowej i kredytowej zachowuje narazie stanowisko wyczekujące. Poza enuncjacjami Chamberlaina, nikt z przedstawicieli rządu ostatnio głosu nie zabierał i to milczenie traktowane jest przez opinie angielską, jako wielce wymowne. W dyskusji nad problemami walutowymi omawiana jest również niejednokrotnie sytuacja gospodarcza Anglii, w której na pierwszy plan wysuwa się dalszy wzrost bezrobocia o blisko 85.000 osób w okresie kwietnia. Nie mniej poważną troskę kół gospodarczych stanowi poważny spadek zbytu na rynku wewnętrznym przy nieznacznym stosunkowo i niewspółmiernym do czynionych wysiłków wzroście eksportu.

Przytoczone powyżej głosy w dyskusji pomiędzy zwolennikami inflacji i deflacji kredytowej w Anglii zdają się wskazywać, że Wielka Brytania

znajduje się w przededniu doniosłych posunięć w polityce finansowej. Tak jak w Stanach Zjednoczonych wielka akcja kredytowa zainicjowana przed paru miesiącami przez prezydenta Hoovera sparaliżowana została przez niewielkie zapotrzebowanie kredyto-

we i niechęć wobec operacji zbyt ryzykownych, tak i w Anglii wszelkiego rodzaju poczynania o charakterze redeflacyjnym natrafiają na przeszkodę w postaci ogólnej stagnacji w dziedzinie zapotrzebowania kredytowego.

Bys.

„Geopolitik” o Hitlerze

Plany hitlerowskie, dotyczące polityki zagranicznej, wprawiają Niemców w coraz większe zakłopotanie. Niedawno dziennikarz Schefer próbował przekonać Amerykanów, że Hitler nie jest tak czarny, jak sam siebie przedstawia. Obecnie imperjalistyczny miesięcznik niemiecki „Geopolitik” stara się wytłumaczyć hitlerowcom, że plany ich nie odpowiadają „współczesnym” metodom działania, lub raczej sposobom wystawiania się w polityce.

„Geopolitik” nie wierzy w załamanie się bolszewizmu w bliskiej przyszłości, jak to przepowiada Hitler. Podobne rachuby Hitlera świadczą tylko, zdaniem tego pisma, o bliskich stosunkach Hitlera z wielkim przemysłem niemieckim:

„Również i rachuby na preponderancję Niemiec wśród małych narodów wschodu Europy świadczą o tem, że kierownicy socjalizmu narodowego nie rozumieją ducha czasu. W okresie przebudzenia narodowego, a zwłaszcza w sąsiedztwie Sowieckiej Rosji, podobne dążenia są w tej formie skazane na niewykonalskość... Na uznanie zasługuje podstawowa myśl narodowych socjalistów, co do wagi wschodu dla losów narodu niemieckiego. Po załamaniu się zachodniej orientacji los nasz zależy od naszego stosunku do narodów wschodu i południowego Wschodu. Lecz przebieg wy-

padków ostatniej doby świadczy o tem, że skazani jesteśmy na niepowodzenie, o ile posługiwaliśmy się nie będziemy środkami pokojowymi. Natomiast, pozyskując te narody przy pomocy środków, przystosowanych do wymagań czasu, możemy zapewnić stanowisko uprzywilejowane zarówno dla naszego gospodarstwa, jak dla niemieczyny i w ten sposób ugruntować rolę mowy niemieckiej, jako języka kultury i międzynarodowych stosunków”.

Hitler z właściwą sobie brutalnością apelujący stale do „prawa niemieckiego”, nawiązujący do tradycji politycznych Henryka Lwa, zdobywający tłumy zwolenników śmiałością poglądów, jest bardziej otwarty: chce złamać Francję „w sojuszu z Anglią i Włochami, otworzyć sobie drogę do Rosji przez germanizację terytorium tak, jak to czynili zdobywcy Marchii”, t. zn. przez wypęcenie ludności.

„Geopolitik” ostrożnie rozkłada na raty plany niemieckie, starannie opracowując narazie wszelkie argumenty i możliwości dla zdobycia pierwszego etapu: zmiany granic na wschodzie. O innych dalszych celach woli narazie milczeć. To też szczerość Hitlera wprawia redaktorów „Geopolitik” w zakłopotanie, które pokrywają frazesami o konieczności stosowania środków pokojowych i „współczesnych” metod działania.

O Ukraińcach w Anglii

(x) Zainteresowanie sprawami ukraińskimi w Anglii bynajmniej nie słabnie. Co pewien czas w angielskiej izbie gmin pojawiają się w tej sprawie interpelacje.

Jak wiadomo, z początkiem roku wpłynęło do sekretariatu Ligi Narodów kilka petycji w sprawach ukraińskich. Pochodzą one przeważnie z kręgu grupy Konowalca. Niektóre z nich mają być rozpatrywane na obecnej sesji Rady Ligi.

W tych dniach poseł Rhyse Dawies interpelował w angielskiej izbie gmin, jak stoją sprawy petycji ukraińskich w Radzie Ligi i jakie do jej sekretariatu wpłynęły. Sir Simon odpowiedział, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, sprawy te Liga uważa za tajne i poda o nich wiadomości dopiero wtedy, gdy będą rozpatrywane przez komitet trzech przy Radzie Ligi. Dlatego też obecnie uchyla się od odpowiedzi.

W dwa dni później kontradmirał Sutter interpelował w sprawie pomocy dla uchodźców ukraińskich do Rumunii przez Besarabję. Sir Simon odparł, że będzie mógł udzielić wyjaśnień dopiero po otrzymaniu szczegółów z Genewy.

Widać z tego, że odpowiedzi czynników oficjalnych są wymijające. Niemniej zainteresowanie temi sprawami jest zastanawiające, zwłaszcza, że bynajmniej ono nie słabnie.

Kongres mniejszości narodowych

(x) Corocznie od lat ośmiu w Genewie, tuż przed ogólnym zgromadzeniem Ligi Narodów, odbywa się kongres mniejszości narodowych. W pierwszych latach występował na nim także przedstawiciel mniejszości polskich. Okazało się jednak, że impreza tą kierują przede wszystkim Niemcy, i że akcja kongresu mniejszości jest faktycznie uzupełnieniem polityki zagranicznej Niemiec, służącej celom i zwraca się przeciwko tym państwom, na których zaatakowaniu Niemcom zależy. Dość powiedzieć, że kongresy nigdy faktycznie nie dopuściły do zajmowania się zagadnieniem mniejszości narodowych w Rzeszy Niemieckiej.

Po usunięciu się Polaków z kongresu akcja niemiecka stała się jeszcze bardziej przejrzysta i bezceremonialna. Tego roku występuje ona jeszcze jaskrawiej. Pod pozorem kryzysu kongres tegoroczny ma się odbyć już w Wiedniu. Za parę lat będzie się odbywał bez osłonek w — Berlinie. Kongres został zwołany na 28 do 30 czerwca. Ma być m. in. omawiany bilans dotychczasowej działalności mniejszości narodowych na terenie Ligi Narodów.

Decyzja w sprawie ratowania Bazyliki Wileńskiej

Dnia 14 bm. pod przewodnictwem ks. biskupa Michałkiewicza odbyły się narady, w których ustalono w ogólnych zarysach zasadniczy plan robót niezbędnych do zabezpieczenia monumentalnego gmachu Bazyliki Wileńskiej od zagrażającej ruiny.

Ostateczne narady zostały poprowadzone dwukrotnym gruntownym zbadańiem obecnego stanu Bazyliki i posiedzeniem informacyjnym, odbytem w dniu poprzedzającym. Najwybitniejsi fachowcy w dziedzinie budownictwa i konserwacji zebrani na posiedzeniu ustalili plan prac niezbędnych do przeprowadzenia oraz ich kolejność. Najprzód więc ma być zabezpieczony od ruiny portyk Bazyliki oraz jeden z filarów, którego fundament uległ pęknięciu. Sklepienie ma być ujęte w ankry i zcalone żelbetonem w miejscach pękniętych. Fundamenty mają być wzmocnione i otoczone bardzo głęboko sięgającą ścianą żelbetonową, izolującą od napływającej wody. Wreszcie ma być zbudowane w podziemiach kaplicy św. Kazimierza mauzoleum dla szczątków pośmiertnych króla Aleksandra, królowej Barbary Radziwiłłówny i królowej Elżbiety Rakuskiej, znalezionych w ubiegłym roku w podziemiach Bazyliki. Stan obecny Bazyliki uznano za groźny. Potrzeba zabezpieczenia gmachu przed ruiną jest wprost nagląca. Nie wolno tracić ani chwili, gdyż skutki każdej zwłoki mogą być nieobliczalne. Tymczasem komitet ratowania Bazyliki nic nie posiada prócz długów (około 22.000), zaciągniętych na przedwstępne prace, których kosztą sięgają 70.000 zł.

Duchowieństwo archidiecezji wileńskiej opodatkowało się na cele ratowania Bazyliki do wysokości 50 procent wszelkich swych poborów na przeciąg trzech miesięcy. Ale cóż to znaczy wobec potrzeb, które mogą dobiegnąć miliona złotych. Społeczeństwo wileńskie jest zubożałe. Samo nie podoła tak wielkim ciężarom. Leżnie w gruzach wspaniała świątynia ze szczątkami budowania Witoldowego, jeżeli Polska cała nie przychyli się do jej ratowania. (KAP.)

Demonstracje bezrobotnych

Lipsk, 19. 5. (PAT.) Wczoraj wieczorem w różnych częściach miasta doszło do burzliwych demonstracji bezrobotnych, podczas których usiłowano splądrować sklepy żywnościowe w centrum.

Silny oddział policji przywrócił spokój, rozpraszając demonstrantów przy pomocy pałek gumowych. Jednego z policjantów pobito do utraty przytomności.

JEŻELI W WARSZAWIE
TO TYLKO

NOVA GOSPODA
RESTAURACJA - BAR

WARSZAWA, JASNA 4.
REVELACYJNIE NISKIE CENY

np 10 094

„Szańce cywilizacji”

Pisarz angielski o Kościele i Polsce

(KAP). Pod powyższym tytułem znany pisarz angielski Hilary Belloc ogłasza ostatnio w londyńskim pociągłym tygodniku „The Universe” (z dn. 13 bm.) artykuł, w którym omawia rolę Kościoła katolickiego jako obrońcy cywilizacji zachodniej, a dalej Polski jako przedmurza Europy.

„Jest w Kościele katolickim pewna cecha — pisze Belloc — która w oczach nie-katolików ma szczególną wartość, o której jednak zazwyczaj nie oni nie wiedzą, albowiem prasa ich nie im o tem nie mówi. Jest to działalność doczesna, polityczna: ochrona naszych tradycji cywilizacyjnych w Europie, strzeżenie przed nieładem, stawianie zapory przeciw groźącej dziś nam wszystkim destrukcji społeczeństwa”. Ci, co w Kościele widzą boskie narzędzie ku zbawianiu dusz, tę rolę społeczną Kościoła uważają za rzecz drugorzędną. Inaczej przedstawia się to dla nie-katolików. Dla nich nauka wiary głoszona przez Kościół wydawać się może błędną, nie zaprzeczają jednak, że Kościół i nie kto inny uczy właśnie poszanowania autorytetu, respektowania prawa własności, szacunku dla godności ludzkiej, wskutek czego jest siłą społecznie wiążącą. Ktokolwiek podróżował po Europie powojennej przekonał się łatwo, że katolicy wszędzie, bez względu na to, czy w danym kraju stanowią większość czy godną uwagi mniejszość, są czynnikiem reprezentującym ład i porządek. We Włoszech pierwszym czynem silnego rządu było pozytywne ustosunkowanie się Kościoła katolickiego, natomiast w Hiszpanji, gdzie rząd wypowiedział katolicyzmowi walkę, pierwszym efektem republiki jest bezład, niepokoje i zamieszki. Społeczną rolę pacyfikacyjną Kościoła zaobserwować można również we Francji, Austrii. Jedynie

w Anglii nie zdają sobie jeszcze sprawy z tej roli katolicyzmu. Wcześniej jednak lub później wzrost komunizmu zmusi do zwrócenia bacniejszej uwagi na tę rolę Kościoła.

Piękny przykład współczesny ścisłego związku katolicyzmu z cywilizacją mamy w Polsce. Polska jest szansem wschodu Europy przeciw komunizmowi i jego atakom na naszą cywilizację. Ponieważ Polska jest wyrażeniem katolicką, „Wielu jest takich, — pisze Belloc — którzy nie rozumieją roli, jaką Polska odgrywa przy utrzymaniu zagrożonego dziś bezpieczeństwa chrześcijaństwa. Tragedją jednak jest, że nawet wśród tych, którzy wiedzą, jak dla bezpieczeństwa naszego europejskiego społeczeństwa istotną rzeczą jest Polska, rasowe i narodowościowe nienawiści nie pozwalają nawet tym, co znają prawdę, działać jak należy. Antykatolickie Prusy, to jest Prusy właściwe, dawne, które całkowicie są różne od katolickiej Nadrenji, sztucznie przyłączonej po porażce Napoleona, — wciąż myślą o podziale Polski, chociaż jest rzeczą oczywistą, że atak na Polskę oznacza nie tylko odnowienie wojny, ale grozi bezpośrednio komunizmem w Europie wschodniej. A tu na Zachodzie, nawet ci, co rozumieją sytuację, nie są skory na ten fakt położyć nacisk. Wiele było indywidualnych aktów uznania, w książkach i przemówieniach, wiele przychylności, brak jednak było akcji powszechnej, która powinna była być. Nie było tego oświadczenia powszechnego i zajęcia stanowiska, w myśl którego Polska musi być podtrzymana choćby dlatego, — zupełnie pomijając moralne prawo narodu do istnienia — że od utrzymania Polski zależy dziś utrzymanie porządku w Europie”.

Gdyni własnego przybytku, obecna sala wydziału karnego otrzymała poprzeczne ścianki z pruskiego muru i zamieni się w trzypokojowe mieszkanie, nie lepsze i nie gorsze od innych mieszkań w Gdyni.

Na ciasnym korytarzu gromadzą się oskarżeni, biegli i obrońcy. Korytarz nie jest tylko ciasny, lecz również ciemny, więc trudno wszystkich rozpoznać. Jednego z rzeczoznawców biorą dwaj adwokaci za głównego oskarżonego Kotlińskiego i półgłosem dźwięczą, że, mimo 16-miesięcznego pobytu w więzieniu śledczym, doskonale wygląda.

Gwar cichnie, gdy osoby tłoczące się na korytarzu, przenoszą się, na wniosek woźnego, do sali sądowej. Tutaj następuje wyraźny rozdział. Osobno oskarżeni, osobno obrońcy, osobno biegli i osobno dziennikarze.

Na dwóch ławkach, w rodzaju kojca, siedzi sześciu mężczyzn — oskarżeni. W pierwszym rzędzie od lewej: Mieczysław Kotliński, Marceli de Lorme i Jan Mikulski, w drugim: Władysław Granowski, Zdzisław Bielawski i Jan Greuner.

Głównych oskarżonych Kotlińskiego i Mikulskiego broni adwokat Kurpisz z Gdyni i Stankiewicz ze Starogardu. Architekt de Lorme ma dwóch mecenasów: Wegnera z Gdyni i Dreszera z Warszawy, adwokat Płociński z Gdyni ma odwrotnie dwóch mandantów: Bielawskiego i Greunera, a oskarżony inż. Granowski zdał się na własny rozum, a raczej, jak się później przekonamy, ma nadzieję otrzymania obrońcy z urzędu.

Przy stole biegłych są dwie kategorie: biegli oskarżenia i biegli obrony. Do pierwszej kategorii należą: dyr. banku Aleksander Malota z Wejherowa, architekt Feliks Kubicki, inż. Oswald Unger i inż. Adam Piotrowski z Bydgoszczy. Do drugiej: Józef Skarżyński, inż. Aleksander Bohomolec, Leon Suszycki, E. Albiński, J. Kitowski, St. Szary, M. Gierszał, wszyscy z Gdyni, oraz radca Marjan Olszewski z Okręgowej Izby Kontroli w Poznaniu, inż. Stanisław Świątkiewicz z Wejherowa i inż. B. Ku-charski z Bydgoszczy. Część biegłych jest na miejscu, reszta przybędzie na wyznaczony termin.

Krócej, niż wylizanie nazwisk oskarżonych i biegłych, trwa oczekiwanie na przybycie sądu. Fotele na podniesieniu zajmują przewodniczący wiceprezes s. o. Heidrich, s. o. Karczewski i s. p. Palendzik, referent sprawy. Młody wiceprokurator Sobolewski siada naprzeciw okna.

Rozpoczyna się proces przeciw Kotlińskiemu, Mikulskiemu i towarzyszom.

Personalja oskarżonych informują co do Mieczysława Kotlińskiego, że liczy 45 lat, urodził się w Małopolsce, jest żonaty i z zawodu budowniczym. Oskarżony de Lorme, do niedawna urzędnik Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku, ma lat 40, pochodzi z ziemi sandomierskiej i z zawodu jest architektem. Trzeci z kolei Jan Mikulski, lat 38, krakowianin, technik budowlany, czwarty inż. Władysław Granowski, lat 50, urodzony w Piotrkowie, piąty inż. Zdzisław Bielawski, lat 43, pomorzanin i ostatni Jan Greuner, Niemiec z Drezna, obywatel gdański, lat 31, kupiec w Gdyni.

Po zaznajomieniu się z obrońcami, sąd odczytuje wniosek oskarżonego inż. Granowskiego o przydzielenie mu obrońcy z urzędu. Po krótkiej naradzie zapada uchwała odrzucająca ten wniosek, ponieważ sąd nie doszedł do przekonania, że oskarżony Granowski jest tak ubogi, że nie mógłby sobie pozwolić na adwokata.

Po tej małej przerwie przewodniczący bierze do ręki stos spiętych arkuszy in folio, 46 kartek, i odczytuje akt oskarżenia z dnia 9 marca r. b., opracowany przez wiceprokuratora Lepkiego z Grudziądza.

Głównymi sprzeczkami występków i zbrodni są Kotliński i Mikulski. Oskarżeni de Lorme i Granowski, są tymi, którzy brali łapówki i przymykali oczy. Przy budowie dworca w Gdyni — według aktu oskarżenia — de Lorme przyjął od firmy J. Mikulski w Gdyni zł. 10,335, a przy budowie poczty w Gdyni inż. Granowski zacerpnął z tego samego źródła „bądź to gotówka, bądź to weksłami” — zł. 41,500. Jeszcze większą łapówkę — 157,000 zł — wziął kierownik budowy gmachu pocztowego inż. Edward Ruszczyński z Warszawy, który obecnie przebywa w więzieniu stołecznym i w procesie gdyńskim wystąpić ma tylko w charakterze świadka.

Pozostali dwaj oskarżeni: inż. Bielawski i kupiec Greuner są plotkami w towarzystwie szczupaków. Pierwszemu zarzuca się, że jako nadzorca sądowy nad przedsiębiorstwem wspólników fir-

my J. Mikulski, działał na szkodę rzeczy mu powierzonych, a Greunerowi, iż pomagał w tem inż. Bielawskiemu. Drobiazgi w całokształcie przestępstw.

W południe, gdy przewodniczący pokonał dopiero kilkanaście kart aktu oskarżenia, nadeszła telefoniczna wiadomość o nagłej śmierci siostry jednego z wotantów, sędziego Karczewskiego. Wobec tego, że sędzia Karczewski musi jechać na pogrzeb, postanowiono proces odroczyć do piątku, dnia 20 b. m., i w miejsce jego powołać sędziego Kiedrowskiego.

Z powyższego powodu termin wezwania pierwszych świadków, zamówionych na 20 b. m. ma być przesunięty o trzy dni, na 23 b. m.

Trudno powiedzieć, żeby proces przeciwko Kotlińskiemu, Mikulskiemu i towarzyszom zaczął się fortunnie.

FOB.

„Awangarda” organ Obozu Wielkiej Polski

Ukazał się numer 5 „Awangardy”, oficjalny organ Obozu Wielkiej Polski na ziemiach zachodnich. Numer przynosi treść szczególnie żywą i aktualną, związaną ściśle z całą akcją Obozu.

Zainteresowanie działalnością Obozu Wielkiej Polski wzrasta z każdym miesiącem w miarę, jak potężny ten ruch młodego pokolenia polskiego rozwija się coraz żywiolewiej. To też każdy, kogo interesuje oblicze ideowe i programowe Obozu, znajdzie odpowiedź na swe pytanie w „Awangardzie”, przeznaczonej specjalnie dla działaczy Obozu Wielkiej Polski oraz dla tych wszystkich, którzy zajmują się prądami ideowymi w Polsce. „Awangarda” uważała zawsze za swój punkt honoru wyrażanie najbardziej świeżych poglądów i zapoznawanie swoich czytelników z nowymi kierunkami w dziedzinie gospodarczej, społecznej i politycznej. Skierowując swoją uwagę głównie w przyszłość naszego kraju, poświęca obecnie szczególną uwagę wielkim przeobrażeniom cywilizacyjnym i ideowym, jakie przeżywa świat współczesny, a na których rozmiary wskazał w swych ostatnich publikacjach Roman Dmowski. Starając się wykształcić nowy sposób myślenia politycznego i nową psychikę wśród młodego zwłaszcza społeczeństwa, „Awangarda” spełnia już niewątpliwie poważne zadanie w polskim życiu ideowym i umysłowym.

Ostatni numer przynosi artykuł p. Ryszarda Piestrzyńskiego: „Nasze stanowisko”. Jest to żywa i mocna odpowiedź dana tym, których „niepokoi” rozwój narodowej idei w młodym pokoleniu polskim. Redaktor „Awangardy”, p. Stefan Wyrzykowski, w artykule „Jak pojmujemy silną władzę?” wyjaśnia, że ruch narodowy dąży do rządów silnych, lecz sprawiedliwych, gdyż dwie te cechy dadzą się doskonale pogodzić, jeśli stanie się na gruncie etyki katolickiej jak to ostatnio wskazał w swoim wspaniałym liście pasterskim ks. Prymas Hlond. Red. Feliks Fikus w artykule „Komuniści czy Obóz Wielkiej Polski?” porusza szczególnie aktualne zagadnienie społeczne w Polsce, wskazując na rolę, jaką w tym zakresie spełnia już Obóz Wielkiej Polski, grupując w swoich szeregach bezrobotnych. Numer zawiera pozatem wyrazy hołdu, złożone H. K. Rostworowskiemu, b. oboźnemu Obozu Wielkiej Polski w Krakowie z racji przyznania mu literackiej nagrody państwowej i wystawienia w Poznaniu nowej jego świetnej sztuki „U mety”.

Stała rubryka „Uwagi” przynosi na wstępie entuzjastyczny głos, poświęcony „jasnym koszulom”, które w dniu 3 maja ukazały się w Poznaniu. Uwaga „W imię jakiej idei?” polemizuje z zaczepkami „sanacyjnego” lwowskiego „Słowa Polskiego”, wreszcie uwaga „Kto reprezentuje w Polsce myśl „państwową?” wskazuje na faworyzowanie Żydów w szeregach „sanacyjnych”.

„Gawędy obozowe” odsłaniają nam „tajniki” wewnętrznego życia organizacyjnego Obozu Wielkiej Polski. Zycie to ma swoje cechy i oparte jest na swoistych zasadach, różniąc się tem od innych organizacji ideowych. Ostatnia „gawęda”, napisana, jak zwykle, przez red. Fikusa, poświęcona jest „Hierarchji”, obowiązującej w Obozie Wielkiej Polski.

Numer uzupełnia żywo dobrana kronika organizacyjna, oraz ciekawe ilustracje, z których wybija się fotografia poczty sztandarowej O. W. P. w Poznaniu w dniu 3 maja.

Adres redakcji: Poznań, św. Marcin 65. Prenumerata roczna 5 zł, Konto P. K. O. nr. 203 851.

2-dniowy zjazd nauczycielstwa w Bydgoszczy

Pierwszy dzień obrad

Bydgoszcz, 17 maja.

W wtorek rozpoczął się w Bydgoszczy dwudniowy XIV zjazd chrześcijańsko-narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych na Okręg Poznański.

Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. radcę diekana Stepczyńskiego w Farze, którą wypełniły szeregami uczestników zjazdu oraz miejscowych władz i organizacji. Podniosło kazanie o obowiązkach i posłannictwie nauczycielstwa wygłosił ks. kan. Schulz.

Około południa prezes Okręgu Poznańskiego Stow. Chrześc.-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, p. Jan Sobolewski, mając przy swoim boku prezesa honorowego p. Glapińskiego, i prezesa oddziału bydgoskiego, p. Beyera, zagał obrady zjazdowe dłuższym przemówieniem, w którym zobrażował ideologię zastępowaną dla Polski i szkolnictwa polskiego organizacji i jej walkę o szkołę narodową i katolicką.

Prezes Sobolewski zakończył swe pełne godności przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta Państwa, jako reprezentanta Majestatu Polski.

Następnie przewodniczący odczytał list Jego Eminencji ks. Prymasa, w którym J. Em. ks. Kardynał, donosi, że na zjazd przybyć nie może, zyskując jednak uczestnikom zjazdu błogosławieństwo i życzenie owocnych obrad.

Z kolei odczytano tekst 3 depech hołdowniczych a mianowicie do p. Prezydenta R. P., do J. Em. ks. kardynała Prymasa, i do ministra W. R. i O. P.

Rozpoczęły się przemówienia powitalne i składanie życzeń. Pierwszy zabrał głos ks. diekan Stepczyński, odczytując piękny, serdeczny list J. E. ks. biskupa Laubitz, i składając zja-

zdowi życzenia w imieniu duchowieństwa bydgoskiego.

W imieniu kuratorium poznańskiego witał zjazd wizytator dr. Perucki. W imieniu magistratu miasta Bydgoszczy prez. dr. Chmielarski, a w imieniu Rady miejskiej prezes Beyer. W imieniu organizacji kobiecych pp. Jaworowiczowa i Guentzlowa, w imieniu prasy red. Formański i Fiedler, w imieniu Związku Robotników Katolickich p. Cywiński, w imieniu Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych dr. Peliński, a w imieniu bydgoskich średnich zakładów naukowych dyrektor Winkler.

Na przepelnionej po brzegi sali Domu Katolickiego nastrój panował bardzo podniosły i najzupełniej jednolity.

Żaden dysonans nie zakłócił obrad wychowawców młodego pokolenia naszego.

Po przerwie obiadowej wygłoszono szereg referatów a wieczorem byli uczestnicy zjazdu na przedstawieniu w Teatrze Miejskim.

Walny zjazd nauczycielstwa Chrześcijańsko-Narodowego

((KAP)) W dniach 4 i 5 lipca r. b. odbędzie się w Częstochowie walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Zjazd zacznie się od nabożeństwa przed cudownym obrazem N. M. P. na Jasnej Górze. Obradować będzie nad sprawami organizacyjnymi, ideowymi oraz nad dziełami niezwykłej ciężkiej pracy nauczycielstwa i szkolnictwa polskiego. W pierwszym dniu zjazdu wygłoszone będą referaty o wychowaniu religijno-moralnym, o nowym ustroju szkolnictwa polskiego, oraz o aktualnych sprawach nauczycielskich.

notatek.

Sala sądowa ma czyste, zupełnie białe ściany. Znajduje się w domu czynszowym, który przedsiębiorczy ludzie wzniesli niedawno przy ulicy Kollataja i wydzierżawili ministerstwu na sąd. Za kilka lat, gdy ministerstwo sprawiedliwości zdobędzie się na posiadanie w

Proces przeciwko Kotlińskiemu, Mikulskiemu i towarzyszom

Pierwszy dzień

Gdynia, 18 maja.

Do blatu sosnowego stołu, zarezerwowanego dla sprawozdawców prasowych, dziennikarze przymocowują, przy pomocy pinezek, swoje bilety wizytowe. Proces ma trwać trzy tygodnie, a może jeszcze dłużej, więc warto zabezpieczyć sobie miejsce do obserwacji i robienia

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wymowa cyfr

Statystyka m. Poznania za marzec — Urodziny, zgony, śluby i choroby — Ani jednego wniosku budowlanego! — W lombardzie ruch, jak zawsze

Wiadomości statystyczne, opracowane przez Urząd statystyczny m. Poznania, zawierają szereg ciekawych cyfr, z którymi nie od rzeczy będzie zapoznać się.

W marcu rb. zawarto ogółem 159 małżeństw. Najwięcej związków małżeńskich zawarto w wieku od 25 do 29 lat bo 73, od 20 do 24 lat zawarto 39 małżeństw i tyleż od lat 30 do 39. Od lat 40 do 45 zawarto 5 małżeństw, od 50 do 59 lat 3 małżeństwa, a od 60 i wyżej — 1 małżeństwo. Ślubów rzymsko-katolickich udzielono w marcu 152, ewangelickich 5 i 2 według wyznania mojżeszowego.

Urodzin w tym miesiącu zanotowano 530, w czym 264 chłopców i 266 dziewcząt. Rubryka „zgony” notuje w marcu 317 osób i to 140 mężczyzn i 177 kobiet. Najwięcej osób zmarło na gruźlicę bo 60. Na choroby serca zmarło 33 osób, na zapalenie płuc 28, na uwiąd starczy 26, na zapalenie opon mózgowych 20, na gripę 4 osoby itd.

W szpitalu miejskim przebywało w marcu 459 osób, w czym 16 wskutek chorób zakaźnych. Na dolegliwości wewnętrzne cierpiało 93 osób, na zapalenie płuc 44. Chorób nerwowych i umysłowych zanotowano 33, na zatrucie leczyli się 3 osoby. Miejski zakład dezynfekcyjny działał w wypadkach płonicy 68 razy, błonicy 20 razy, duru brzusznego 2 razy, gruźlicy 41 razy, czerwoni 1 raz itd.

Wiadomości statystyczne przewidywać również miejsce na cyfry z za-

kresu budownictwa. Ta rubryka jest, jeżeli chodzi o marzec, wolna. To znaczy, że w marcu nie było ani jednego wniosku budowlanego. Wymowny znak czasu!

Dalej idą cyfry ilustrujące zamożność i ubóstwo: 26 264 deponentów złożyło w Kom. Kasie Oszczęd. m. Poznania 21 448 414,00 zł jako wkłady oszczędnościowe. Lombard miejski wykazuje wielki ruch i obrót. Do końca marca złożono 20 149 zastawów, za które zastawcom wypożyczono 702 092 zł, tak, że przeciętna pożyczka wyniosła 34,84 zł. W tym miesiącu dokonano 24 185 prolongat.

Noclegów w schronisku na Zawadach udzielono w marcu 5 143 osobom, t. j. 4 266 mężczyznom, 845 kobietom i 32 dzieciom.

Pośrednictwo pracy wykazywało wolnych miejsc 479, a zgłoszeń do pracy 11 250 mężczyzn i 3 363 kobiet, z czego zajęcie otrzymało 437 osób, a więc 13 373 osób powiększyło szeregi bezrobotnych.

Na końcu idą cyfry z zakresu konsumpcji.

Mieszkańcy m. Poznania spożyli w marcu 182 wołów, 465 stadników, 778 krów, 11 149 świń, 5 733 cieląt, 1 762 owiec, 10 kóz, 110 prosiąt i 13 koni.

Straż pożarna wzywano 35 razy do ugaszenia pożarów i dla udzielenia pomocy doraźnej. W ciągu marca przebywało w areszcie policyjnym 682 osób. Liczba zgłoszonych przjezdnych wyniosła w marcu 3 079 osób, w czym 687 z zagranicy. (z)

tura najwyższa + 23 st. C., najniższa + 13 st. C.

Przepowiednia pogody na piątek: W dalszym ciągu pogodnie.

Kal. rzk.: Celestyn P.; jutro Bernardyn. Kal. słow.: Krzesomysł; jutro Bronimir.

OSOBISTE

— **Egzamin na mistrzów fryzjerskich** odbył się w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu przed komisją egzaminacyjną z pp.: N. Muszyńskim — jako przewodniczącym, A. Kolendowiczem i K. Paczkowskim — jako ławnikami. Na trzech zgłoszonych kandydatów złożyli egzamin pp. Janina Rozynkowa i Antoni Zimniewicz z Poznania. (z.)

— **W gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu** zdali egzamin dojrzałości w oddziale klasycznym: Ankiwicz Stefan, Antkowski Ferdynand, Bednarski Franciszek, Borówka Teodor, Bukowski Lucjan, Czernecki Stefan, Kaepel Kazimierz, Kaseja Stanisław, Kokociński Longin, Kostrzewski Zbigniew, Kozłowski Tomasz, Krenz Tadeusz, Kuczyński

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, napady bólów brzucha, zastoja brzuszna, ogólne pobudzenie, nerwowości, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Ządać w aptekach i drogeriach. nw 10566

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Zastęp „korsarzy” przy 23. Pozn. Druż. Harc. im. J. Wybickiego** urzędują d. 22 bm. wycieczkę do Kobylnicy. Wymarsz o godz. 6,30 z dziedzińca III szkoły wyd. na Wildzie, na dworzec Tamy Garbarskiej. Odjazd pociągiem o godz. 7,45.

— **Baczność Hallerczycy!** Zarząd Placówki wzywa swych członków do licznego udziału w nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Pawła Doumera, Prezydenta Francji, które odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 8 rano w kościele OO. Franciszkanów. Zbiórka przy ul. Ludgardy o godz. 7,45 w mundurach. — Po nabożeństwie próbne strzelanie w strzelniczy ma-
lokalibrowej przy ul. Fr. Ratajczaka.

— **Wpisy do Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu** przyjmują sekretariat w godzinach urzędowych od 10—13 do 8 czerwca włącznie. Egzamin wstępny odbędzie się 13 czerwca br. Do podania o przyjęcie należy dołączyć życiorys, metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i 20 zł tytułem wpisowego.

— **Krajoznawcze wycieczki nauczycielskie.** Zarząd Okręgu Pozn. Stow. Chr. Nar. Naucz. Szkół Powsz. organizuje i w tym roku wycieczki krajoznawcze: a) od 3 do 16 lipca pod kierown. H. Śniegockiego, ul. Ostrówek 18, do Częstochowy — Krakowa — Drohobycza — Truskawca — Borysławia — Wrochły — Lwowa — Lublina — Warszawy. Koszta podróży, kwatery, wyżywienia itp. ca. 140 zł dla nauczycielstwa, a 160 zł dla nienauczyc.; b) od 4 do 11 lipca pod kierown. prezesa Sobolewskiego, ul. Krasieńskiego 3, do Częstochowy — Krakowa — Wieliczki — Zakopanego z współudziałem w Zjeździe Delegatów w Częstochowie. Koszta jak wyżej ca. 100 zł. Termin zgłoszeń upływa 25-go maja br. Przy zgłoszeniu należy nadać zaliczkę najmniej 20 zł z naznaczeniem, na jaki cel, na konto P. K. O. Poznań nr. 212 859. Na odpowiedź dołączyć znaczek pocztowy.

KRONIKA WYPADKÓW

— **Kwas siarczany na ulicy.** Na ul. Wielkiej narożnik Wielkich Garbar wyłano za jasnego dnia tuż pod okiem posterunkowego kwas siarczany w obfitych ilościach. Niebezpieczna ta trucizna przez dłuższy czas nie została usunięta, mimo, że ruch na tej ulicy jest bardzo ożywiony. Dwie panienki, przechodzące krytycznej chwili do biura, zostały płynem tym pobрызane, wskutek czego odniosły poparzenia na ciele. Musiały się one udać pod opiekę lekarską. Całe szczęście, że w danej chwili nie przechodziły tędy dzieci, które w swej nierozwadze mogłyby ulec poważnemu poparzeniu. Pozostaje zagadką, dla czego w czasie dnia na najruchliwszej ulicy wyłano tak niebezpieczny płyn, jak kwas siarczany. (z.)

Kronika krwawych wypadków

Kronika ostatnich dni notuje kilka krwawych wypadków, powstałych przeważnie na tle nieporozumień i kłótni. W Sionawach w pow. obornickim rozegrało się krwawe zajście pomiędzy Janem Ratajczakiem a Franciszkiem Antkowiakiem. Antkowiak uderzył Ratajczaka kamieniem w rękę. W obronie własnej Ratajczak strzelił na postrach. Mimo strzału, mającego go odstraszyć, Antkowiak nacierał na swego przeciwnika coraz gwałtowniej, wobec czego Ratajczak strzelił ponownie i zranił napastnika w lewy bok. Poranionego przewieziono na szpitala w Obornikach.

W Czapurach w pow. poznańskim doszło do kłótni między Władysławem Prokopem a Marianną Stachowiakową. Podczas zajścia Prokop uderzył Stachowiakową kilkakrotnie stołkiem w głowę. St. doznała rozbitcia czaszki i wstrząsu mózgu. Stan zdrowia Stachowiakowej jest bardzo ciężki. (k)

Śmiertelne porażenie prądem

W Bydgoszczy na ul. Ossolińskich 16-letni Jan Wiatr wszedł na parkan, na którym znajdowały się przewody elektryczne o wysokim napięciu. W pewnej chwili chłopiec zetknął się z przewodami i doznał tak ciężkiego porażenia, że śmierć nastąpiła na miejscu. (k)

Niezwykły wypadek samochodowy

Czyżby defekt kierownicy?

Rzadki wypadek samochodowy wydarzył się właścicielowi firmy radiowej „Emka” w Poznaniu, p. Marjanowi Włodarczakowi.

W pierwsze święto Zielonych Świąt popołudniu wyjechał p. Włodarczak na polowanie do Goździchówki pod Biedlewo. Gdy minął Stęszew i przejechał tor w pobliżu lasu pod Biedlewo, kierujący samochodem p. Włodarczak doznał uczucia, że przy kręseniu koła sterowego w lewo samochód uciekał mu w prawo. Opanowany kierowca zachował zimną krew i zahamował. Było jednak już za późno, gdyż samochód minął drzewo i zbliżał się do drugiego, jadąc z szybkością około 40 klm. Samochód uderzył przodem maszyny w grube drzewo przy drodze. Przy zderzeniu nastąpiło zgniecenie chłodnicy i cofnięcie się maszyny, przyczem p. Włodarczak uderzył piersią o ster. Przy uderzeniu w ster pękła kierownica i odpadło koło sterowe, a żebra steru wgniotły się kierowcy w prawą klatkę piersiową, przyczem p. Wł. przeciął sobie prawą dłoń, tracąc przy wypadku natychmiast przytomność.

Odlamki szyby samochodowej rozpadły się i z wielką siłą przeleciały ponad głowę p. Włodarczaka, a siedzący przy nim szofer, p. Antoni Springer zasłonił się przed ciosem, który groził mu, trzymanym w ręku bukietem kwiatów. Odlamek szyby urwany równocześnie z kawałkiem żelaznego obramowania przeleciał ponad głowę p. Włodarczaka i padł na drugie siedzenie auta, przecinając je całkowicie. Zderzak samochodu został zupełnie zniszczony, a u drzewa średnicy około 40 cm ułamała się korona na znacznej wysokości ponad miejscem uderzenia i padła na drogę, zasłaniając ją rozłożystymi konarami. Leżące na drugim siedzeniu szlucery, wyrzucone zostały z dużej siłą naprzód, a jeden z nich uderzył szofera w głowę.

W chwilę po wypadku jechał na motocyklu pewien fotograf, który robił zdjęcia dzieci, przystępujących w Stęszewie do pierwszej komunii św. i sfotografował p. Włodarczaka w chwili, gdy był jeszcze nieprzytomny wskutek uderzenia o ster.

Ofiarom wypadku pospieszyła z pomocą ludność pobliska. Pierwszej pomocy udzielił im p. Górczyński z Poznania, którego autobus kursuje na tej linii i zabrał kontuzjonowanych na po-

gotowie ratunkowe do Poznania.

Jadący w samochodzie pp. Włodarczak i Springer tylko dzięki temu uniknęli niechybnej śmierci, że w chwili wypadku samochód jechał z szybkością stosunkowo nieznaczną, bo 40 km.

Wypadek powyższy budzi ciekawość z tego względu, że ułamanie steru przy samochodzie zachodzi bardzo rzadko. Wypadki takie notuje się podobno jako wyjątkowe przy samochodach i autobusach konstrukcji amerykańskiej.

W każdym razie wypadek powyższy, jakiegokolwiek były jego przyczyny, powinien skłonić ófachowców do bardzo ścisłego zbadania całej sprawy.



Na naszym zdjęciu, dokonaniem w chwilę po wypadku, widać siedzącego przy sterze nieprzytomnego p. Włodarczaka, odlamane koło sterowe i wysuwające się żebra steru. (kl)

KALENDARZYK

Czwartek, 19 maja 1932.

Słońce: wschód 3,50; — zachód 19,47; — długość dnia 15 godz 57 min
Księżyc: wschód 19,30; — zachód 2,52; — przed pełnią.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza wysoka + 15 st. C., wiatr północno-wschodni, ciśnienie atmosferyczne wysokie 761 mm., pogodnie. W ubiegłej dobie tempera-



U wrót „Krainy Trwogi”

Dalsze przygody i fotografie z podróży p. Jana Pomorskiego z Poznania do nieznanej, południowej Arabji.

Wizyta w olimpijskiem Los Angeles

Ciekawy opis i liczne zdjęcia z przygotowań do Olimpiady, nadesłane przez specjalnego korespondenta.

Sport w stolicy

Fotografie z świątecznych wydarzeń sportowych w Warszawie, przynosi już najnowszy (21-szy) numer tygodnika „Ilustracji Polskiej”.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiego kręgu publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy. Nabyć można u kolporterów ulicznych w kioskach dworcowych „Ruchu” w księgarniach oraz w agenturach naszych. Miesięczny abonament 1,50 zł kwartalnie 4.— zł bez kosztów przesyłki. Egzemplarz okazowy bezpłatnie należy żądać wprost od administracji — Poznań (św. Marcin 70.)



Zygmunt, Malinowski Tadeusz, Mikołajczak Feliks, Nosal Tadeusz, Potrzykont Zbigniew, Rusinek Roman, Ruszczyński Stefan, Stanisławski Leon, Stein Mieczysław, Szymanek Zdzisław, Walczyński Roman, Walachowski Wacław, Wegenke Albin, Weyman Stefan, Zyderowicz Zygmunt.

— **Egzamin dojrzałości w gimn. Zakonnice Sacré-Coeur w Polskiej Wsi** zdali: Grocholska Marja, Hanke Zofia, Massey Helena, Maxówna Teodora, Skibniewska Krystyna, Suchowiak Zofia i Wirbszówna Zofia.

WYKŁADY

— **Szejk El Win.** O Legji Cudzoziemskiej, o polskim szajku i o Polakach w Legji, opowie w niedzielę, 22 bm. o godzinie 12,30 w sali kina „Metropolis”, szajk El Win. Bilety do nabycia w firmie Zygarski, ul. Gwarna.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Związek Hodowców Konia Szlacheckiego w Wielkopolsce.** We wtorek, 24 bm. o godz. 12,30 odbędzie się w świetlicy 15 pułku ulanów przy ul. Grunwaldzkiej 24-26 nadzwyczajne walne zebranie. Na porządku obrad mianowania członków honorowych Związku, Związek zaznacza, że uchwały są prawomocne bez względu na ilość zebranych członków.

— **Zebranie „Klubu Ostrowiaków”** odbędzie się dziś o godz. 20,30 w lokalu klubowym (restauracja Continental przy św. Marcynie).

— **Koło Anglistów U. P.** Zebranie plenarne odbędzie się 20 bm. o godz. 19 w Seminarjum Anglistycznym, Zamek s. 4.

— **Tow. „Pielgrzym”.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się 22 bm. o godz. 15 w sali Ogrodu Zoologicznego. Msza św. na intencję członków zostanie odprawiona tego samego dnia u Fary o godz. 9 rano przed ołtarzem Matki Boskiej.

Nasi korespondenci donoszą

Z Poznańskiego

— **Borek.** (Z Bractwa Kurkowego.) Bractwo Kurkowe urządziło w czasie świąt swe tradycyjne strzelanie zielonoświąteczne. Królem został p. Skrzypczak Franciszek, pierwszym rycerzem p. Edward Bonsch, drugim rycerzem p. Hieronim Duszyński, wszyscy z Borku. (bp.)

— **Bukowiec.** (S. M. P.) Tutejsze Stow. Młodych Polek urządziło wystawę robotek ręcznych w Domu Katolickim. Komitet wywiązał się w zupełności z swego zadania, gdyż całość rozmieszczona nader gustownie w trzech pokojach, przypadała do gustu nawet znawczyń. Podziwiano cały szereg ślicznych eksponatów. Przy dobrowolnych datkach wpłynęło do kasy Stow. Młodych Polek około 50 zł.

— (Niesłychane!) W dniu 3 bm. w czasie zbierania składek na rzecz biblioteki parafialnej w Bukowcu pow. nowotomyski aresztowane zostały przez policję dwie członkinie Stow. Młodych Polek i odprowadzone na posterunek policyjny. Tutaj spisano protokół i wyekscytowanym kobietom odebrano zebrane pieniądze w kwocie 13 złotych. Aresztowanie nastąpiło na odpowiedzialność (!) kierownika szkoły p. Głabinińskiego, znanego „sanatora” i wroga wszelkich stowarzyszeń narodowych. Po kilku dniach policja doszła do przekonania, że posunęła się za daleko i zwróciła zebrane pieniądze. Zbiórka bowiem odbywała się na terenie kościelnym z polecenia miejscowego proboszcza. Co na to władze wyższe?

— **Dolsk.** (Z Bractwa Kurkowego.) W poniedziałek, 16 bm. rozpoczęło się tradycyjne strzelanie zielonoświąteczne. O godz. 8 zebrała się bractwa strzelecka w lokalu p. Neymana, skąd w pochodzie wyruszone do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. dziekan Zakrzewski, który wygłosił także okolicznościowe podniosłe kazanie i poświęcił tarcze. — Po południu członkowie Bractwa pomaszzerowali w karnym szyku do Strzelnicy. Tutaj burmistrz p. Burdajewicz otworzył strzelanie zielonoświąteczne. Drugi strzał oddał zeszłoroczny król. Wynik strzelania w pierwszym dniu nie był zbyt zadowalający. Dokończenie strzelania nastąpiło we wtorek, 17 bm. W tym samym porządku, jak poprzedniego dnia, po zbiorce, bractwo kurkowe wyruszyło do Strzelnicy. Tytuł króla zielonoświątecznego otrzymał p. Wybieralski, wicekróla p. Wierzbicki, I rycerza p. Burdajewicz oraz II rycerza p. Zakowski. Cała uroczystość odbyła się bardzo spokojnie, nawet bez najmniejszych incydentów. Należy zaznaczyć, że z tegorocznych zwycięzców pp. Wierzbicki i Zakowski po raz pierwszy ubiegali się o większe nagrody.

— **Gniezno.** (Z Bractwa Kurkowego.) Tegoroczne uroczystości Bractwa Kurkowego w Gnieźnie rozpoczęły się w drugie święto Zielonych Świątek. Bractwo Kurkowe wyruszyło pochodem rano na nabożeństwo do kościoła św. Trójcy. W godzinach popołudniowych odbywały się na strzelnicy strzelania do tarczy królewskiej i innych. Słabą frekwencję w strzelaniu przypisać należy kryzysowi. Najlepszym strzelcem okazał się dotychczas brat Jan Mikołajczak. Przyszła niedziela wykaże, kto zostanie królem.

— (Sprawa Haliny Kaczmarekówny.) Dochodzenia w sprawie tajemniczego otrucia Haliny Kaczmarekówny z Gniezna wydały wynik negatywny, albowiem tutejsza policja nie zdołała wysledzić sprawcy, który dostarczył denatke trucizny. Przeprowadzona sekcja również nie wykazała, jakiej trucizny denatka zażyła, wobec czego zmarłej wycięto część jelit, które przesłano do Poznania, celem przeprowadzenia analizy. (br.)

— **Krotoszyn.** (Matura.) Wobec pewnych niecisłości w zamieszczonej przez nas notatce, dotyczącej egzaminu dojrzałości, podajemy poniżej jeszcze raz nazwiska abiturjentów: w państw. gimnazjum koeduk. (typ klasyczny) egzamin dojrzałości zdali pp.: Chmielewski Czesław, Czocharalska Irena, Czocharalski Wiktor, Hempowicz Edmund, Łysiński Tadeusz, Naglak Walenty, Pukacki Józef, Sternalski Teodor, Szóstak Antoni, Tłok Zbigniew, Wybieralski Roman. — Z usteżnego egzaminu zostali zwolnieni pp. Hempowicz Edmund i Tłok Zbigniew. — Typ matematyczny - przyrodniczy: Egzamin zdali pp.: Cieślakówna Maria, Dekiert Aleksander, Dynkowski Witold, Grelis Małgorzata, Kaczmarek Roman, Kryślakówna Maria, Marciniec Maksymilian, Sujakówna Helena, Turkówna Janina, Tykociński Józef, Wiatrolikówna Irena, Wybieralska Helena, Zaradny Józef. — Z usteżnego egzaminu zostali zwolnieni pp. Dynkowski Witold, Turkówna Janina. (rk.)

— **Oborniki.** (Wieczór propagandowy P. C. K.) Z okazji „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża” odbył się na sali p. Kłosowej wieczór propagandowy. Po omówieniu celu i znaczenia P. C. K. wygłosił p. Kazimierz Pietz nadzwyczajną pouczającą wykład o walce gazowej, a wykład o ratownictwie wygłosił p. Jan Zbyszynski.

— **Ostrów.** (Osobiste.) Jak się dowiadujemy, znany i ceniony ks. prof. Lech Ziemiński, harcmistrz Zw. H. P. („Siwy Sokół”) opuszcza w najbliższym czasie Ostrów, przechodząc do gimnazjum w Rydzynie. W Ostrowie przebywa ks. Ziemiński.

ski od 1916 roku, najpierw jako wikary przy tut. kościele parafialnym, a od r. 1918 jako profesor religii w gimnazjum męskim. Był jednym z pierwszych polskich profesorów po przejęciu naszego gimnazjum z rąk niemieckich. Ogromne zasługi położył ks. Ziemiński dla sprawy harcerstwa. — Nie wiemy, jakie są istotne przyczyny tego, że ks. Ziemiński po tylu latach owocnej pracy opuszcza gimnazjum ostrowskie. Niemniej trudno nie wierzyć kursującemu pogłoskom, że za kulisami odejścia ks. Ziemińskiego stoją stosunki, wytworzone w gimnazjum w ostatnich czasach za urzędowania dyr. Czechowskiego.

— (Z Bractwa Kurkowego.) W drugie święto Zielonych Świąt przy pięknej pogodzie tut. Bractwo Kurkowe rozpoczęło swoje doroczne strzelanie na własnej strzelnicy o godność króla kurkowego. — Strzelanie potrwa do przyszłej niedzieli.

— (Manifestacja pieśni polskiej.) Dn. 12 czerwca br. odbędzie się w Ostrowie zjazd śpiewacki II okręgu Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych. W uroczystości bierze udział 16 towarzyszy śpiewaczych tutejszego okręgu i kilkadziesiąt chórów z sąsiednich okręgów. Atrakcją powyższego zjazdu będzie wykonanie przez zbiorowy 8-głosowy chór mieszaniny w sile około 300 śpiewaków z towarzyszeniem orkiestry wspaniałej kompozycji Feliksa Nowowiejskiego p. t. „Ojczyzna”.

— (Zjazd kolejowych straży pożarnych.) W dniu 22 bm. odbędzie się w Ostrowie pierwszy zjazd i zawody konkursowe kolejowych straży pożarnych rejonu oddziału mechanicznego w Ostrowie. Do zawodów stanie 17 drużyn z miejscowości: Ostrów, Skalmierzyce, Jarocin, Kępno, Ostrzeszów, Kalisz, Środa, Wieluń, Koźmin, Krotoszyn, Września, Pleszew i Srem. — Poza tym urządzona będzie wystawa sprzętu pożarniczego i obrony przeciwgazowej.

— (Uwaga rzemieślników.) Izba Rzemieślnicza przedłużyła czasokres, w którym jeszcze będzie można składać ulgowe egzaminy mistrzowskie, do dnia 1 października 1932 r. W sprawie liczby uczniów zajęła Izba stanowisko, że mistrz, pracujący sam lub z jednym czeladnikiem, może zatrudniać 2 uczniów, oraz — w wypadkach, w których uczeń kończy naukę, może mistrz przyjąć w jego miejsce nowego ucznia pół roku przed ukończeniem jego nauki. (Or.)

— **Powidz.** (Otwarcie sezonu.) W dniu 15 maja nastąpiło otwarcie sezonu letniego w Uzdrowisku. Dzięki pięknej pogodzie zjechało mnóstwo gości. Liczne wycieczki po jeziorze motorówką i łódkami, daleki koncert, a wieczorem dancing uprzyjemniły gościom pobyt w uzdrowisku. Sezon tegoroczny zapowiada się dobrze. Porządek zaprowadzony w uzdrowisku, wspaniały ogród z cudnym widokiem jest podziwiany przez wszystkich, których ścigać dotąd powietrze, przepojone balsamiczną wonią pobliskich lasów, kryształowa woda jeziora, słońce, z którego korzystać można na obszernej plaży, wreszcie nowoczesnie urządzone łazienki i sam zakład uzdrowiskowy nad brzegami jeziora. Szukający ciszy znajdą ją na miłych spacerach, przejażdżkach po jeziorze, lub na plaży. Kto szuka gwaru towarzyszywa, rozrywek i zabaw, znajdzie to w zakładzie uzdrowiskowym. Właściciele uzdrowiska, pp. Jabłoński, starają się uprzyjemnić najbardziej gościom pobyt na letnisku. Ze względu na ciężkie czasy, obniżono znacznie ceny w uzdrowisku.

— (Groźny pożar.) W końcu ub. tygodnia, w godzinach popołudniowych, wybuchł groźny pożar w zagrodzie p. Władysława Ciesielskiego w Wiekowie, przyczem spłonęła doszczętnie stodoła z zapasami słomy i narzędziami rolniczymi. — Znajdujący się w odległości 5 m od stodoły dom mieszkalny został uratowany. W akcji ratunkowej wzięła udział cała wieś. Stodoła była zabezpieczona na 2300 zł, gdy straty oblicza się na 2500 zł. (bz.)

— **Rawicz.** (Z życia harcerzy.) Druga drużyna im. Zawiszy Czarnego urządziła 8 bm. na sali strzelnicy wieczornicę. — Na uroczystości te złożyło się przemówienie dyrektora gimnazjum miejscowego, p. M. Gołaba, deklaracje uczniów z towarzyszeniem fortepianu, oraz komedijka „O człowieku, który redagował gazetę rolniczą”.

— (T. N. S. W.) Rawickie Koło Tow. Naucz. Szkół Średn. i Wyższych zwołało na wieczór, 10 bm. w sali konferencyjnej miejscowego gimnazjum swe zwyczajne walne zebranie. Przewodniczył p. prof. Wł. Ślęczek. Były sprawozdania i odczyt prof. St. Kowalskiego na tem: „Zasady i cele etyki zawodowej nauczyciela szkół średnich” oraz referat dyrektora gimnazjum, p. M. Gołaba: „Zasady programu naukowego w przyszłej szkole średniej o-gólnokształcącej”.

— (Teatr.) Zespół Teatru Narodowego z Poznania odegrał 12 bm. na sali strzelnicy po południu dla młodzieży dwa przedstawienia. O godz. 3 baśń fantastyczna „Król i Szafer”, a o godz. 5 sztukę historyczną „Potop” według Sienkiewicza. Wieczorem odbyło się przedstawienie dla starszej publiczności i odegrano krótkowidło „Urwis”, w trzech aktach. Dość licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała aktorów gorąco. (rs.)

— **Wiekowo.** (Zebranie placówki O. W. P.) W poniedziałek, 16 bm. odbyło się tutaj drugie z rzędu zebranie placówki O. W. P., na które przybyli obok członków liczni goście. Zebranie zajął kierownik placówki, kol. T. Lechert hasłem obo-

wem i pochwaleniem Boga, poczem serdecznie przemówił do zebranych, objaśniając, czym jest Obóz Wielkiej Polski. W końcu przemówienia zaapelował do zebranych gości, aby jak najliczniej wstępowali w szeregi O. W. P. W dalszym ciągu zebrania sekretarz Obwodu Powidz w dłuższym referacie obrazował działalność Romana Dmowskiego i omówił idee oraz cele O. W. P. Obu przemówień wysłuchano z uwagą. Po skompletowaniu kierownictwa placówki, w skład którego wchodzi koledzy: Lechert — kierownik, Piotrowski — skarbnik i Garbela — sekretarz, przystąpiono do przyjmowania kandydatów. Deklaracje podpisało o-wych 12 osób. Omówiono kilka spraw organizacyjnych, poczem hymnem Młodych zakończono zebranie. Z radością trzeba stwierdzić, że istniejąca od 24 kwietnia placówka wiekowska rozwija się pomyślnie. (bz.)

— **Szamocin.** (Zlot Okręgowy Młodych Polek.) Przed niedawnym czasem został założony Okręg S. M. P. z siedzibą w Chodzieży. Na okręg ten złożyły się Stowarzyszenia Młodych Polek okręgów czarnkowskiego i bydgoskiego. Patronem okręgu wybrano ks. prob. Szymczaka z Wyszyn, przesłanką zamianowano p. Budnowską z Chodzieży. I. zlot tego okręgu odbył się w pierwsze święto Zielonych Świąt w Szamocinie. Zlot ten był połączony z poświęceniem sztandaru Młod. Pol. w Szamocinie. Rano pochód złożony z przeszło 600 osób, ruszył do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Ks. prob. Filipowicz dokonał poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja. Słowo wstępne wygłosił patron Okręgu, ks. prob. Szymczak, a odczyt prezesa okręgu, p. Budnowska z Chodzieży. Punktem kulminacyjnym było wręczenie sztandaru Młodym Polkom przez ks. prob. Filipowicza. O godz. 2 ks. proboszcz podejmował zgromadzone drużyny wspólnym obiadem. O godz. 3 wyruszone do miejskiego ogrodu, gdzie nastąpiły popisy druchen, koncert i różne niespodzianki a wieczorem odegrano 2 jednoaktówki. (jm.)

— **Grodzisk.** (O oszustwo.) Sąd okr. w Poznaniu rozpatrywał sprawę karną o oszustwo i usiłowanie wprowadzenia w błąd policji przeciwko gospodarzowi Antoniemu Kaczmarekowi i szwagierce jego, Walentyńce Andrzejewskiej, zamieszkałym w Kobylnikach pod Grodziskiem. Wymienieni nabyli swego czasu rower damski w składzie rowerów p. Furmaniaka w Opalenicy oraz jedną wirówkę w firmie Trzeciakowski, Poznań, upowierając następnie w celach oszukańczych kradzież wymienionych przedmiotów oraz innych rzeczy celem uchylenia się od zapłaty wziętego na kredyt roweru i wirówki. Policja znalazła rower w Poznaniu w obcych rękach. W wyniku skazany został gospodarz Kaczmarek na 1 miesiąc więzienia. Andrzejewskiej zawieszili sąd karę warunkowo na 5 lat.

— (Kradzież.) Na szosie między Grodziskiem a Ptaszkowem dokonano kradzieży drzewka jabłoniowego, a drugie drzewko złamano. Poszkodowanym jest Wydział Powiatowy w Nowym Tomyślu. Przeprowadzone dochodzenia ujawniły, że skradzione drzewko zostało zasadzone w ogrodzie Jadwigi Stachowiakowej w Ptaszkowie, oraz że sprawcami byli Józef i Czesław Narożni z Grablewa. (Ga)

— **Jarocin.** (Władysław Łokietek w Jarocinie.) Do ostatniego poboru stanął przed komisją m. in. poborowy nazwiskiem Władysław Łokietek, imiennik króla Władysława Łokietka, bohatera z pod Płowiec. Łokietek, mimo znakomitego nazwiska, będzie musiał pełnić służbę wojskową jako zwykły szeregowiec. Może kiedyś dosłuży się generała?!

— (Z Bractwa Kurkowego.) W drugie święto Zielonych Świątek Bractwo Kurkowe urządziło swoje coroczne uroczystości strzeleckie. Nabożeństwo odbyło się w godzinach przedpołudniowych. W południe o godz. 12,45 wyruszone z orkiestrą i zarządem Bractwa na czele do Strzelnicy, gdzie według programu rozpoczęło się strzelanie o godność tegorocznego króla i cenno nagrody. Największą ilość punktów uzyskał dotychczas p. Kaczynski Władysław z Rynku. W niedzielę, 22 bm. odbędzie się dalsze strzelanie.

— (Nowy adwokat.) W najbliższym czasie osiedli się w Jarocinie nowy adwokat. Będzie to zatem czwarty adwokat w naszym mieście.

— (Ruch harcerski.) Ruch harcerski w Jarocinie jest niezwykle ożywiony. Miasto posiada zorganizowanych około 280 harcerzy i 150 harcerek. (jr.)

Z Pomorza

— **Brodnica.** (Nieszczęśliwy wypadek.) Franciszka Perszke z Złoczna, lat 39, pilnując zastawionych żaków na ryby, spadła z mostu do strugi i utonęła. Sekcja zwłok ustaliła, że P. cierpiała na epilepsję i wpadła do wody podczas napadu. (x.)

— **Grudziądz.** (Powrót córek marnotrawnych.) Przed kilku tygodniami Erna i Irmgard Fisch, lat 22 i 18, opuściły tajemnie dom rodzicielski i wyjechały do Bydgoszczy. Przed wyjazdem zaopatrzyły się dziewczęta w gotówkę, około 3000 złotych, którą skradły rodzicom. Gdy się gotówka wyczerpała, marnotrawne córki wróciły do domu. Dziewczętami zajęła się policja, aresztując obie. (x.)

— **Torw.** (Samobójstwo.) W pobliżu stacji kolejowej w Twardejgórce rzuciła się pod nadchodzący pociąg 19-letnia zamężna Bornusowa, pracownica sezonowa na majątku Mielewo i poniosła śmierć na miejscu. Dochodzenia ustaliły, że B. pochodząca z pow. Tureckiego, popełniła samobójstwo, ponieważ mąż ją porzucił.

Z Kaliskiego

— **Stupca.** (Spadek wpływów podatkowych.) W ostatnich dniach dokonana została przez prezesa Izby skarbowej w Łodzi lustracja urzędów skarbowo-podatkowych w Koninie i pow. konińskim. Okazuje się, że wpływy podatkowe zmalały w sposób wręcz zastraszający. Stwierdzono, że z pow. konińskiego i b. pow. słupieckiego wpłynęło z tytułu podatku dochodowego około 70 tys. złotych, podczas gdy przed 1 kwietnia wpływało około 200 tys. złotych. — Podczas gdy wpływy podatkowe maleją z dnia na dzień, rośnie ilość urzędników, zatrudnionych w urzędzie skarbowo-podatkowym w Koninie. — Obecnie pracuje tam 40 osób, których utrzymanie kosztuje ponad 70 tys. złotych, a więc wpływy podatkowe nie starczą na pokrycie kosztów administracyjnych. Do takich doszliśmy stosunków!

— (Czy nie za dużo lekarzy?) W Stupcy do pory obecnej było trzech lekarzy, mianowicie jeden niekatolik i dwóch Żydów. Od kilku dni liczba ta została powiększona, bowiem osiedlił się czwarty lekarz Rosjanin, dr. Leonid Solowjew. Od maja zaś ma się osiedlić w Stupcy jeszcze piąty lekarz. (sm.)

— **Kalisz.** (Walka o płace w przemyśle. — Wzburzenie wśród robotników.) Przed trzema miesiącami w poszczególnych fabrykach wyrobów pluszowych w Kaliszu, przeprowadzono obniżkę płac robotniczych, bezpośrednio poczem wprowadzono obniżkę płac również w pozostałych fabrykach. Przemysłowcy po pewnym czasie wysunęli nowe żądanie obniżki zarobków tak, iż w porównaniu z taryfą w początku stycznia br. płace robotnicze miały być obniżone o 50 proc. Zamierzania te wywołały wśród warstw robotniczych wielkie wzburzenie. We wszystkich fabrykach z powodu nieudanych pertraktacji wybuchł strajk. Zastrajkowali następnie wszyscy robotnicy w całym przemyśle pluszowym. Strajk trwa już od 10 tygodni. Od tygodnia przed fabryka pluszu zbierają się gromady bezrobotnych, którzy demonstrują, iż chcą pracować. — Dyrekcja jednak nie chce ich przyjąć, jak tylko na zasadzie obniżonych o 50 proc. zarobków, czego znowu robotnicy nie chcą przyjąć. — Onegdaj wyjechali z Łodzi do Kalisza przedstawiciele łódzkich związków zawodowych, celem przeprowadzenia interwencji. (Kr.)

Teror na budowach

W ostatnich dniach zdarzyło się kilka napadów na murarzy pracujących na budowach. Budowle obchodzą gromada murarzy bez zajęcia i zmuszają zamiejscowych pracowników budowlanych do opuszczenia budowli pod groźbą pobicia. Na ulicy Łowickiej (na Nowem Osiedlu), kilku osobników pobilo podczas pracy murarza Sylwestra Dylewskiego z Bromu w powiecie śremskim tak ciężko, że udać się musiał w opiekę lekarską. Pobicie nastąpiło między in. też z tego powodu, że Dylewski pracował poniżej taryfy.

Wypadki teroru na budowach, zwłaszcza podmiejskich zaszły w ostatnich dniach kilkakrotnie. (kl.)

Likwidacja szkoły podchorążych rez. w Śrebie

Śrebie, 18. 5.
Spotykamy się, nie jak w poprzednich latach, z fałszywą pogłoską, lecz z nieodwołalnym postanowieniem likwidacji miejscowego Baonu Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty. — Postanowienie to nastąpiło — jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych — na skutek zamierzonego większego zgrupowania wyszkoleniowych sił zbrojnych w zaledwie dwóch czy trzech ważnych ośrodkach wojskowych naszego kraju, celem łatwiejszego, a doskonalszego wyszkolenia. Z tej też prostej przyczyny postanowiono zlikwidować śremską podchorążówkę i

przenieść ją prawdopodobnie do Zambrowa. Podobne postanowienia zapadły co do innych podchorążówek, jak np. jarocińskiej.

Wiadomość o likwidacji podchorążówki, choć była oddawna spodziewana, wywarła przynębiające wrażenie wśród tut. społeczeństwa, zwłaszcza wśród sfer kupieckich, dla których szkoła była źródłem niemałych korzyści.

Pogłoskom o zastąpieniu szkoły podchorążych szkołą podoficerów zawodowych albo szkołą wojskową dla małoletnich trudno narazie dać wiarę. (H.)

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

Z KULTURY POZNANIA

CO NOWEGO NAM PRZYBYŁO W MUZEUM WIELKOPOLSKIM?

Galerja obrazów Muzeum Wielkopolskiego powiększyła się ostatnio o bardzo cenny nabytek. Z inicjatywy p. prezydenta Ratajskiego Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu nabył ze zbiorów Dzieduszyckich we Lwowie olejny obraz Jana Matejki: „Sobieski pod Wiedniem” i ofiarował go Muzeum.

Muzeum nasze niewiele w swych zbiorach posiada dzieł Matejkowskich. Są tu tylko dwa płótna „Portret Serafińskiego” i szkic olejny: „Wyjazd Henryka Pobożnego z Lignicy” oraz cztery kartony do polichromji kościoła Marjackiego w Krakowie: dwie główki aniołów na tle skrzydeł, „Anioła grającego na kobzie” i „Anioła grającego na harfie”.

Ofiarowany obecnie obraz Matejki jest szkicem olejnym na płótnie, rozmiarów 106x60 cm. Pochodzi z roku 1879. Ten sam temat opracował artysta później w roku 1885 w obrazie ofiarowanym przez naród polski papieżowi Leonowi XIII. do zbiorów watykańskich. Nowonabyty przez Muzeum Wielkopolskie obraz doskonale reprezentuje cechy twórczości Matejki; jest dla niej charakterystyczny zarówno w kolorystyce, jak w kompozycji i ujęciu szczegółów.

W darze otrzymało nadto Muzeum od pp. Kotwicz-Gilewskich obraz Rapackiego „Bzy przed obrazem”.

Poza tem do galerji obrazów przybył cały szereg eksponatów, złożonych przez właścicieli w depozyt.

Gen. Józef Haller zdeponował Sielickiego, w potrójną ramę ujęte trzy pastelowe portrety: generała, jego żony i syna. Dotychczas Muzeum nie posiadało żadnego obrazu Sielickiego. Do depozytu gen. Hallera należą jeszcze obrazy Fałata i Wyspiańskiego. Prez. Ratajski złożył w depozycję rzeźbę w marmurze — Szymanowskiego: „Głowa Chopina”, ze znanego pomnika warszawskiego, którego model znajduje się w Muzeum. Depozytem pp. dyr. Drzażdżyńskich jest kolekcja jedenastu akwaeli Juliusza Kossaka. Kilka z nich reprezentuje najlepsze dzieła tego mistrza i uzupełnia znakomicie dotychczasowe zbiory dzieł J. Kossaka w naszym Muzeum.

Kilkanaście depozytów złożył p. mec. Peich z Gostynia. Wymienić wśród nich trzeba płótno Jacka Malczewskiego „Zmartwychwstanie” z cyklu wojennego, dalej Awentowicza „Święcone”, Wojciecha Kossaka obraz batalistyczny, szkic Fałata, Stachewicza, J. Styki, Unierzyckiego, nowoczesne, kopie rzeźb IV. wieku przed Chr.: „Rybak” i „Apollo Belwederski” oraz kilka przedmiotów przemysłu artystycznego.

Depozytem p. W. Janty-Polczyńskiego z Bydgoszczy są obrazy Wierusz-Kowalskiego i Juliusza Kossaka. P. woj. S. Moskałewski zdeponował obraz Z. Rozwadowskiego „Postój ułanów na Wołyniu”, a p. Ratajczakowa kopję rzeźby klasycznej „Kłęcząca Wenus” z IV. wieku przed Chr.

Z tego pobieżnego spisu widać, że zbiory plastyczne Muzeum Wielkopolskiego powiększyły się o znaczną ilość ciekawych eksponatów. Ponieważ są tu one umieszczone tylko czasowo, społeczeństwo powinno korzystać z okazji ich obejrzenia. Zwiedzanie zbiorów muzealnych i zainteresowanie niemi umożliwi rozwój i zdobywanie dalszych eksponatów.

R. S.

Pisma nadesłane

„Przegląd budowlany” nr. 3. Treść: Dział ekonomiczno-zawodowy: Inż. I. Luft: „Analiza obecnego stanu w przemyśle materiałów budowlanych”. — Inż. S. Syrkus: „Nowe materiały budowlane i bezrobocie”. — Dział techniczny: Inż. Duczet: „Zapora Hoovera”. — Kronika. — Spraw. Stow. Zaw. Przem. Bud. R. P. za rok 1931. Adres Red.: Warszawa, Widok 22.

„Polska gazeta introligatorska”. Nr. 4. Treść: Z-ciel: „Introligatorstwo w Szwajcarii”. — W. Gronowski: „Od papyrusów do książek drukowanych”. — H. Majkowski: „Leon Wyczółkowski”. — Technika złoczenia ręcznego. — I. Kozłowski: „Wstawianie noża w maszynę do cieciska”. — Rzemiosło w życiu i poezji Goethego. — Ankieta w sprawie słownictwa w zawodzie introligatorskim. — Złote myśli o książce. — Młody introligator. — Biblijoteki. — Z życia organizacji introligatorskich. — Rozmaitości. — Wesoły kącik. — Odpowiedzi Redakcji. Adres Red.: Poznań, ul. Piekary nr. 8a.

ŻYCIE KULTURALNE

POZNAŃ WYDAŁ ŚPIEWNIK STANISŁAWA MONIUSZKI

Donosiliśmy już o przygotowaniach, jakie czynią się w Poznaniu na dni 4 i 5 czerwca r. b. jako na sześćdziesięciolecie zgonu Stanisława Moniuszki. Poza produkcjami muzycznymi, jakie się przygotowują, rocznica wielkiego kompozytora będzie uczczona przez Poznań trwale. Wielkopolski Związek Śpiewaczy wydał mianowicie „Śpiewnik jednogłosowy”, przeznaczony dla najszerszych warstw i mający spopularyzować jeszcze bardziej melodie moniuszkowskie.

Śpiewnik ten mieści wybór pieśni moniuszkowskich, układany pod takim kątem, aby melodie mogły być wykonane bez akompaniamentu. Cena nader przystępna, groszowa, przyczyni się niezawodnie do tego, że cel będzie osiągnięty.

OCHRONA ZABYTEKÓW

Trzeba ratować Kopiec Kościuski. Z Krakowa donoszą nam: Mogiła Kościuski wymaga, jak wiadomo, starannej konserwacji, gdyż jako usypane z ziemi wzgórze, osypuje się i niszczy. W r. 1924 rząd przyrzekł corocznie udzielać na to zasiłku, tymczasem w budżecie na rok 1931 odnośnie kwotę skreślono, zaś w budżet na rok 1932 wogóle nie wstawiono. Temi dniami obradował komitet ochrony Kopca. Postanowiono zbadać jego stan przez fachowych techników, na koszt zaś utrzymania będzie pobierany pięciogroszowy wstęp od zwiedzających. Ponadto komitet zaapeluje do ofiarności publicznej i przedsięwzięcie starania, aby do budżetu na rok 1933 wstawiono jakąś sumę. (kt)

NAUKA

50-lecie Kasy im. Mianowskiego. Z Wilna pisa nam: Uroczyste zebranie ku uczczeniu 50-lecia działalności Kasy im. Mianowskiego zorganizował specjalny komitet, w skład którego weszli przedstawiciele Uniwersytetu, Tow. Przyjaciół Nauk, Tow. Nauk Lekarskiego, Tow. Prawniczego im. Daniłowicza, Tow. Przyrodniców im. Kopernika. Zebranie zajął J. M. Rektor, prof. dr. A. Januszkiewicz. Referaty wygłosił prof. dr. Szmurło pt. „Rys historyczny powstania i działalności Kasy im. Mianowskiego” oraz prof. dr. T. Czeżowski pt. „O stosunku nauki do Państwa”.

LITERATURA

„Śmierć na rozdrożu”. Pan Ch. W. Sanders musi być jednym z tych pięciuset pisarzy amerykańskich, których liczy się po trzynastu na tuzin, a wybiera do przekładu chyba przez losowanie, bo są do siebie podobni jak dwa ziwnięcia. Dzielnicy obercowby ratuje przed zubożeniem niewinnie skazanego brata swej ukochanej, naturalnie dzielnej dziewczyny z Zachodu, wysłedzwszy prawdziwego sprawcę zbrodni i u-nieszczędliwyszy całą jego szajkę. W tym celu co drugą stronicę ktoś krzyczy do kogoś: „Rece do góry!”, wykrywa zasadzkę i zasadza się z koleś sam, aż do „happy endu”, który łączy dwa serca na wieki, a tak trwale, jak trwałym jest lakier do samochodów firmy John A. Booms, najlepszy jak wiadomo w świecie. Fabrykaty w rodzaju „Śmierci na rozdrożu” są wyrabiane en masse. To, że są zawsze takie same, a tylko inaczej się nazywają, nie ich konsumpcji w Ameryce nie przeszkadza. U nas może tak nie będzie. (In)

SZKOLNICTWO

Badania nad inteligencją dzieci wiejskich. Cennym środkiem w dążeniu do poznania poziomu umysłowego dzieci są próby, zwane testami. Powszechnie znane i stosowane są testy Termana, wydane niedawno przez Książnicę - Atlas w opracowaniu prof. Baleya. Testy te są dostosowane do dzieci miejskich. Ponieważ jednak niema testów, przeznaczonych dla dzieci wiejskich, nauczycielstwo musi się posługiwać istniejącymi, co prowadzi do wyników niezadowalających. W „Pracy Szkolnej” ogłoszone są badania nad dziećmi wiejskimi, przeprowadzone przez p. Skupinową testami Termana. Badania wykazały, że 44% wykazuje inteligencję opóźnioną, 40% normalną, a 16% wykazuje ogólny niedorozwój. Dotychczas do artykułu uwagi wskazują na fakt, że badania testami Termana nie dają prawdziwego obrazu inteligencji dziecka wiejskiego. (St. N.)

VARIA

O historii i technice wojskowej informuje ukazująca się miesięcznie zeszytami „encyklopedia wojskowa”. Wychodzi ona jako wydawnictwo Tow. Wiedzy Wojskowej i jest redagowana przez znanego historyka wojskowości mjr. Ottona Laskowskiego. Nowy zeszyt (14) tego pożytecznego wydawnictwa obejmuje słowa „Dmitrijew-Dreux”. Znajdujemy w niem szereg sylwetek wojskowych z różnych okresów czasu, opisy bitew, fortów, umocnień tudzież wiadomości o uzbrojeniu i wyszkoleniu wojskowym. Wśród życiorysów znajdują się w omawianym zeszycie artykuły o Romanie Dmowskim i gen. Józefie Dowbor-Muśnickim. (J. St.)

Z REGJONU POMORSKIEGO

POMORZE WEJDZIE PIERWSZE W SŁOWNIK GEOGRAFICZNY

Komitet Redakcyjny „Słownika Geograficznego Państwa Polskiego” postanowił jak wiadomo wydawać ten słownik systemem regionalnym. Pierwsze ma być opracowane Pomorze. „Słownik Geograficzny Województwa Pomorskiego”, ma być wydany w r. 1934. To też odbyło się w Toruniu posiedzenie Pomorskiej Komisji Regionalnej oraz prezydium Podkomisji Toruńskiej z udziałem naczelnego redaktora „Słownika Geograficznego”, prof. Un. Wors. dr. St. Arnolda, który przedstawił program pracy Biura Redakcyjnego. Zasady pracy na terenie województwa pomorskiego ustalono w sposób następujący.

Obszar Pomorza podzielono pomiędzy cztery podkomisje: 1. toruńską pod przewodnictwem dyrektora Targowskiego, 2. grudziądzką — przew. ks. dr. Wł. Łęga, 3. gdyńską — przew. dr. K. Jeżowa i 4. tucholską. Teren działania podkomisji toruńskiej obejmują powiaty: toruński, brodnicki, wąbrzeski, lubawski i działowski; podkomisji grudziądzkiej przydzielono powiaty: grudziądzki, chełmiński, świecki, tczewski i starogardzki, gdyńskiej powiaty: kartuski i kościerski; zaś podkomisja tucholska, znajdująca się w stadium organizacji, obejmuje powiaty: chojnicki, tucholski i sępoleński. Ogólne kierownictwo objęła Pomorska Komisja Regionalna z przewodniczącym ks. dr. Wł. Łęgą, jego zastępcą dyr. Z. Mocarskim i dr. R. Lutmanem, jako sekretarzem, na czele.

W lecie r. b. rozpocznie się praca przygotowawcza, do której biuro redakcyjne przydzieli każdej podkomisji odpowiednią ilość pracowników, przygotowanych specjalnie pod kierunkiem prof. U. J. dr. Kaz. Nitscha. Ci omówią ze współpracownikami terenowymi metodę pracy (sposób zbierania materiałów i opracowania kwestionariuszy). Ponieważ za jednostkę terytorjalną pracy w terenie obrano parafię, a podkomisjom pospieszy z pomocą duchowieństwo i nauczycielstwo, przeto spodziewać się należy, że już w ciągu lata b. r. ukończone zostanie zbieranie materiałów, które potem opracuje Biuro Redakcyjne w Warszawie.

W ten sposób Pomorze w niedługim czasie doczeka się Słownika Geograficznego, którego potrzebę odczuwa ono zwłaszcza ze względu na konieczność naukowego ustalenia nazw miejscowości, a odczuwa tem dotkliwiej, że nadanie im imion w roku 1920 jako zbyt dorywcze, wypadło niezawsze szczęśliwie.

A. Münnich.

Polskie pamiętki w Oliwie. Dobrze się stało, że regionalny dwutygodnik „Od naszego morza”, poruszył w swym ostatnim zeszycie jeszcze jedną pamiętną rocznicę związaną z dniem 3 maja. W tym bowiem dniu 1660 roku zawarto w Oliwie ostateczny „wieczysty” pokój, kończący okres „potopu”: walk z Kozakami, Moskwą i Szwecją. Dzień ten był wówczas dowodem, iż Polska opadnięta przez wrogów i już zdawać się mogło zgnębiona, odrzuciła się i wyzwoliła dzięki zjednoczonemu wysiłkowi całego narodu. Mamy też opis pamiętek polskich w Oliwie, legendę o skamieniałym bochenku chleba i t. p. Poza tem znajdujemy życiorys bl. Jutty z Chełmży i kronikę bieżącą. (J. St.)

„Lud” — zagrożony. Od 37 lat wychodzi we Lwowie naukowy kwartalnik etnologiczny „Lud” jeden z najlepszych w świecie periodyków tego rodzaju. W każdym zeszycie przynosi on wartościowe rozprawy i artykuły, dużo materiałów do badań ludoznawczych, bogatą kronikę i fachowe omówienie wszystkich wydawnictw z zakresu etnologji. W ostatnim zeszycie „Ludu” redakcja podaje do wiadomości czytelników krytyczną sytuację finansową pisma. Ministerstwo Oświaty, które dotychczas zasilało fundusze pisma, cofnęło obecnie subwencję. „Lud” staje wobec perspektywy likwidacji. Tylko usilne poparcie społeczeństwa, w formie licznego prenumerowania kwartalnika, może ocalić pismo od zagłady. Inaczej zniknie organ, publikujący wyniki dorobku polskiej nauki etnologji, propagujący świetnie Polskę zagranicą. Redakcja „Ludu” była w stałym kontakcie z 160 zagranicznymi instytucjami naukowymi i wydawnictwami. Publikacje przysyłane na wymianę „Ludu” zasilały bibliotekę Instytutu Etnologicznego na Uniw. Jana Kazimierza. Nie powinna zginąć tak ważna placówka (nr)

Z PRACOWNI NAUKOWEJ

POETA POLSKO-BIALORUSKI

Jest nim Wincenty Dunin-Marcinkiewicz (1807—1884), twórca nowoczesnej literatury białoruskiej. Poświęcił mu właśnie obszerniejszą pracę badacz literatur słowiańskich, autor szeregu rozpraw z tej dziedziny, dr. Józef Gołabek.*)

Rozwój literatury białoruskiej wieku XIX, wiąże się z romantyzmem polskim i dokonywa się pod wpływem jego wpływu. Mówimy nawet o specjalnej szkole białoruskiej w ramach romantyzmu polskiego. Kultura i etnografia ludu białoruskiego staje się przedmiotem żywych zainteresowań; powstają zbiory materiałów, pojawiają się próby wierszy białoruskich, a nawet większe poematy, które krążą w rękopisach (np. „Taras na Parnasie”, „Eneida”). Poeci białoruscy (Aleks. Grott-Spasowski, Hier. Marcinkiewicz, Julj. Laskowski, Jan Czeczott i in.) piszą po polsku albo po białorusku a w czasopiśmie spotykamy rozprawki i artykuły o języku i literaturze białoruskiej.

Najwybitniejszym przedstawicielem młodej, pierwszej kroki stawiającej literatury był Wincenty Marcinkiewicz. Pochodził z Mińszczyzny; studiował medycynę w Wilnie; potem pracował w konsystorzu w Mińsku, w końcu gospodarował na wsi. Pozostawał w serdecznych stosunkach z ówczesnymi pisarzami, był przyjacielem Syrokomli i Moniuszki (który dorobił muzykę do jego opery p. t. „Sielanka”). Ogłosił szereg utworów polsko-białoruskich, jak „Hapon” (1855), „Wieczernice i obłąkany” (1855), „Dudacz białoruski” (1857), „Lucynka” (1861), przetłumaczył „Pana Tadeusza” i w r. 1859 oddał do druku, ale cenzura przekład skonfiskowała.

Lirykiem nie był; cechuje go raczej styl gawędziarski, w czem przypomina Syrokomlę, choć stoi od niego znacznie niżej. Píše także utwory dramatyczne; do najlepszych należy komedia „Zaloty”, w której zresztą zastosował motywy moljerowskie do środowiska rodzimego. — Przedewszystkiem jednak interesuje badaczy wprowadzenie pierwiastka etnograficznego. Jego sielanki ukazują nam zwyczaje i obyczaje ludu białoruskiego: obrzędy, zabawy, pieśni, tańce — wzięte z życia i wiernie przedstawione; zaciekawiają, zwłaszcza „Stauruskie działy”, odtwarzające uroczystość ludową działoń. Technika wierszowania dość swobodna, język prosty, codzienny; pierwiastek artystyczny widoczny zwłaszcza w opisach zwyczajów i typów ludowych: opisy przyrody trafiają się rzadko.

Marcinkiewicz był Białorusinem, ale uważał się za Polaka. Pisał po białorusku nie dla separatyzmu, ale by trafić do ludu i zachęcić go do czytania książek. Pierwiastek społeczny w twórczości jego odgrywa rolę nader wybitną; najbardziej wszakże zaciekawia i pociąga żywioł folkloru, w różnorodnej ukazują się postaci. Wystąpieniem swoim dał przykład innym, pobudzając do naśladowania, — słusznie też przyznaje mu się miano ojca literatury białoruskiej.

Pojawienie się nowej pracy polskiej z zakresu literatur słowiańskich należy powitać z zadowoleniem i szczerem uznaniem, tem bardziej, że porusza ona temat interesujący a mało u nas znany. Oparta na badaniach źródłowych, wykonana sumiennie i z dokładną znajomością przedmiotu, jest cenną pozycją w naszej literaturze słowianoznawczej.

Dr. St. Wierczyński.

Poznań.

*) Józef Gołabek: Wincenty Dunin-Marcinkiewicz, poeta polsko - białoruski. Wilno, 1932. 80 str. 141, 2 nrb. (Wydawnictwa Towarzystwa Pomocy Naukowej im. E. i E. Wróblewskich).

Jutro

CZERWONE TŁO NIEBIESKIEGO PTAKA

przez

dr. Władysława Folkierskiego

Książki nadesłane

Henryk Balk: „Anioł nieznan”. Nakładem księgarni „Oświata”. Lwów 1932. Skład główny: Dom Książki Polskiej S. A. Warszawa.

Poradnie kryminalistyczne

Zbrodnictwo po wojnie światowej wzrosło na całym świecie w sposób zaskakujący. Walkę z kryminalizmem prowadzą nie tylko czynniki do tego bezpośrednio powołane, lecz także publiczność, która przez stosowanie odpowiednich urządzeń już to zapobiega dokonaniu zbrodni, już też ułatwia czynnikom kompetentnym jej wyśledzenie i ukaranie, tem bardziej że wciągnięcie publiczności do tej walki odpowiada całkowicie nowoczesnym poglądom naukowym, które na pierwszym miejscu stawiają nie karanie zbrodniarza, lecz zapobieżenie zbrodni. W celu ułatwienia publiczności wszechstronnymi informacjami co do sposobów i środków, zabezpieczających ją przed zbrodniami, bardzo ciekawy obraz przedstawia np. poradnia kryminalistyczna w Berlinie. Jak olbrzymie pole działania ma przed sobą policja niemiecka, o tem świadczy fakt, że corocznie ściga się w Niemczech 300.000 przestępców listami gończymi. Corocznie sądy niemieckie skazują 600.000 osób prawomocnie za przestępstwa i zbrodnie, z czego jest nie mniej jak 100.000 złodziei i włamywaczy i 50.000 oszustów. Około 1.200 osób skazanych zostaje corocznie za morderstwo i zabójstwo. W rzeczy samej liczba przestępstw i zbrodni jest daleko większa, ponieważ poważna ich część albo nie dochodzi do wiadomości władz albo zostaje niewykryta. Nic dziwnego, że poradnia kryminalistyczna w Berlinie cieszy się wielką popularnością publiczności. Na wstępie witają

zwiadającego nowoczesne meble stalowe i wszelkiego rodzaju wyroby przemysłu szaf żelaznych, trezorów, skarbców itp. W następnej sali demonstruje się elektryczne urządzenia zabezpieczenia. Niedostrzegalnie wbudowane kontakty elektryczne, napięcia, rozmieszczone niewidzialnie pułapki złodziejskie awizuje każde bezprawne wtargnięcie. W Berlinie istnieje już poważna ilość mieszkań, które w ten sposób zabezpieczone są przed włamaniem i posiadają własne, ani niewidzialne, ani niedostrzegalne połączenia telefoniczne z najbliższym posterunkiem policyjnym dla włamania. Włamywacz, wtargnąwszy do mieszkania lub lokalu handlowego, sam zgłasza swą obecność policji, która następnie w przeciągu kilkunastu minut zjawia się na miejscu dla ujęcia go.

Podczas gdy wymienione urządzenia mają do zwalczania nieznanego przeciwnika, dział dla walki z oszustwem ma przed sobą wroga już znanego. Dzięki wczesnej udzielonej radzie można w licznych wypadkach uniknąć, że np. szukający posady ostatnie swe fundusze oddaje oszutowi kaucyjnemu, albo że szukająca pieniędzy publiczność płaci prowizję oszukańczemu pośrednikowi, nie oglądając nigdy przyrzeczonej pożyczki. Podobnie w wielu innych wypadkach interesanci otrzymują cenne informacje i wskazówki.

Poradnia kryminalistyczna w Berlinie okazała się instytucją bardzo pożyteczną. W i P.



Armja kobieca w Sowietach

Zdjęcie przedstawia młode dziewczęta Rosji Sowieckiej, odbywające przeszkolenie wojskowe. Nawet kapral w środku oddziału jest kobietą. Zdjęcie to ilustruje współczesne życie w Rosji Sowieckiej i dokonane zostało w Moskwie.

Pszenica z Ziemi Świętej

do komunikantów na Kongresie Eucharystycznym w Dublinie

(KAP) Kustosz Miejsce świętych w Palestynie, o. Nazzareno Jacopozi, O. F. M., przesłał organizatorom Kongresu Eucharystycznego w Dublinie dwa worki pszenicy pochodzącej z Kafarnaum, a więc z okolicy, gdzie Chrystus Pan po raz pierwszy zapowiedział tajemnicę Św. Eucharystji.

Pszenica, nadeszła z Ziemi Świętej, będzie przeznaczona na przygotowanie komunikantów dla dzieci przystępujących w czasie Kongresu do Stołu Pańskiego, przy czem, powiadając dzieci o pochodzeniu tej pszenicy, wezwie się je do modłów na intencję zwycięstwa praw katolickich do trzech największych świątyni w Ziemi Świętej: Bazyliki Grobu św., Bazyliki Groty Narodzenia i Wieczernika.

Misjonarze odkrywają nowe plemię indyjskie

Na terenie prefektury apostolskiej Górnego Solimoes w Brazylii, tak nazwanej od dopływu Amazonki, przepływającej przez jego terytorium, wykryli pracujący tam kapucyńscy włościanie nieznane dotąd plemię indyjskie Yauasów, wśród których zaraz rozpoczęli swą działalność misyjną. Plemię Yauasów, osiadłe nad brzegami rzeki Yavari, pochodzi według własnej tradycji od starożytnych Inków peruwiańskich, posiada wielki pociąg do cywilizacji i chętnie przyjmuje nauki misjonarzy. Narazie zdołano 18 z nich pozyskać dla wiary i udzielić im Chrztu św., ponieważ jednak plemię odznacza się wysokiemi rozumieniem moralności, a zwłaszcza wielkiem poczuciem świętości rodziny, jest nadzieja, że wkrótce następny chrystianizacji ich będą bardzo znaczne. (KAP.)

Racjonalizacja w chińskim przemyśle rozbójniczym

Piraci chińscy, prosperujący znakomicie od dawnych czasów, wprowadzili obecnie, ze względu na komplikację w swoim przemyśle, metody swoistej racjonalizacji. Założyli oni w Szanghaju własne biura i magazyny, w których sprzedają nagrabione towary i inkasują pieniądze za okup porwanych osób. Ponieważ zdarzało się często w ostatnich czasach — a to z powodu kryzysu i działań wojennych — iż porwani przez piratów rzekomo bogacie okazywali się biedakami, za wykupienie których nie można było otrzymać spodziewanej sumy, piraci postanowili działać ostrożniej, nie powiększać „kosztów handlowych”, i otworzyli w Szanghaju biura wywiadowczo-informacyjne, które wydają szczegółową opinię o zamożności upatrzonej ofiary i o jej stosunkach handlowo-majątkowych. Jest to więc racjonalizacja rozbójnictwa w dobrze zrozumianym własnym interesie.

Kobieta przed lustrem

Jedna z paryskich rzeźbiarek zabrała głos w sprawie ważnego zagadnienia mody. Chodzi mianowicie o to, czy godzi się, aby kobieta pokazywała się na ulicy bez pończoch w upalne dni lata? Pytanie to niepokoi paryski świat kobiecy. Przypuszczamy, że Paryżankom trudno po prostu doczekać rozstrzygnięcia tej tak bardzo ważnej dla nich sprawy.

Otóż wspomniana wyżej rzeźbiarka orzekła, że nie widzi powodu, dla którego nie miałyby kobiety chodzić po ulicy bez pończoch. Jedno ma tylko zastrzeżenie, że gołe nogi muszą być bezwarunkowo ładne. Kobiety — jak twierdzi artystka

— przechodzą najrozmaitsze udręczenia i bóle, byle zdobyć i utrzymać urodę, — czemu nie miałyby więc dbać o ładne nogi i golić ich w miarę potrzeby. Ale o ile kobieta cierpi na żyły kurczowe, niech ich nie pokazuje światu pod żadnym względem. Kobieta, pragnąca być estetyczną, musi posiadać bodaj odrobinkę samokrytycyzmu i przyznać się przed sobą, że jest brzydka, gdy nią jest istotnie. Tymczasem dzieje się często wręcz przeciwnie. Bo czyż nie znamy takich wypadków, że właśnie kobiety brzydkie jakby dla ironji podnoszą swą brzydotę jaskrawym, uderzającym strojem. Dla nich strój skromny, a estetyczny byłby najodpowiedniejszy, ale one nie chcą w to uwierzyć. A dlaczego? Bo patrząc w lustro, widzą fałszywie, ulegając złudzeniu. Czas, aby się nauczyły patrzeć na siebie krytycznie, a wtedy będzie na świecie pewno mniej brzydkich kobiet. (kw)

Dziecko i małpa

Ciekawe spostrzeżenia poczyniła kobieta profesor R. Kellog na uniwersytecie Indiana (Bloomington). Dla doświadczonych chowała małego szympansa z małpińskim swym synkiem. W czasie tym przekonała się, że małpa zdradzała w pierwszych miesiącach swego życia wiele wyższą inteligencję i w wielu kierunkach była znacznie mędrszą od dziecka. Również pamięć posiadała małpa bez porównania lepszą. Jednakże po kilku już miesiącach dziecko dogoniło te braki. Wspólne wychowywanie dziecka z małpą zaczęło się z trzecim miesiącem życia dziecka i małpy i trwało do dziewięciu miesięcy. Zdumiewający był fakt, że małpa rozumiała początkowo więcej słów i zdań od dziecka i reagowała na nie żywiej i prędzej. (kaw.)

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

Szał religijny chasydów w Otwocku

Jak to już donosiliśmy w numerze niedzielnym, w Otwocku odbywa się sąd rabiniów dla rozstrzygnięcia sporu między byłym właścicielem licznych kolektur loteryjnych w Warszawie Lichtensztajnem a jego współnikiem Wolanowem, który przejął obecnie kolekturę. Lichtensztajn, przed swoim bankructwem,łożył wielkie sumy na żydowskie cele dobroczynne. To też sprawą jego zainteresował się „sam” cadyk — cudotwórca z Kozienic, który przybył na sąd do Otwocka.

Wiadomość o przybyciu „Kozienicer-rebe” zelektryzowała chasydów. Wokół jego willi w Otwocku gromadzą się tłumy żydów, dosłownie oblepiając cały parkan. „Nowiny Codzienne” wysłały na miejsce specjalnego wysłannika, który w dzisiejszym numerze tego pisma opisuje swe wrażenia, z których wyłania się obraz szалу religijnego, przypominającego praktyki derwiszów tureckich.

Tłum chasydów oczekiwał na zjawienie się rebeego od samego rana. Cadyk wyszedł do ogrodu około godz. 1-ej. Rozejrzał się wokół i nagle zaczął skakać, klaszcząc w dłonie i krzycząc:

— Bracia radości! Bracia radości!

Tłum zaczął powtarzać za nim krzyki wpadając w ekstazę. Nagle cadyk fiknął koziółką, potem drugiego i trzeciego. Padł wrzescie na ziemię i zaczął żuć trawę. Powitano go okrzykami: „Rebe jest w niebie” — i cały tłum żydów rzucił się na murawę i zaczął się czołgać za cadykiem, żując trawę... Szał trwał około 10 minut.

Z kolei rebe przystąpił do robienia „cudów”. Zbliżył się do niego jakiś brodac i zaczął się skarżyć, że jego syn ma pójść do wojska. Cadyk zbliżył się do rekruta, dotknął go palcem i powiedział: „Ja tobie mówię, że ty do wojska nie pójdziesz!” Wszyscy żydzi wierzą w to święcie. Wznosi się okrzyk: „Er hot gemacht a nes!” — On zrobił cud.”

Następnie zbliżył się do cadyka jakiś stary żyd i pokazał fałszywą stużłotówkę, którą mu ktoś dał. Cadyk dotknął banknotu palcem i zawołał: „Od tej chwili, żebyś wiedział ten pieniądz będzie dobry”. Dokoła starego żyda robi się zamieszanie. Ktoś proponuje mu za fałszywą stużłotówkę 12 dolarów. Zaczyna się licytacja. W rezultacie banknot, którego „cudotwórca” dotknął palcem, idzie za 19 dolarów i srebrny zegarek. Banknot nie pójdzie, oczywiście, w obieg, lecz zachowany będzie jako talizman.

„Nowiny Codzienne” zapowiadają w jutrzejszym numerze dalszy ciąg relacji swego wysłannika.

Trzeba tu dodać, że sam sąd rabinacki w sprawie między Lichtensztajnem a Wolanowem nie doszedł do skutku, bowiem p. Wolanow nie stawiał się i oświadczył, że nie ma zamiaru uznawać wyroków cadyka kozienickiego. P. Wolanow przejął kolekturę nie od p. Lichtensztajna, ale wprost od dyrekcji loterii państwowej.

Wstrząsające samobójstwo studenta - polonisty.

Wczoraj rano na torze kolejowym linii Lwów — Gródek Jagielloński, między stacjami Mszana i Cuniów znaleziono leżące zwłoki młodego mężczyzny. Głowa zupełnie odcięta znajdowała się w znacznej odległości od tułowia. Natychmiast zawiadomiono o tem posterunek policji w Mszanie. Nie ulegało wątpliwości, że jest to wypadek samobójstwa. Początkowo z powodu braku jakichkolwiek zapisków i dokumentów przy zabitym nie wiadano, kto to jest. Dopiero po porozumieniu się z władzami policyjnymi we Lwowie zdołano ustalić tożsamość samobójcy. Jest to 22-letni Artur Łukasiewicz, student I. roku polonistyki. Mieszkał on u ojca swego Michała. Miał starszego brata Zdzisława, również studenta - polonistę. Od szeregu dni popadł w silną depresję i groził samobójstwem. Nie spodziewano się, że słowa swe tak rychło wprowadzi w czyn.

50-lecie Arcybractwa Matek Chrześcijańskich

Z okazji 50-lecia Arcybractwa Matek Chrześcijańskich w Krakowie odbył się wielki zjazd Matek z diecezji krakowskiej przy udziale przedstawicieli Wilna, Lwowa, Łodzi, Katowic i Stanisławowa. — Narady rozpoczął uroczyste nabożeństwo, które odprawił J. E. ks. biskup Respond, poczem w Domu Katolickim składano sprawozdania z działalności zrzeszeń matek rozsiadanych po różnych diecezjach Polski. — Drugi dzień zjazdu miał łopodniosłe momenty: wspólna Komunja św. kilkuset matek i akt poświęcenia Matce Bożej. Potem nastąpiły referaty „O dobrej matce” o. Jana Rostworowskiego T. J. i p. J. Merunowiczowej „O sposobach zdobywania zaufania u dzieci”. — W końcu zjazdu uchwalono rezolucję, aby wprowadzić w każdej parafii stowarzyszenie Matek Chrześcijańskich, a w uroczystość św. Moniki urządzać „Dzień Matki”.

SPORT

Lekka atletyka

Zarząd POZLA ustąpił, przekazując swe agendy PZLA. Powodem tego kroku jest niezrozumienie stanowisko centrali w Warszawie. Mimo danych na walnym zebraniu przyrzeczeń nie myśli ona o uregulowaniu długów w związku z meczem Włochy i Polska. Podawano już nawet terminy, w których Poznaniowi przekaże się pieniądze na uokrycie długów, lecz kończyło się zawsze tylko na obietnicach, a te w ostatnim czasie przybrały nawet wprost niewiarygodne formy. Oto przed nadzwyczajnym walnym zebraniem POZLA przyrzeczono telegraficznie przesłanie pieniędzy w ciągu tygodnia. Nie uczyniono tego, a na monita raczono odpisać, że sprawę załatwi się w ciągu najbliższych dni. Naturalnie nic nie załatwiono. Podobne postępowanie nie licuje z godnością zarządu związku pań-

stwowego i utrudnia pracę miejscowemu zarządowi, który nieznacznie wpływu musiał chronić przed obłożeniem aresztem przez komornika za nieswoje w dodatku długie. To też w myśl wytycznych danych przez nadzwyczajne walne zebranie, zarząd POZLA ustąpił.

Mistrzostwa kl. B. pań i panów odbędą się w niedzielę o godzinie 9.30 na stadionie miejskim. Mistrzostwa klasy A wyznaczono na niedzielę 29 bm. Stoją one pod znakiem zapowiedzi wobec rezygnacji zarządu POZLA.

Pływanie

Nadzwyczajne walne zebranie Poznańskiego Tow. Pływackiego odbędzie się 28 maja o godzinie 19.30 w lokalu Duchowskiego św. Marcin 66. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

Piłka nożna

Atrakcją niedzielną będzie niewątpliwie mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy „Wisłą” a „Wartą” na boisku „Warty” przy ul. Rolnej o godz. 17.30. „Zieloni” którzy w ostatnich meczach ligowych uzyskali lepsze wyniki niżeli na początku sezonu, będą mieli niełatwe zadanie z „Wisłą”. Posiadają wszakże jeden bardzo ważny atut, a mianowicie ten, że mecz odbędzie się na własnym boisku. Słaba forma, która stale towarzyszyła „Warcie” na początku sezonu powoli zanika, ustępując miejsca lepszymu zgraniu, produktywnym kombinacjom. Przedsprzedaż biletów rozpoczęła się w sekretarjacie „Warty” przy Al. Marcinkowskiego 26 od godz. 10 do 13 i od 16 do 18-tej.

Mistrzostwa kl. A. Pozn. OZPN. W ostatnim dniu pierwszej kolejki t. j. w niedzielę odbędzie się następujące spotkania: w Poznaniu: o godz. 11 na stadionie miejskim najciekawszy mecz dnia pomiędzy niepokonaną dotąd „Legją” a groźną jej rywalką „Olimpią”; zwyciężyć powinna w normalnych warunkach pierwsza, jednak nie będzie miała łatwego zadania. — O tej samej porze gości „Sparta” na boisku własnym leszczyńskiego „Sokoła”; również interesujący mecz ze względu na równość formy obu zespołów. — Również o godz. 11 na własnym gruncie walczy „Warta” z „Ligą” i powinna wygrać ze względu na pewien spadek formy „Ligi”. — Na prowincji interesujące zapowiada się mecz o godzinie 16 w Gnieźnie pomiędzy „Stellą” a „Ostrowią”. — O tej samej porze zmierzą się w Lesznie dwaj kandydaci do spadku do niższej klasy — „Polonia” i „RKS”.

Przed meczem Polska i Jugosławia. Na spotkanie to, które odbędzie się w dniu 29 bm. w Białogrodzie gospodarze wyznaczili skład: Spasic — Zagorac i Tosic — Ratic, Prenner i Gayer — Tirnancic, Milosevic, Vijadinovic, Babic i Marjanovic. Z powyższego widać, że Jugosłowianie wystąpią bez swych zagranicznych „asów”. Reprezentację Polski ustali 20 bm. kapitan związkowy p. Kałuża. Oprze się ona na szkielet „Legji”.

Szermierka

II turniej szermierczy o mistrzostwo Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego odbędzie się w dniach 21 i 22 bm. w ośrodku. Impreza ta zapoczątkowana w roku ubiegłym będzie szczególnie ciekawa ze względu na udział znanych na gruncie Poznania zawodników, jak zeszłorocznego mistrza P. K. M. Lagego, byłego mistrza Poznania Kreutzingera, dalej Zukowskiego, Weclawskiego, Reinholza, oraz dobrze zapowiadającego się młodego szermierza Sobecznego Gerarda. Mistrzostwa odbywają się w kategorii zespołowej oraz w konkurencji indywidualnej. Do zawodów zespołowych startują korporacje: zeszłoroczny mistrz P. K. M., „Chrobria”, wicemistrz „Magna Polonia”, oraz „Heljonia” i „Aeskulapia”. Zawody rozpoczną się 21 o godz. 17 i 22 — o godz. 15 w sali ośrodka przy ul. Marcełińskiej.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Dokoła Funduszu Bezrobocia

Nowelizacja ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przeprowadzona ostatnio, ziszcza kilka postulatów, które na tem miejscu parokrotnie wysuwaliśmy w trosce o dobro zarówno bezrobotnych, jak i Funduszu Bezrobocia.

Takim np. postulatem było, aby nie otrzymywali zasiłków ci z bezrobotnych, których sytuacja materialna gwarantuje im minimum utrzymania z jakiegokolwiek źródła. Postulat ten doczekał się ostatnio realizacji. Odnosne postanowienie nowej ustawy, która wejdzie w życie w dniu 11 lipca r. b., odciążą w pewnej mierze Fundusz Bezrobocia i umożliwi mu szersze wspomaganie bezrobotnych, pozbawionych wszelkich środków do życia.

To postanowienie ma doniosłe znaczenie nie tylko dla finansów F. B., ale i dla samej struktury zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Mianowicie, dotychczas ministerstwo pracy i opieki społ. stało na stanowisku, że pomoc dla bezrobotnych ma charakter ubezpieczenia, że zatem fakt opłacania przez pracowników składek nakłada na F. B. obowiązek pełnego uprawnienia ich do korzystania z zasiłków. Natomiast obecnie, odmawiając prawa do zasiłku pewnej kategorii osób, które prawidłowo składki płaciły, ministerstwo przejęło sposób patrzenia kół gospodarczych, od dawna uważających, że Fundusz Bezrobocia nie jest instytucją ubezpieczeniową, lecz organem opieki społecznej.

Pogląd kół gospodarczych tłumaczy się następująco: problem zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, które jest wydarzeniem o charakterze nie losowym a koniunkturalnym, nie może być praktycznie rozwiązany na platformie ściśle ubezpieczeniowej. Ma ono charakter zaopatrzenia ze specjalnego funduszu, którego wystarczalność nie może być oparta wyłącznie na składkach o charakterze ubezpieczeniowym, a raczej na swego rodzaju — podatku.

Zmiana zapatrywania ministerstwa na charakter zabezpieczenia bezrobotnego posiada b. doniosłe znaczenie, gdyż stanowi platformę, na której może dojść do uzgodnienia postulatów kół gospodarczych z tezami ministerstwa p. i op. społ. BOWIEM ostatnio ogłoszona nowelizacja ustawy z dnia 18 lipca 1924 r., mimo, że 7-ma z rzędu, bynajmniej nie jest ostatnią...

Zrealizowana ostatnio reforma przyniosła szereg posunięć niewątpliwie dodatnich, lecz nie wyczerpała bynajmniej całokształtu spraw związanych z Funduszem Bezrobocia. W szczególności winien ulec rewizji stosunek, jaki obecnie istnieje między F. B. a ministerstwem robót publicznych w kierunku skoordynowania działalności i opracowania ruchomego planu robót, obliczonego na dłuższy okres lat. W tej mierze winny być wzięte pod rozwagę badania przeprowadzone w innych państwach nad wpływem przyspieszenia lub wstrzymania robót publicznych, oraz wyniki przymusowego zatrudnienia bezrobotnych.

Wreszcie i gospodarka samego F. B., zdradzająca tendencję do zwiększania kosztów administracyjnych, winna być oparta na zasadach jak najbardziej idącej oszczędności.

Krótkie informacje gospodarcze

— W przemyśle superfosfatowym tegoroczny sezon wiosenny zapowiada się słabo. Fabryki posiadają naogół znaczne zapasy, tak, że niektóre z nich wstrzymały zupełnie produkcję.

— W Capetown powstało towarzystwo importu towarów polskich pod nazwą „Polish Import Campaign” (PiCo).

— Prace przy budowie fabryki papieru na Litwie, rozpoczęte przez koncern Kreugera, zostały wstrzymane. O dalszych losach fabryki narazie nie wiadomo.

— Bułgarski Bank Narodowy obniżył z dniem 16 maja r. b. stopę dyskontową z 9½ na 8½ proc.

— Jeden z największych amerykańskich koncernów stalowych Bethlehem Steel Corporation ma obniżyć w tych dniach płace robotnicze i pensje urzędników o 15 proc.

— Rząd japoński postanowił przedłożyć parlamentowi projekt ustawy w sprawie kontroli kursu dewiz i stabilizacji jena.

— Przewidywane jest podniesienie się cen cyny, wobec tego, iż międzynarodowy kartel postanowił dalsze ostre ograniczenie produkcji.

Żle przemysłane ulgi podatkowe

Z kół rolniczych piszą nam:

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych, przewidziane w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 15 marca b. r. (D. U. R. P. nr. 31 z b. r.), zaczynają wywoływać zupełnie uzasadnione niezadowolenie wśród tej kategorii płatników rolniczych, którzy uiszczali regularnie należności wobec skarbu państwa. Jak wiadomo, rozporządzenie to przyznaje płatnikom podatku gruntowego, dochodowego, majątkowego i spadkowego odroczenie płatności zaległości z tytułu tych podatków według stanu z dnia 1 października 1931 r. do dnia 15 sierpnia 1933 r. W wypadku spłaty zaległości przed tym ostatnim terminem będą podatnikom przyznawane odpowiednio bonifikaty, a mianowicie w wypadku wpłacenia zaległej sumy przed 30 czerwca br. — 100 proc. wpłaconej kwoty, — przed 30 września br. — 75 proc. tej kwoty, a przed 31 grudnia br. — 50 proc. Od uskutecznionych wpłat i odroczonej należności nie będą pobierane kary i odsetki za zwłokę.

Z powyższego wynika, że ci rolnicy, którzy nie płacili regularnie podatków i dopuścili do powstania poważniejszych zaległości podatkowych, otrzymali daleko idące ułatwienia w spłacie tych należności, zwłaszcza zaś poważną redukcję zaległych ciężarów podatkowych w wypadku wcześniejszego ich uiszczenia. Tego rodzaju załatwienie sprawy byłoby słuszne w wypadku, gdyby wszystkie zaległości podatkowe rolników powstały nie z ich winy, a tylko wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego. Wówczas ulgi te miałyby charakter doraźnej pomocy jednostkom słabszym ekonomicznie. W rzeczywistości jednak jest zupełnie inaczej. Trudności płatnicze w rolnictwie są zjawiskiem powszechnym. W chwili obecnej tylko drobna ilość rolników płaci regularnie wszystkie swe należności. Przeważająca zaś liczba płaci tylko częściowo lub zupełnie nie płaci. W tej drugiej kategorii kwestia zapłacenia lub niezapłacenia podatków jest rzeczą indywidualnych zapatrywań poszczególnych podatników.

Jeden uważa, że podatki państwowe muszą być bezwzględnie zapłacone, uiszczą je więc regularnie, wzamian za co ma kłopoty z płatnościami innych należności. Drugi jest przeciwnego zdania i postępuje wprost odwrotnie niż pierwszy, w rezultacie czego dzięki zastosowaniu przyznanych ostatnio ulg podatkowych zyskuje na czysto. Oczywiście, że pierwszy płatnik, widząc tego rodzaju stan rzeczy, łatwo się zniechęci na przyszłość do regularnego płacenia podatków państwowych, widząc, jak jego sąsiad zrobił dobry interes z niezapłaconymi należnościami wobec skarbu państwa. Wprawdzie rozporządzenie ministra skarbu wyraźnie zastrzega, że z omówionych wyżej ulg mogą korzystać podatnicy, którym nie zostanie udowodniona jawna zła wola, o czem ma decydować opinia komitetów do spraw finansowo-rolnych. W praktyce jednak tego rodzaju opinia będzie częścią formalnością, ponieważ trudno komuś będzie udowodnić jawną złą wolę w niezapłaconiu podatków, tak, że według wszelkiego prawdopodobieństwa ulgi te będą z reguły przyznawane, wszystkim, kto się o nie zgłosi.

Zresztą zaszło już kilka wypadków zbonifikowania poważniejszych zaległości po myśli rozporządzenia ministra skarbu z 15 marca b. r. budząc rozgoryczenie u akuranych płatników. Niektórzy z nich nie bez słuszności zaczynają domagać się pewnego ekwiwalentu w przyznaniu im jakichś ulg w spłacie bieżących podatków państwowych. Oczywiście, że skarb państwa na żadne tego rodzaju rekompensaty w chwili obecnej iść nie może. W rezultacie dla skarbu państwa powstaje dość niemiła sytuacja wobec pewnej grupy płatników. W ten sposób przez wydanie nieprzemysłanego rozporządzenia, sprzecznego ze zdrowym rozumem i zasadami słuszności, niepotrzebnie skomplikowało się sprawę ulg w spłacie podatków rolniczych, czego ujemne rezultaty w pierwszym rzędzie może odczuć skarb państwa.

W. R.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) Ważne rozporządzenie. W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 41 z 18 bm. ogłoszone zostało m. in. rozporządzenie ministra skarbu z 13 kwietnia w sprawie prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego. Poza tem ogłoszone zostało obwieszczenie ministra skarbu z 25 kwietnia w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o opłatach stempelowych. Ogłoszony jednolity tekst ustawy z 1 lipca 1926 r. o opłatach stempelowych uwzględnia wszystkie zmiany wprowadzone w międzyczasie.

(k) Regionalna Wystawa Konl Remontowych odbędzie się w czasie od 27 — 29 b. m. na terenie koszar 15 pułku ułanów. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 27. b. m. o godz. 11. Dotąd zgłoszono przeszło 800 koni.

(k) Polska taryfa pocztowa najdroższa w Europie. Porównując taryfę pocztową obowiązującą w Polsce oraz w szeregu innych krajów europejskich dochodzi się do przekonania, iż w Polsce panuje duża drożyzna opłat pocztowych, tem większa, że istnieje znaczna różnica między siłą nabywczą pieniądza w krajach bogatszych, a biedniejszych, do których należy Polska. Polska taryfa pocztowa wyższa jest od najdroższej w Europie taryfy szwajcarskiej, a blisko dwukrotnie przewyższa taryfę angielską. I tak np. gdy przesyłka listu krajowego, ważącego 20 gr., kosztuje w Anglii 11,9 cent, szwajc., to w Polsce 17,4, list zagraniczny 20 gr. w Anglii 19,8, w Polsce 34,7, karta pocztowa krajowa w Anglii 7,9, w Polsce 11,5, karta pocztowa zagraniczna w Anglii 11,9, w Polsce 17,3, druki w Anglii 3,9, w Polsce 5,3, polecenie przesyłki 23,7, w Polsce 40,5.

(k) Spadek spożycia produktów naftowych. Spadek spożycia na rynku wewnętrznym produktów naftowych, który w marcu r. b. w porównaniu z tym samym okresem r. ub. wyniósł dla benzyny 20 proc., nafty 3 proc., oleju gazowego 15 proc., olejów smarowych 11 proc. i parafiny 36 proc. jest, ogólnie biorąc, wynikiem powszechnego zastoju i depresji gospodarczej. Do tego dołączyły się jednak w zakresie benzyny i parafiny jeszcze inne czynniki, w wyniku których zbyt tych produktów obniżył się szczególnie dotkliwie. Czynniki te są w zakresie benzyny konkurencja zastępczych środków napędowych (mieszanki spirytusowe i benzol), a przy parafinie — używanie przy yfabrykacji świec, jako środka zastępczego hydroliu.

(k) Wynik konkursu Instytutu Bałtyckiego. Zśród czterech prac nadesłanych na rozpisany przez Instytut Bałtycki w Toruniu konkurs naukowy na temat „Zagadnienia uprzemysłowienia Gdyni” wyróżniona została praca dr. Tadeusza Spitzera, wicedyr. Związku Przemysłowców w Krakowie. Praca ta będzie niebawem ogłoszona drukiem.

(k) Układ kontyngentowy z Holandją. Rząd polski zawarł dodatkowy układ handlowy z Holandją, mocą którego wzamian za udzielenie kontyngentów przywozowych na niektóre towary, zakazane do przywozu do Polski, udzielono na rzecz polskiego eksportu do Holandji niektórych ustępstw w zakresie konfekcji, obuwia gumowego, materiałów wełnianych i półwełnianych, oraz fajansu i porcelany. Import tych artykułów został bowiem w Holandji niedawno przez rząd holenderski skontyngentowany. Obecny układ rozszerza poprzednio przyznane nam kontyngenty. Na szereg innych, interesujących nas artykułów eksportowych jak drzewo, węgiel, zboże itd. nie mają być wprowadzone zakazy przywozu w Holandji.

(k) Hartwig Kantorowicz Nast. Sp. Akc. w Poznaniu. Walne zebranie akcjonariuszów Spółki odbyło się dnia 11 maja br. w sali posiedzeń Banku Przemysłowców w Poznaniu pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. Stanisława Szulca. Sprawozdanie z czynności za rok 31 przedstawili zgromadzonemu członkowi zarządu p. dr. A. Skowroński, zaznaczając, że rok sprawozdawczy był dla przemysłu wódczanego bardzo ciężki i wykazuje nie tylko nieznaczne zmniejszenie zbytu w prywatnym przemyśle wódczanym, lecz również w zbycie wódek monopolowych. Trzeba było znaleźć drogę dostosowania się do bieżącej rzeczywistości. Spółka zmodyfikowała dlatego produkcję, wypuszczając cały szereg artykułów, dostosowanych do obecnej zdolności płatniczej konsumenta, oraz zwróciła baczniejszą uwagę na inne działy produkcji. Dział win krajowych Spółka znacznie rozbudowała, powiększając 16-miesięcznym po-
waznie obrót. Poza tem rozbudowała Spółka dział przetwórstwa owocowego przez uzupełnienie go produkcją marmelad owocowych. Eksport w roku gospodarczym zamarł prawie zupełnie, ze względu na nikłą konsumpcję rynku międzynarodowego. Bilans zamykający się sumą 3.439.081,75 zł., zatwierdzono i udzielono absolutorium zarządowi i radzie nadzorczej. Stratę wykazaną uchwalono pokryć przez odpisanie z funduszu specjalnego względnie rezerwo-

wego. Ustupującego członka rady nadzorczej p. dr. Franciszka Kantorowicza wybrano ponownie, zaś w miejsce p. Dobrogo-
sta Lossowa wybrano dyr. K.K. O. p. radcę Wł. Kontrowicz. Zarząd stanowią pp. dr. A. Skowroński i St. Wiecheć. (PAT)

(k) Bazar Poznański Sp. Akc. w Poznaniu. Roczne walne zgromadzenie akcjonariuszów odbyło się 10 maja br. pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. Zygmunta Kurnatowskiego. Sprawozdanie zarządu przedstawił zgromadzonemu członkowi zarządu p. Ignacy Mielżyński, nadmieniając, że rok ubiegły był dla gospodarki Bazaru najcięższym. Mimo to, stanowisko Bazaru określić można jako pomyślne. Instytucja pracuje wyłącznie własnymi kapitałami. Kryzys gospodarczy odbił się dotkliwie na obrocie win, zaś ruch w hotelu w roku sprawozdawczym równał się z poprzednim. Bilans przedstawiony przez członka zarządu p. Edwarda Kujacińskiego, zamyka się sumą 1.125.732,04 zł. i wykazuje zysk po dokonanych odpisach, (ca 32.000 zł.) w sumie 13.429,41 zł. Bilans zatwierdzono i udzielono absolutorium zarządowi i radzie nadzorczej. Zysk podzielono w formie proponowanej tak, że na dywidendę przypada 4 proc., czyli od akcji 16 zł. Mimo niepomyślnych przejawów finansowych bilans ma silne i zdrowe podstawy gospodarcze. Podkreślić należy, iż Bazar kontynuując tradycję, udzielał w roku ubiegłym bezpłatnie odżywienia 12 — 15 niezamownym studentom U. P. Po przeprowadzeniu uzupełniających wyborów do rady nadzorczej w skład jej wchodzi pp.: Zygmunt Kurnatowski — Gościńskiemu prezes, Dobrogost Lossow Grabonóg, ambasador Alfred Chłapowski, prezydent Ziemstwa Kredytowego Józef Zychliński — Gorazdowo i Andrzej Kurnatowski — Kotowo. W skład komisji rewizyjnej wchodzi pp.: Franciszek Przyłuski — Łagiewniki, Józef Zychliński — Uszarzów dyr. K. K. O. Wł. Kontrowicz, Emilia Bnińska — Czarnotki i Seweryna Mielżyńska — Iwno. Zarząd tworzą pp.: Ignacy Mielżyński — Iwno i Edward Kujaciński — Poznań. (PAT)

Z ZAGRANICY

(z) Ograniczenia dewizowe w Rumunji. Została oficjalnie ogłoszona uchwała rady ministrów postanawiająca, że kupno i sprzedaż czeków, trat, dewiz wszystkich kategorii oraz walut zagranicznych będzie mogła być dokonywana wyłącznie za pośrednictwem Rumuńskiego Banku Narodowego. Cudzoziemcy będą mogli swobodnie dysponować swoimi kapitałami złożonymi w bankach, czy to w lejach, czy też w dewizach obcych. Czeki, traty i dewizy będące w dyspozycji banków, domów handlowych lub osób prywatnych, będą mogły być sprzedawane wyłącznie za pośrednictwem Banku Narodowego, który będzie również przydział dewiz na pokrycie zobowiązań zagranicznych. Wywóz dewiz i walut obcych jest zakazany. Wszystkie czek, traty i dewizy, jak również rachunki w walutach zagranicznych, pochodzące z eksportu towarów, będą przekazane Bankowi Narodowemu.

(z) Akcja kolonizacyjna w Prusach wschodnich. Mimo ogólnego kryzysu, akcja kolonizacyjna w Prusach wschodnich nie ustaje. W roku bieżącym zostaną rozparcelowane dla celów osadniczych 55 majątków ziemskich o ogólnym obszarze 21 000 ha.

Z Wydawnictw

(w) Dobra ksiązka — najlepszą propagandą polskości. W niemieckiej gazecie rolniczej „Landwirtschaftliches Zentralwochenblatt” ukazała się ocena pracy doc. dr. T. Konopińskiego i inż. Bormanna, napisana przez wybitnego hodowcę trzody chlewnej p. Glockzina ze Strychowa. Ocena tę podajemy w dosłownem tłumaczeniu: „Jako hodowca trzody chlewnej, który z tytułu długoletniej pracy w swym zawodzie może mieć pretensje do znajomości rzeczy, pozwalam sobie zwrócić uwagę na pracę p. t. „Racjonalny tuż trzody chlewnej”, napisaną przez dyrektora Wielkopolskiej Izby Rolniczej doc. dr. Konopińskiego i inż. J. Bormanna. Jako Niemiec żałuję, że współczesna niemiecka literatura fachowa nie posiada pracy równie aktualnej i o poziomie równie dostępnym dla każdego inteligentnego opraktyka, co praca wspomnianych autorów. Znalazłem w niej to, co dla nas cierpiących pod wpływem kryzysu rolnego jest najważniejszem, tj. jakie są metody i drogi dla uniknięcia względnie ograniczenia deficytu naszej pracy. Na uwagę zasługuje również fakt, że nie znalazłem w tej książce żadnych rozważań abstrakcyjnych, tak właściwych wszystkim oderwanym od życia praktycznego profesorom. Bismarck już powiedział: „Hundert Professoren, — Vaterland, du bist verloren!” Jakże słuszne jest to powiedzenie w odniesieniu do piśmiennictwa hodowlanego wogóle, jeżeli chodzi o zagadnienie tuż trzody chlewnej. Myślę, że praktyczna praca dr. Konopińskiego i inż. Bormanna powinna być przez tłumaczoną na język niemiecki dla użytku nas Niemców, zamieszkających w Polsce, bowiem w dziale ekonomicznym, opracowanym przez dr. Konopińskiego, znaleźć można wartościową dla nas charakterystykę nie tylko polskiej hodowli, lecz i ocenę rynków odbiorczych oraz ich wymagań.”

ŻYCIE SOKOLE

W sprawie wszechsłowińskiego zlotu w Pradze

Komunikat Przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej w Poznaniu

Wszechsłowiński Złot Sokoli w Pradze odbędzie się w dniach od 1-go do 6 lipca włącznie 1932 roku.

Wyjazd na zlot odbędzie się dnia 1 lipca r.b. wieczorem ze st. Zebrydowic — dokładną godzinę podamy później.

Termin zgłoszenia uczestników na wyjazd do Pragi upływa z dniem 1-go czerwca r.b., późniejsze zgłoszenia nie będą mogły być uwzględnione.

Do tego też terminu, t. j. 1 czerwca r.b., winni wszyscy ci druhowie i druchyni, którzy wybierają się do Pragi, nadesłać pod adresem Komitetu Złotowego w Warszawie (Związek Towarzystwa Gimn. „Sokół”, Warszawa, ul. Szopena 3) swoje zgłoszenie oraz mieć przygotowane dokumenty potrzebne do uzyskania paszportu, a mianowicie — dowód osobisty, 2 fotografie 4x6 cm. bez nakrycia głowy. W dowodach osobistych winno być stwierdzone obywatelstwo, nieletni powinni posiadać zezwolenie rodziców lub opiekunów, poświadczone przez miejscowe władze komunalne. Równocześnie należy powiadomić o zgłoszeniu sekretarjat „Dzielnicy” Poznań, pl. Sto Krzyski 3.

Wojskowi, po za powyższymi wymienionymi dokumentami winni posiadać:

a) oficerowie rezerwy ur. w latach 1897, 1899, 1900, 1904 i ci, którzy nie odbyli ćwiczeń w 1931 r. pozwolenie D. O. K.,

b) podchorążowie rezerwy, którzy nie odbyli ćwiczeń i ci, którzy po pierwszych ćwiczeniach nie byli zakwalifikowani na poruczników — pozwolenie D. O. K.,

c) ochotnicy ur. 1913—1921 r. — pozwolenie odnośnych władz wojskowych,

d) kandydaci na 8 tygodniowy kurs szkoły podchorążych — pozwolenie odnośnych władz wojskowych,

e) szeregowi rezerwy w wieku od 26—50 lat — książeczkę wojskową,

f) wszyscy urodzeni w wyżej wymienionych latach — zezwolenie P. K. U.,

g) wszyscy urodzeni w tychże latach, posiadający cenzus naukowy, zezwolenie D. O. K.

Paszporty będą prawdopodobnie wydane przez właściwe Województwa, o czym oddzielnie zawiadomimy.

Wszyscy jadący muszą nadesłać oświadczenie, że podporządkowują się wszystkim zarządzeniom, wydanym przez Związek oraz przesyłać go 6 w kę pod adresem Związku dla Komitetu Złotowego zł. 65 na koszty związane z wyrobieniem paszportu, wykupienie biletu kolejowego od Zebrydowic do Pragi i zpowrotem, wykupienie odznaki złotowej. Ci druhowie, którzy posiadają będą bezpłatny przejazd na terenie Czechosłowacji, powinni przy zgłoszeniu o tem nadmienić.

Powyżej podana kwota zł. 65 uzależniona jest od wyjazdu większej ilości uczestników (600 osób), o ile byjechało mniej, koszt przejazdu zwiększy się o kilka złotych.

Koszty wyjazdu i pobytu były podane do wiadomości druhow w nr. 2 Przewodnika Gimnastycznego „Sokół”. Podane koszty utrzymania obliczone były po 7 zł. dziennie, być może, że koszty te będą mogły być nieco obniżone.

przeszkodziła temu niepogoda. Niemniej przeto w obszernych ubikacjach sokolni panowało wielkie ożywienie przy grach i zabawach, zaaranżowa-

nych przy wybitnym współudziale gniazda żeńskiego z dchną prezeską Krajewiczową na czele, a wieczorem odbyły się ochotcze tańce na sali.

Zjazd śląskiej rady dzielnicowej

W Katowicach-Zależu w sali p. Światły odbył się 8 b. m. 9 z rzędu zjazd rady dzielnicowej Śląska. Ogółem przybyło przeszło 120 delegatów, reprezentujących blisko 7000 członków. Pierwszy wiceprezes dzielnicy dh. Tomasz Kowalczyk zagał zjazd, witając zebranych, a w szczególności prezesa Związku dh. Adama Zamoyskiego i przedstawicieli władz oraz organizacji, ideowo pokrewnych Sokolstwu.

Zkolei śpiewał chór „Szopen” z Zależa, poczem po odczytaniu nadesłanych listów, na przewodniczącego przez aklamację wybrano dh. prezesa Adama Zamoyskiego, a zastępcami jego dh. dh. Dreyz i Kowalczyk. Prez. Zamoyski, obejmując przewodnictwo, wygłosił piękne przemówienie.

Następnie zabierali głos przedstawiciele władz i organizacji, poczem przez aklamację przyjęto protokół z ostatniego zebrania oraz sprawozdanie komisji rewizyjnej o rachunkach i stanie kasy, o czym referował II wiceprezes dzielnicy dh. Karol Koźlik. Liczba członków i stan kasy według jego sprawozdania przedstawiają się następująco.

Dzielnica śląska podzielona jest na 13 poniższych okręgów: Szarley 5 gniazd, Katowice 8, Król. Huta 11, Tarn. Góry 8, Lubliniec 3, Wodzisław 9, 12, Mikołów 8, Rybnik 8, Wodzisław 9, Cieszyn 16, Zory 4, Siemianowice 5 i Nowy Bytom 10. Razem jest 5857 Sokolów i 893 Sokolic, ogółem 6750 członków. Bilans wynosił za r. 1931 w przychodzie i wydatkach 10.102 zł.

Ważniejsze pozycje stanowią w nim zaległości składowe za lata od 1928 do 1931 w sumie razem 3.629 zł i wydatki na urządzenie kursów oraz opłacenie instruktorów w kwocie 2.105 złotych.

Po sprawozdaniach wybrano „komisję-matkę”, której zadaniem było porozumienie się co do ustalenia kandydatów do władz dzielnicowych. W tym celu zarządzone przerwy obiadowe.

W zastępstwie dh. Zamoyskiego, który musiał wyjechać, drugą częścią obrad kierował dh. prezes Dreyza, udzielając głosu przewodniczącemu komisji-matki dh. Kubiszowi, który przedłożył listę kandydatów. Na 108 oddanych głosów jako kandydat na prezesa otrzymał dh. Tomasz Kowalczyk 95 głosów a jako kandydat na wiceprezesa również 95 głosów prezydent m. Król. Huta dh. Szpaltenstein. Obaj zostali wybrani. Do przewodnictwa dziel. w dalszym ciągu wybrano dh. dh.: Wójcika, Szpaltensteinową, dr. Gawlasa, Koźlika i Brzeskotą. Wybór członków komisji rewizyjnej, sądu honorowego i delegatów do zarządu Związku odbył się przez aklamację.

Wniosek o obniżenie składki członkowskiej z 60 gr na 40 gr upadł. Uchwalono natomiast m. i. w dniu 19 czerwca, jako w 10 rocznicę objęcia Śląska przez Polskę odbyć w Krywałdzie zlot z ćwiczeniami i popisami publicznymi oraz wziąć udział w zlocie wszechsłowińskim w Pradze. Na tem zakończono obrady. (ap.)

Trzydziestolecie Sokola w Lesznie

W sobotę i niedzielę 7 i 8 bm. obchodziło gniazdo sokole w Lesznie 30-lecie swego istnienia. Ważna ta placówka kresowa twarde przechodziła dzieje w okresie ucisku pruskiego, który przez pewien czas zdołał nawet uniemożliwić wszelką pracę, wszakże pod popiołem wygasłego rzekomo ogniska sokolego tlił się w dalszym ciągu niewygasły płomień gorącego patriotyzmu, który wybuchł nanowo w chwili oswobodzenia miasta. Wskrzeszone gniazdo sokole rozwinęło się wspaniale przy życzliwej współpracy i pomocy miejscowego obywatelstwa, tak iż dziś posiada własną piękną sokolnię z wzorowo urządzonym obszernym boiskiem i dzięki dobremu kierownictwu, dzięki swej obowiązkowości i sprawności organizacyjnej należy do najlepszych gniazd w całej Dzielnicy Wielkopolskiej.

Obchód 30-letniego jubileuszu wywołał też ogólny, żywy i serdeczny odźwięk. Sobotnia wieczorna zgromadziła w sokolni liczne obywatelstwo miejscowe z p. burmistrzem Kowalskim oraz przedstawicielami magistratu i rady miejskiej na czele; była również reprezentacja oficerska miejscowego garnizonu oraz delegacje licznych towarzystw. Organizacyjne władze sokole reprezentowali z ramienia przewodnictwa dzielnicy dh. dh. prezes Wolski, naczelnik Suligowski i Władysław Karge, a zarząd okręgu był prawie w komplecie z dh. prezesem Bronisławem Kotlarskim na czele. Poza tem wpłynęły liczne pisemne gratulacje jubileuszowe, m. i. od przewodnictwa Związku w Warszawie, od dzielnicowego wydziału Sokolic z Poznania, od dowództwa 17 pułku ułanów, od miejscowego koła Tow. nauczycieli szkół wyższych, od ks. dziekana Steinmetza z Osieczny, od licznych gniazd sokolich i osób prywatnych.

Akademję zagał krótkim przemówieniem powitalnym prezes gniazda dh. Mieczysław Szurkowski, poczem znakomita orkiestra 55 pułku piechoty pod batutą p. por. Olszewskiego wykonała uverturę, krakowiaka i oberka z baletu fantastycznego Lubomira Różyckiego „Pan Twardowski”, zdobywając huczne i zasłużone oklaski. Następnie wygłosił dh. Krajewicz dłuższe przemówienie, w którym na tle ogólnych stosunków politycznych i specjalnie trudnych warunków lokalnych pod zaborem pruskim, nakreślił w ogólnym zarysie rolę i niedolę miejscowego Sokola oraz wybitną rolę Sokolstwa Wielkopolskiego w dziele odbudowania nie-

podległości państwowej oraz ideowe podstawy jego działalności w dobie obecnej w służbie dla narodu i państwa, kończąc okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, powtórzonym z zapalem przez zebranych, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Jako drugi mówca wystąpił dh. prezes dzielnicy Wolski, który podkreślił stałą żywotność idei sokolej i jej wybitne znaczenie dla wyrobienia narodowego pod względem duchowym i fizycznym, poczem, wyraziwszy pełne uznanie gniazdu leszczyńskiemu za jego wzorowo i tak owocną pracę, zwrócił się w serdecznych słowach do kilkunastu zasłużonych druhow-jubilatów, wręczając im wśród burzy oklasków piękne dyplomy uznania. Odnaczenia te otrzymali: za 40-letnią służbę sokolą druha budowniczy Pelc Kazimierz; za 35-letnią druhowie: prof. Skopowski Adolf, Steinert Stanisław i Kurzewski Józef; za 30-letnią druhowie: Smolanowicz Teodor, Zwierzyński Władysław i Waleńczak Ignacy; za 25-letnią druhowie: prezes Szurkowski Mieczysław, Szurkowski Władysław, Barczyński Franciszek, Fabisz Walenty, Pietrzak Feliks, Wroneczński, Grześkowiak Stanisław, Grzegorzewski Ludwik i Robenek Jan.

Na zakończenie pierwszej części akademii wykonał chór śpiewaczy precyzyjnie i dwięczeniście dwie pieśni, poczem nastąpił wzorowy pokaz gimnastyczny na scenie. Mianowicie zastęp druhow wykonał efektowne ćwiczenia na drążku a druchyni z gniazda żeńskiego piękne i malownicze ćwiczenia rytmiczne układu dchny nac. okr. Szulczykowski. Pokaz ten udał się znakomicie pod każdym względem, to też rozentuzjasmowana publiczność biła bezustannie oklaski. Na zakończenie tej pięknej i nastrojowej uroczystości odśpiewano wspólnie marsza sokolego z towarzyszeniem orkiestry.

W niedzielę rano przybyły jeszcze delegacje kilku gniazd z bliższej i dalszej okolicy oraz jako przedstawicielka dzielnicowego wydziału Sokolic, dchna Sobczyńska z Pleszewa, b. prezeska leszczyńskiego gniazda żeńskiego.

O godz. 10 wmaszerowano w wspaniałym pochodzie przy udziale licznych drużyn sokolich i delegacji sztandarowych miejscowych towarzystw do kościoła na uroczyste nabożeństwo, poczem wrócono na boisko, gdzie odbyła się sprawna defilada przed władzami sokolimi. Po poł. przewidywał program wielką zabawę ludową na boisku połączoną z koncertem, lecz niestety

20-lecie gniazda

Czersk. Ub. niedzieli obchodziło miejscowe gniazdo, a wraz z niem Sokolstwo okręgu i przedewszystkiem obywatelstwo naszego grodu, sympatyzujące z „Sokołem”, 20-lecie istnienia.

W przeddzień wieczorem urządzono capstrzyk; w dniu uroczystości uformował się wspaniały pochód, który przy dźwiękach 3 orkiestr z licznymi sztandarami, ruszył do kościoła, by wysłuchać nabożeństwa, jakie odprawił ks. Lange.

Imponująca defilada towarzystw poprzedziła uroczyste zebranie w sali p. Brzezińskiego, które zagał prezes miejscowego „Sokola” p. burmistrz Trybull, wręczając dyplomy członka honorowego założycielom i zasłużonym działaczom „Sokola”, dh. dh. Marchewiczowi i Marchlewskiemu. Sekretarz gniazda dh. Lenc odczytał sprawozdanie z 20-letniej działalności „Sokola”, poczem przemawiali: założyciel gniazda dh. Marchewicz z Kościerzyny, dh. dr. Prais z Tucholi z ramienia zarządu okręgowego oraz inni.

Przebieg całej uroczystości był nadimponujący.

5-lecie gniazda żeńskiego

Bydgoszcz. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. odprawioną przez kapłana Sokolstwa pomorskiego ks. prob. Turzyńskiego z Gdyni. Po skończonym nabożeństwie rozwinął się piękny pochód z 15 sztandarami, który przeszedł ulicami miasta do grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, gdzie złożono piękny wieniec. Następnie pochód udał się do Strzelnicy. O godz. 12 odbyła się tam uroczysta akademja. Po udatnym żywym obrazie zagała obrady prezeska gniazda drch Teskowa, poczem deklamowała drch Zółkiewiczówna. Wyczerpujące i starannie opracowane sprawozdanie z pięcioletniej działalności złożyła drch Albrychtowa, wykazując piękny rozwój gniazda.

Następnie przybyła specjalnie z Poznania przewodnicząca dzielnicowego wydziału Sokolic na Wielkopolskę drch Rozmiarkowa mówiła bardzo ciekawie i wyczerpująco o ruchu sokolim, zwracając specjalną uwagę na doniosłą rolę Sokolic. Referat wywołał ogromne zainteresowanie, to też dzie-

kowano następnie mówcy żywiołowymi oklaskami.

Na zakończenie przedstawiciele różnych organizacji składali życzenia i po odczytaniu licznych depesz z życzeniami zamknęto piękne obrady.

Walne zebranie

Ślupca (okręg gnieźnieński). Zebranie zagał prezes dh. mec. Ig. Jaworski, poczem oddał przewodnictwo prezesowi okręgu dh. Cieślakowi z Gniezna. Po omówieniu spraw organizacyjnych, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli następujący druhowie: prezes — Ig. Jaworski, wiceprezes — Jan Sikora, sekretarz — Jan Jabłoński, skarbnik — St. Michalski. Naczelnictwo wybrano w następnym składzie: naczelniczka Zofia Wyszynska, naczelnik — St. Kucz, oraz zastępca Sendecki. Nadmienić należy, że miejscowe gniazdo posiada własną sokolnię z boiskiem, oraz własną orkiestrę pod kierunkiem drh. Piaseckiego. — Drużyna męska i żeńska przez okres zimowy, nie ustawała w pracy, kładząc wówczas nacisk na stronę kulturalno-oświatową. Przy drużynie powstał zespół amatorski, który cieszy się wielką sympatią miejscowego obywatelstwa. Odbyło się kilka udatnych przedstawień, z których czysty zysk przeznaczono na najbiedniejszych miasta Ślupcy. P. in. odegrano z dużym powodzeniem „Hiszpańską Mucę”.

Sokolice w Szamocinie

Szamocin. Odbyło się tu w salce hotelu „Concordja” zebranie organizacyjne Sokolic. Zebranie zagał prezes dh. A. Pawlicki, witając delegatkę okręgu dch. Szatkowską z Rogoźna i przypadkowo bawiącego dh. prezesa okr. rogozińskiego, prof. Roskosza. Referat wygłosiła dch. Szatkowska. Jej wywody uzupełnił dh. prezes Roskosz. Oba te dyskusyjne przemówienia przyjęto burzą oklasków. Zabierał jeszcze głos dh. prezes Pawlicki, poczem dookoptowano do zarządu aż do walnego zebrania dchny B. J. Kowalewską, B. Zakowską i L. Pawlicką. Wpisy na członków do oddziału ćwiczącego przyjmuje dch. naczeln. J. Kowalewska. „Szczęść Boże” w zbożnej pracy sokolej.

RADJO

Programy radijofoniczne:

Piątek, dnia 20 maja 1932 r.

Poznań (335 m) godz. 11.45 (Warszawa); godz. 13.05 koncert gramofonowy (koncert życzeń); godz. 14.00 notowania giełdy piennej; godz. 15.50 odczyt z okazji „Tygodnia słowiańskiego” pt. „Idea słowiańska w literaturze czeskiej” (wygl. prof. J. Hanus); godz. 17.05 „Wieści z frontu”; godz. 17.10 (W); godz. 17.35 (W); godz. 19.15 lekcja jęz. włoskiego; godz. 19.30 „Kochajmy zwierzęta” (wygl. red. p. Edmund Rakowski); godz. 19.45 (W); godz. 20.00 (W); godzina 20.15 (W); godz. 22.40 (W); godz. 22.45 „Z nad krawędzi” (Brat Cezary); godzina 23.00 komunikaty; godz. 23.15 muzyka taneczna z płyt.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 płyty; godz. 13.35 płyty; godz. 14.45 płyty; godz. 15.25 „Anioł w poezji polskiej” — prof. Cywiński (Wilno); godz. 15.50 płyty; godzina 16.20 „Życie w mroku” — kpt. Mikołaj Wroczyński; godz. 16.55 lekcja języka angielskiego; godz. 17.10 „Polityka Rosji na dalekim Wschodzie” — prof. Jan Jaworski; godz. 17.35 koncert popołudniowy orkiestry mandolinistów; godz. 19.15 przegląd rolniczej prasy zagranicznej (Wilno); godz. 19.30 wiadomości sportowe; godz. 19.35 płyty; godz. 19.45 prasowy dziennik radiowy; godzina 20.00 pogadanka muzyczna; godzina 20.15 koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej z udziałem Imre Ungara; w przerwie feljton literacki pt. „Józef Weissenhof” — wygl. Jan Adolf Herz; godzina 22.50 muzyka taneczna.

Programy zagraniczne, Paryż (1724 m) 20.00 „Le Chemineau” op. Leroux; **Koenigs-wusterhausen** (1635m) 19.15 konc. utw. Wagnera; **Kalundborg** (1154 m) 21.45 pieśni polskie odśpiewa Gabriela Krygier - Bernacka; **Budapeszt** (550 m) 20.15 koncert orkiestry operowej; **Wiedeń** (516 m) „Rienzi” op. Wagnera; **Praga** (488 m) 20.45 koncert.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Polski Związek Lokatorów i Sublokatorów** — oddział Śródmieście. Zebranie odbędzie się 19 bm. o godz. 19 u p. Beyerowej przy placu Bernardyńskim.

— **Koło Śpiewackie im. Bol. Dembińskiego w Poznaniu** urządzi 20 bm. o godz. 19.30 zbiórkę w sali Domu Królowej Jadwigi, Al. Marcinkowskiego 1. W niedzielę, 22 bm. odbędzie się wycieczka do Kobylnicy. Zbiórka o godz. 6 na dworcu Poznań — Tama Garbarska.

— **Chór im. Chopina Poznań-Wilda**. — W związku z mającym się odbyć w dniu 4 czerwca w Zoologu festywnym ludowym, prosimy wszystkich czynnych członków o regularne uczęszczanie na lekcje we wtorki i piątki o godz. 20 u p. Fiedlerowej, ul. Górna Wilda.

— **Zjednoczeni Samodzielni Zegarmistrzowie, złotnicy, jubilerzy, rytmownicy i brzoźnicy**. Dnia 20 bm. o godz. 20 odbędzie

się w sali Domu Kupiectwa Polskiego przy ul. Zwierzynieckiej plenarne zebranie.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 17 maja zgłoszono: Zofia Nowratowa, z domu Popiatkiewiczówna, wdowa, 64 l. Ryszard Bogusławski, 1 mies. 15 d. Nadzieja Kasatkina, z domu Sitkiewiczówna, wdowa, 70 l. Stanisław Głęboczyk, szewc, 28 l. Teodozja Szafranska, z domu Jaksówna, wdowa, 76 l. Zofia Dembińska, 5 l. 4 mies. 8 dni. Aniela Jeschke, 21 l. Henryk Wróblewski, uczeń gastronomiczny, 19 l. Janina Ratajówna, 3 mies. 13 dni. Ryszard Woźniak, 2 mies. 10 dni. Władysław Adamczak, robotnik, 21 l. Janina Chudzińska, 11 mies. 6 dni. Samuel Ziegel, kupiec, 81 l. Jadwiga Anioła, uczeń szkolna, 7 l. Rozalja Musiałkiewiczowa, z domu Latanowiczówna, wdowa, 80 l. Irena Mirkówna, 3 l.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: Teofila Siuchnińska z pokornym podziękowaniem za otrzymaną wielką łaskę, 100 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 750,50 złotych.

Na Dom Sierót na Śródcie: F. D. 3 zł. Razem z poprzednio pokwitowanymi 53 zł.

Na bezdomne dzieci na terenie P. W. K.: Do dyspozycji Z. H. P. Akademickie Koło Harcerskie im. H. Świeckiego w Poznaniu: dyrektor Bronisław Staniewski 100 zł.

Na bledne dzieci: Kownacka i Staniewska, Poznań, 15 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 75 zł.

Na kościół w Solaczu: F. D. 2 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 22 zł.

KRONIKA FILMOWA

(Z kancelarii kina „Apollo” w Poznaniu).

„DR. JEKYLL I MR. HYDE”.

Owieczne zagadnienie dwóch równoległych w duszy ludzkiej pierwiastków: dobra i zła zastanawiało zawsze wszystkie najgenialniejsze jednostki ludzkie: od Konfucjusza i Sokratesa w starożytności aż do Tolstoja i Ghandiego w naszych czasach... Ale nad problemem tym głowili się nie tylko filozofowie i mędrcy świata, również i uczeni psychologowie i moralisci, a nawet powieściopisarze i poeci — każdy na swój sposób — próbowali zagadnienie to rozwiązać... Jednym z pisarzy, który tematowi temu poświęcił specjalny utwór, i to utwór potężny, był popularny w Anglii Robert Louis Stevenson, z arcydziełem treści i stylu p. t. „Dr. Jekyll i Mr. Hyde”. Utwór ten przetłumaczono na wszystkie niemal języki cywilizowanego świata, ostatnio zaś dokonano wielkiego dzieła, mianowicie — jego sfilmowania. Ponad siły wprost ludzkie i odpowiedzialne zadanie realizatora-reżysera

przyjął na siebie genialny twórca niezapomnianego filmu „Wielkomielskie ulice” — Reuben Mamoulian. W podwójnej roli Dra Jekylla oraz Mra Hyde (ucieleśniającego w sobie tajemnicę t. zw. rozdwojenia jaźni czyli osobowości) kreuje fenomenalny „gwiazdor” Ameryki — Frederic March, godny następcą Lona Chaneya — jako niezrównany i jedyny dziś na świecie arcy-mistrz maski i... gry. Partnerką jego jest uroczą i przemiłą Miriam Hopkins — znana z ekranu jako wspaniała „równieśnicza” Maurice’a Chevaliera... Na film ten, poruszający w niebywały dotąd sposób najgłębsze sprawy ludzkie, bo sprawy duszy, sprawy etyczne, — zwracamy szczególnie uwagę najszerszych kół i warstw P. T. Publiczności, specjalnie polecamy go uwadze sferom inteligencji naszej... Bliższe szczegóły, dotyczące tego 100%-owo niesamowitego filmu — podamy jutro. — Dodajemy jeszcze tylko, że kino „APOLLO” wyświetla ostatnie dni przepiękny film egzotyczny p. t. „KRWAWE PERŁY” — z Lupe Velez w roli głównej. dw 3659

Wielka Rewja Mody pod hasłem:

„KONIEC KRYZYSU”.

W sobotę, 21 maja r. b., o godz. 11 wiecz. w kinie „Metropolis” odbędzie się oryginalna i ciekawa rewja mody pod hasłem „KONIEC KRYZYSU”. Udział w niej biorą najsłynniejsze firmy Stolicy ze sławnym Bogusławem Hersem na czele. Najnowsze kreacje mody demonstrować będzie znakomita artystka dramatyczna i filmowa p. Marja Balcerkiewiczówna, konferensjerka zaś prowadzić będzie autorka popularnej książki „Dobre wychowanie na codzień”, wytworna feljtonistka p. Well. Ceny biletów t. zw. „kryzysowe” — od 1 zł. do nabycia w Księgarni Uniwersyteckiej, Gwarna 19, tel. 24-48. zw 14694

WIELKI KONCERT ORKIESTRY SYMFONICZNEJ

odbędzie się w niedzielę, dnia 22 maja, w uroczym parku Sołackim (restauracji parkowej). Początek o godz. 4-tej. Wstęp tylko 40 gr., dla młodzieży szkolnej i szeregowców 20 gr. W południe od godz. 11.30 do 1.30 odbędzie się „Matiné”. Wstęp od osoby 20 gr. Koncerty te odbywać się będą stale w niedzielę i święta oraz we wszystkie czwartki. Wysoki poziom orkiestry, prowadzony ręką doświadczonego i znanego kapelmistrza Brunona Kubika, oraz doborowy program, mają przysporzyć społeczeństwu poznańskiemu rozrywkę arcy-miłą na świeżem powietrzu. Sam park zyskał na świetności i wyglądzie po przeprowadzeniu przez Magistrat odpowiednich innowacji, jak przeczyszczeniu stawu, który stale jest zachwytem gości oraz licznych bywałców. Koncerty odbywać się będą w sile blisko 50 muzyków, winny też zelektryzować cały muzyczny Poznań, tembardziej, że wstępne bardzo niskie i dojazd tramwajami umożliwiony jest z każdego kierunku miasta. zw 14704



zw 14 253

Do popularnych hasel „rób coś — kup coś” dopisz

„LEĆ GDZIEŚ” i podróżuj SAMOLOTAMI. Ruch codzienny.

SKRZYNKA DO LISTÓW

— **Stała abonentka, Inowrocław**. Owszem, trzeba jednak zgłosić zawczasu, że posada jest tylko czasowa, i że umowa służbowa poza umówiony okres nie będzie przedłużona, oraz odpowiednie poświadczanie pracodawcy. (aK)

— **Czytelnik 101**. Ponownie zażalenie do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń. (aK)

— **J. K. Przedewszystkiem §§ 184 i 184a** kodeksu karnego, pozatem lokalne rozporządzenia policyjne. Jestto cała literatura więc trudno nam odpowiedzieć w dwóch słowach. Na konkretne wypadki udzielimy informacji szczegółowszej. (aK)

— **P. Kendzińska, Nakło**. Zmusić do zamiany sąd nie może, dlatego uważamy apelację za beznadziejną. Może jednak są jeszcze inne powody. (aK)

— **P-ski**. Albo jedną, albo drugą. Renta starości będzie, zdaje się, wyższa. (aK)

— **Staly abonament 00 603**. Obecnie po tylu latach, można już być pewnym, że Pan nic nie uzyska. Sądymy, że najlepiej będzie zrobić nad tem krzyżyk i zapisać te kilkanaście zdevaluowanych marek na konto własnych strat wojennych. Zresztą nie widzimy sposobu na dochodzenie tej pretensji. (K)

— **05 177, Morges, Szwajcaria**. (K)

— **P. Nowaczyk**. W sprawie wygranych radzimy zapytać w Banku Polskim lub w Pocztowej Kasie Oszczędności. — My piszemy „dwóch”. (K)

— **Długoletnia abonentka**. Adresu tego nie możemy odnaleźć. (K)

— **P. S.** Jeżeli pożyczyl, ma słuszne prawo żądać zwrotu. Równowartość pożyczki 369 zł. Waloryzacja ustawowa 10 procent, czyli należność wynosi 36,90 zł, oraz odpowiednie odsetki. (K)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nowość

MARASKA

Nowość

Czekoladę kremową Malaga poleca:

A. Piasecki S. A. Kraków nw 10 285

Dnia 18 maja, o godz. 1 w nocy, zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i ukochany ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Stanisław Nagórski

emeryt-jubilat „Dziennika Poznańskiego”, honorowy członek Izby Rzemieślniczej i honorowy mistrz zawodu drukarskiego

przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 2 po poł. z kaplicy św. Józefa na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę o godz. 6 rano w kaplicy Przemienienia Pańskiego i w poniedziałek o godz. 8.30 w kościele św. Marcina.

zw 14702/3

W głębokim smutku pogrążeni
żona z rodziną.

Poznań, Zielona 6, Bojanowo Poznańskie.

Dnia 18 maja 1932 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochający ojciec i dziadek, ś. p.

Stanisław Śliwiński

przeżywszy lat 80. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m., o godz. 15.15, z domu żałoby ul. Dąbrowskiego 82 na cmentarz Jeżycki.

zw 14705

W ciężkim smutku pogrążona
Poznań, Berlin. żona z dziećmi.

Gimnazjum im. Sułkowskich w Rydzynie.

Zakład wychowawczy na wsi, czysto internatowy, stawiający sobie za cel dawać swej młodzieży pełnego wychowania: fizycznego, intelektualnego i moralnego. Obejmuje „wyższe gimnazjum” (klasy od IV — VIII), rozgałęzione na typ humanistyczny (z łaciną) i typ matematyczno-przyrodniczy. Posiada pełne prawa gimnazjów państwowych (kat. A).

Zapytania i zgłoszenia pod adresem: **Gimnazjum im. Sułkowskich, Rydzyna (woj. poznańskie)**. dw 3613

Weże ogrodowe tryskaczki, deszczowe, rotacyjne najkorzystniejszej

„Przewodnik”,

św. Marcin 30.

zw 14699

Lodownie

Maszynki do lodów
Meble ogrodowe
Mazynki do trawy
Weże ogrodowe
Kotły do prania
Wyżymaczki do bielizny
Magle domowe
Kuchnie westfalskie
poleca korzystnie

JAN DEIERLING

skład szelaza

Poznań, Szklarska 3

Tel. 35-18 i 35-43.

Pw 18 361-004

Dnia 13 maja 1932 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 76, ś. p.

Leokadia z Modlińskich Władysławowa Micka

Nabożeństwo żałobne oraz złożenie zwłok do grobowca rodzinnego odbyło się dnia 17 maja r. b. w Ostrowie n/Gopłem.

O modlitwę za duszę drogiej Zmarłej proszą

w ciężkim smutku pogrążeni

dzieci, wnuki i prawnuki.

zw 14701

Ostrówek, w maju 1932 r.

OGNIE

szlucze, bengalskie, pochodnie do uświetniania obchodów weselnych, imieninowych, jubileuszowych, zabaw i t. d. dostarcza specjalista od 45 lat.

BA. ŚNIEGOCKI-POZNAŃ

Ratajczaka 2 — P. K. O. nr. 213 134.
Cennik bogato ilustrowany 0,30 zł, które zwracam przy pierwszym zamówieniu. Pw 18 278-20.30

LETNISKO

na Pomorzu na wsi dla inteligencji. Zdrowa, ładna okolica, las, jezioro, łódka, elektr. światło, zdrowa kuchnia — cena przystępna.
Maj. Radzim, p. Kamień Pomorski, pow. Tuchola. zw 14 700

Likwidacyjny Bilans Otwarcia z dn. 1. X. 1929 r.

Konto nieruchomości (budynki, grunta)	15 000.—	
bankowe	91.77	
kapitału akcyjnego		373.37
Fundusz podatkowy	3 000.—	
odsetkowy	3 500.—	
Konto rachunku bieżącego	8 218.40	
	15 091.77	15 091.77

Bilans z dn. 30. IX. 1930 r.

Konto nieruchomości (budynki, grunta)	15 000.—	
„rachunku bieżącego	1 000.—	
kapitału akcyjnego		373.37
Firma „Landesgenossenschaftsbank“	185.—	
Fundusz podatkowy	3 000.—	
odsetkowy i opłat sądowych	3 500.—	
Konto rachunku bieżącego	8 218.40	
Zysk	723.23	
	16 000.—	16 000.—

Bilans z dn. 30. IX. 1931 r.

Konto nieruchomości (budynki, grunta)	15 000.—	
Firma „Landesgenossenschaftsbank“	647.—	
Konto rachunku bieżącego	605.70	
kapitału akcyjnego		373.37
Fundusz podatkowy	3 000.—	
odsetkowy i opłat sądowych	3 500.—	
Konto rachunku bieżącego	8 218.40	
Zysk	1 166.03	
	16 252.70	16 252.70

„WIKLINA“, Tow. Akc. — Strzyżewo w likwidacji.
(—) Herm. Wendenburg. Marschner. Schmidt.

OBWIESZCZENIE. W rejestrze handlowym Dział B. wpisano: 1) dnia 11 lutego 1932 nr. 380 przy firmie Bank für Handel und Gewerbe, Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu, Spółka Akcyjna, Poznań. Uchwałą walnego zebrania akcjonariuszy z dnia 30 kwietnia 1931, uzgodniono statut z przepisami prawa o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1928, przyczem zmieniono postanowienia w paragrafach 2 (cel przedsiębiorstwa), 4 (ogłoszenia), 6 (zarząd), 8, 9, 10, 11 i 13 (rada nadzorcza), 14, 15, 16, 17, 18 i 19 (walne zebranie), 23 (kapitał zapasowy), 24 (likwidacja), zaś uchwałą rady nadzorczej z dnia 10 listopada 1931, upoważnionej uchwałą Walnego Zebrania z dnia 30 kwietnia 1931 zmieniono § 3 (kapitał zakładowy) i § 7 (zastępstwo spółki). 2) dnia 16 lutego 1932 nr. 6 przy firmie Bank Związku Spółek Zarobkowych, Spółka Akcyjna, Poznań. Prokura Jana Hindemitha wygasła. 3) dnia 16 lutego 1932 nr. 366 przy firmie Spółka Akcyjna Siew, Poznań. Firma brzmi odtąd Siew, Hodowla Roślin, Spółka Akcyjna. Przedmiotem spółki jest hodowla roślin. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 18 grudnia 1931, uzgodniono statut z prawem o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1928, przyczem zmieniono go w paragrafach 1 (firma), 2 (przedmiot), 3 (kapitał akcyjny), 4 (zarząd), 5 (rada nadzorcza), 6 (walne zgromadzenie), 9 (podział zysku). Jeżeli zarząd składa się z kilku osób, do zastępstwa spółki potrzebne jest współdziałanie dwóch członków zarządu lub członka zarządu razem z prokurentem. 4) dnia 16 lutego 1932 nr. 102 przy firmie Ed. Litwiński, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. W miejsce Edwarda Cegielskiego kierownikiem jest ziemianin Henryk Cegielski z Poznania. 5) dnia 16 lutego 1932 nr. 472 przy firmie Bank Cukrownictwa, Spółka Akcyjna, Poznań. Prokury Zygmunta Łypaczewskiego i Dr. Stanisława Solańskiego wygasły. 6) dnia 16 lutego 1932 nr. 962 przy firmie Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepieckiego w Poznaniu, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. W miejsce kupca Karola Rzepieckiego kierownikami są kupiec Wiktor Gładysz i Janina Urszula Juszcakówna, oboje z Poznania. 7) dnia 16 lutego 1932 nr. 929 przy firmie Stomil, Spółka Akcyjna, Poznań. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 30 grudnia 1931 uzgodniono statut z prawem o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1928, przyczem zmieniono go w paragrafach 2 (przedmiot), 3 (kapitał akcyjny), 4 (wpłaty na kapitał akcyjny uchylony), 5 (władze), 6 (walne zgromadzenie), 7 (funkcje walnego zgromadzenia), 8 (skład rady nadzorczej), 9 (uprawnienie rady nadzorczej), 10 (skład zarządu i prawa zastępstwa), 11 (ogłoszenia), 12 (rok obrachunkowy). Odtąd przedmiotem przedsiębiorstwa jest fabrykacja wyrobów gumowych i prowadzenie handlu nimi, a dalej nabywanie takich samych lub podobnych zakładów przemysłowych, jakoteż branie w nich udziału. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 30 grudnia 1931 uchwalono podwyższyć kapitał akcyjny o 300 000 złotych do wysokości 600 000 złotych. Podwyższenia dokonano. 8) dnia 16 lutego 1932 nr. 876 przy firmie Fabryka Papieru Czerwonak, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. W miejsce Bertolda Kujata i Ferdynanda Quecka kierownikiem jest inżynier Chrystian Queck z Minkówka. 9) dnia 17 lutego 1932 pod nr. 1029 firmę Hurt Rolny, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu, Poznań. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel węglem, nawozami sztucznymi, ziemniakami i artykułami pokrewnymi. Kapitał zakładowy wynosi 20 000 złotych. Kierownikiem jest kupiec Jan Nardolny z Poznania. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl umowy z dnia 18 listopada 1931. Do zastępowania spółki uprawniony jest każdy kierownik samodzielnie. 10) dnia 18 lutego 1932 nr. 848 przy firmie Radio Poznańskie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Uchwałą walnego zebrania z dnia 4 maja 1928 przeznaczono kapitał zakładowy na 411 080 złotych, przyczem zmieniono § 5 (kapitał) umowy spółkowej. 11) dnia 18 lutego 1932 nr. 1003 przy firmie St. Zieliński i Ska, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Uchwałą walnego zebrania udziałowców z dnia 23 kwietnia 1931, podwyższono kapitał udziałowy do wysokości 25 000 złotych, przyczem zmieniono § 3 (kapitał) umowy spółkowej. W miejsce Stanisława Zielińskiego kierownikiem jest kupiec Ludwik Bręczewski z Poznania. 12) dnia 22 lutego

1932 nr. 151 przy firmie Warenhaus Posener Bazar, Dom Towarowy Bazar Poznański, Towarzystwo z ograniczoną poręką, Poznań. Firma brzmi odtąd Dom Towarowy Bazar Poznański, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kapitał zakładowy wynosi odtąd 70 000 złotych. Uchwałą zebrania udziałowców z dnia 31 lipca 1931 przerachowano kapitał udziałowy na 70 000 złotych, przyczem zmieniono umowę spółkową w § 1 (firma) i § 6 (kapitał udziałowy). W miejsce ustępujących kierowników Artura Barrascha i Jonasa Stahla kierownikami są kupiec Adolf Strobel z Berlina i dysponentka Marja Drangosz z Poznania z tem, że Adolf Strobel zastępuje spółkę samodzielną, Marja Drangosz łącznie z Adolfem Strobelem. 13) dnia 22 lutego 1932 nr. 349 przy firmie Brzeskiauto, Spółka Akcyjna, Poznań. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest odtąd zakup i prowadzenie fabryk dla reparacji i budowy samochodów i przynależności, garaży, kursów kierowców samochodowych, oraz handel samochodami i przynależnościami. Uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 21 grudnia 1931, uzgodniono statut z prawem o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1928, przez zmianę § 1 (otwieranie oddziałów poza siedzibą), § 2 (rozszerzenie celów przedsiębiorstwa), § 3 (zbycie akcji uprzywilejowanych), § 4 (mianowanie prokurentów i zawieranie kontraktów służbowych), przez dodanie nowego, § 5 (termin sporządzania bilansów), § 5 zmienionego na § 6 (zmiana składu, wyboru i wynagrodzenia członków rady nadzorczej), § 7 zmienionego na § 8 (termin i sposób zwoływania walnego zgromadzenia oraz prawa uczestnictwa w nim), § 8 zmienionego na § 9 (przewodniczenia walnemu zgromadzeniu), przez dodanie nowego § 10, w przedmiocie tworzenia kapitałów rezerwowych, przez zmianę dawnego § 10 zmienionego na § 11, w przedmiocie ogłoszenia spółki. 14) dnia 2 marca 1932 nr. 52 przy firmie Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Prokura łączna kupca Karola Szotta wygasła, natomiast udzielono mu prokury samodzielnej. 15) dnia 2 marca 1932 nr. 200 przy firmie Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Poznań. Prokura Franciszka Kucnera wygasła. 16) dnia 2 marca 1932 nr. 489 przy firmie Centrala Przemysłu Rzeźniczego, Spółka Akcyjna, Poznań. Uchwałą Walnego Zebrania akcjonariuszy z dnia 21 stycznia 1932 spółkę rozwiązano. Likwidatorami są Stefan Chojacki, Władysław Dankowski i Maksymilian Budzyński, wszyscy z Poznania. 17) dnia 2 marca 1932 nr. 529 przy firmie Polskie Zjednoczenie Spirytusowe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Kupcowi Michałowi Wierusz Kowalskiemu z Warszawy udzielono prokury. 18) dnia 2 marca 1932 nr. 597 przy firmie Bolesław Bystrzycki, przedsiębiorstwo dla eksploatacji lasów i fabrycznej przeróbki drzewa, Spółka z ograniczoną poręką, Poznań. Likwidację wznowiono. Likwidatorem jest Helena Kasprzakówna z Poznania. 19) dnia 2 marca 1932 nr. 710 przy firmie Med Erbe, Wielkopolskie Zjednoczone Fabryki Chemiczno-Farmaceutyczne, Medycyna, R. Barcikowski, Towarzystwo z ograniczoną poręką, Poznań. Likwidację ukończono, firma wygasła. 20) dnia 2 marca 1932 nr. 734 przy firmie Powszechne Towarzystwo Elektryczne A. E. G., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, Oddział w Poznaniu. Prokury Władysława Byszewskiego i Wilhelma Świadoszcza wygasły. 21) dnia 2 marca 1932 nr. 816 przy firmie Diana Film Wytwórnia Filmów Kinematograficznych, Spółka Akcyjna, Poznań. Likwidację ukończono, firma wygasła. 22) dnia 2 marca 1932 nr. 936 przy firmie Arwogaz, fabryka gazomierzy, wodomierzy i armatur, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. W miejsce ustępującego likwidatora Peretajkiewicza likwidatorem jest technik Julian Tomassi z Poznania. 23) dnia 2 marca 1932 nr. 959 przy firmie Domaza, Towarzystwo sprzedaży margaryny, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Firma wygasła. 24) dnia 2 marca 1932 nr. 1017 przy firmie Wohlmut, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. W miejsce dotychczasowego kierownika spółki kupca Witolda Wasilewskiego kierownikiem jest kupiec Edmund Unruh z Poznania. 25) dnia 2 marca 1932 pod nr. 1036 firmę Dom Handlowo-Przemysłowy Edmund Langner i S-ka, Spółka Akcyjna w Warszawie, Oddział w Poznaniu. Celem spółki jest nabycie dotychczasowych od właścicieli istniejących w Warszawie przedsiębiorstw pod firmami Hurtownia win Edmund Langner, Dom Handlowy Bracia Pakulscy i Spółka oraz fabryka wódek słodkich i likierów Stefan Stankiewicz, oraz rozwój i rozszerzenie ich działalności. Kapitał akcyjny wynosi 1 000 000 złotych. Zarząd stanowią: Edmund Langner, Jan Pakulski, Józef Rokiciński, Władysław Macherski, Aleksander Poradowski, Wacław Pakulski, Stefan Stankiewicz, wszyscy z Warszawy. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Mieczysławowi Stankiewiczowi udzielono prokury dla oddziału w Poznaniu. Spółka akcyjna na mocy aktu z dnia 7 lutego 1923. Do zobowiązania spółki potrzebne jest współdziałanie dwóch członków zarządu lub działanie jednego członka za upoważnieniem zarządu. 26) dnia 9 marca 1932 nr. 47 przy firmie Charitas, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Kierownik Zygmunt Rykowski ustąpił. Adwokat Dr Bolesław Jagielski z Poznania został delegowany z rady nadzorczej do Zarządu. 27) dnia 9 marca 1932 nr. 253 przy firmie Spółka Osadnicza w Poznaniu, Spółka Akcyjna, Poznań. Uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 8 stycznia 1932 uzgodniono statut z prawem o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1928, przyczem zmieniono go w paragrafach 8 (władze), 9 (zwołanie walnego zgromadzenia), 10 (głosowanie), 11 (przewodnictwo na walnym zgromadzeniu), 14 (rada nadzorcza), 20 (ogłoszenie), 22 (zmiany statutu). Członek zarządu Czesław Krauze ustąpił. 28) dnia 9 marca 1932 nr. 263 przy firmie Dom Związku Towarzystw Młodzieży, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Uchwałą Walnego Zebrania udziałowców z dnia 7 grudnia 1931 przerachowano kapitał udziałowy na 20 000 złotych, przyczem uchwalono statut w nowym brzmieniu i zmieniono § 3 (kapitał). Zastępca kierownika Ks. Walerjan Adamski ustąpił. 29) dnia 9 marca 1932 nr. 915 przy firmie St. Grabianowski i S-ka, Spółka Akc. w Katowicach, Oddział w Poznaniu. Uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 27 czerwca 1930 zmieniono statut w § 8 (wynagrodzenie członków rady nadzorczej). 30) dnia 9 marca 1932 nr. 950 przy firmie Metalurgia, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Uchwałą zebrania udziałowców z dnia 26 października 1931 spółkę rozwiązano. Likwidatorem jest kupiec Witold Zgorzelak z Poznania. 31) dnia 9 marca 1932 pod nr. 1031 firmę Metalochrom, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrob i sprzedaż wszelkich okuć budowlanych, wagonowych, armatur metalowych, galvanizacja i niklowanie. Kapitał zakładowy wynosi 20 000 złotych. Kierownikami są kupcy Jan Wawrzyniak, Marjan Wawrzyniak i Feliks Weiss, wszyscy z Poznania. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością według umowy spółkowej z dnia 22 grudnia 1931. Spółkę zastępuje dwóch kierowników łącznie. 32) dnia 10 marca 1932 nr. 970 przy firmie Caro Export, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Uchwałą zebrania udziałowców z dnia 14 stycznia 1932 spółkę rozwiązano. Likwidatorami są kupcy Henryk Radajewski, Stanisław Jankowiak i Wacław Gregorowicz, wszyscy z Poznania. 33) dnia 10 marca 1932 nr. 1010 przy firmie Drogerja Poznańska W. Dobrowolski

1 K. Bierowski, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Firma brzmi odtąd Gazolej, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiotem jest odtąd handel hurtowy towarami technicznymi, jako to: smarami, benzyną, oliwą, benzolem, klejem i tym podobnymi artykułami. Uchwałą zebrania udziałowców z dnia 3 września 1931 zmieniono § 1 (firma) i 3 (przedmiot) umowy spółkowej. 34) dnia 14 marca 1932 nr. 356 przy firmie Luban-Wronki, Przemysł Ziemniaczany, Spółka Akcyjna, Luboń. W miejsce ustępującego Dr. Egon Fridericego członkiem zarządu jest inżynier Władysław Bielicki z Torunia. 35) dnia 18 marca 1932 nr. 700 przy firmie Market, Towarzystwo Handlowe z ograniczoną poręką, Poznań. Likwidację ukończono, firma wygasła. 36) dnia 18 marca 1932 roku nr. 683 przy firmie Wapniarnia Miasteczko, Spółka Akcyjna, Poznań. W miejsce ustępującego Ignacego Szkodo jedynym członkiem zarządu jest emerytowany inspektor Antoni Smólski z Poznania. 37) dnia 18 marca 1932 nr. 443 przy firmie Hartwig Kantorowicz Następca, Spółka Akcyjna, Poznań. Prokury Dr. Antoniego Skowrońskiego i Stanisława Wiechcia wygasły. W miejsce ustępującego Władysława Kontrowicza członkami zarządu są: Dr. Antoni Skowroński i Stanisław Wiechcie, oboje z Poznania. 38) dnia 22 marca 1932 nr. 488 przy firmie Drukarnia Robotników Chrześcijańskich, Spółka Akcyjna, Poznań. Prokura Adeli Kucik wygasła. Prokurent Stanisław Chojnacki upoważniony jest do samodzielnego zastępowania spółki. Delegowanie członka rady nadzorczej ks. dyrektora Antoniego Ludwiczaka do wykonywania czynności członka zarządu przedłużono do 1 października 1932. 39) dnia 22 marca 1932 nr. 411 przy firmie Venetia, Spółka Akcyjna, Poznań. Prokury Stanisława Szulczewskiego i Joanny Kahlówny wygasły. W miejsce ustępujących Wawrzyna Ryby i Edmunda Pawłowskiego członkami zarządu są: przemysłowiec Julian Bolesław Lange i Stefan Wartenberg, oboje z Poznania. 40) dnia 24 marca 1932 nr. 123 przy firmie Skład Masła Korona, Towarzystwo z ograniczoną poręką, Poznań. W miejsce dotychczasowego likwidatora Jerzego Walla likwidatorem jest em. st. sekretarz sądowy August Klebba z Poznania. 41) dnia 6 kwietnia 1932 nr. 981 przy firmie Bałtycka Fabryka Elementów i Baterji „Baita“, Brzeski i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Kierownik spółki Stefan Marczuk ustąpił. 42) dnia 12 kwietnia 1932 nr. 6 przy firmie Bank Związku Spółek Zarobkowych, Spółka Akcyjna, Poznań. Prokura Maksymiljana Georgego wygasła. 43) dnia 15 kwietnia 1932 nr. 22 przy firmie Teatr Polski w Ogródzie Potockiego w Poznaniu. Firma brzmi odtąd Teatr Polski w Ogródzie Potockiego, Spółka Akcyjna w Poznaniu. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest odtąd utrzymywanie i nabywanie gmachów dla urzędzenia w nich widowisk teatralnych oraz działalność naukowo-oświatowa, polegająca na popieraniu pod każdym względem polskiej sztuki i kultury scenicznej. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 21 grudnia 1931 uchwalono nowy statut, uzgodniony z prawem o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1928, przyczem zmieniono postanowienia co do firmy (§ 1), celu (§ 3), ograniczenie pełnomocnictw zarządu oraz uchylono dawny § 9 (prawo zastępstwa). Zarząd potrzebuje zezwolenia rady nadzorczej na zaciąganie długów hipotecznych, zawieranie umów kupna i sprzedaży nieruchomości, na wydzierżawienie teatru. 44) dnia 15 kwietnia 1932 nr. 280 przy firmie Centrala Rolników, Spółka Akcyjna, Poznań. Uchwałą walnego zebrania z dnia 23 grudnia 1931 uchwalono nowy statut, uzgodniony z prawem o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1928, przyczem zmieniono postanowienia co do prawa zastępstwa (§ 17 ust. 2 nowego statutu). Jeżeli zarząd jest wieloosobowy, do zastępowania spółki potrzebne jest współdziałanie dwóch członków zarządu lub zastępców, lub jednego członka zarządu z prokurentem. Ponadto uchwałą walnego zebrania z dnia 12 maja 1931 zmieniono § 8 ust. 4 nowego statutu (termin zwyczajnego walnego zebrania). 45) dnia 15 kwietnia 1932 nr. 989 przy firmie Jan Musiał i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Uchwałą zebrania udziałowców z dnia 7 kwietnia 1932 rozwiązano spółkę. Kupiec Jan Musiał z Poznania jest likwidatorem. 46) dnia 15 kwietnia 1932 nr. 663 przy firmie Wapniarnia Miasteczko, Spółka Akcyjna, Poznań. Uchwałą walnego zebrania z dnia 23 grudnia 1931 uchwalono nowy statut, uzgodniony z prawem o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1928, przyczem zmieniono postanowienia co do przedmiotu (§ 3) i zarządu (§ 7) nowego statutu. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest odtąd eksploatacja pokładów wapiennych i torfowych oraz sprzedaż produktów tych pokładów. Odtąd do zobowiązania spółki potrzebne jest współdziałanie dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu z prokurentem. Jeżeli zarząd jest jednoosobowy, członek zarządu jest uprawniony do samodzielnego zastępowania spółki. 47) dnia 15 kwietnia 1932 nr. 394 przy firmie Akwawit, Rektyfikacja Okowity i Fabryka Chemiczna, Spółka Akcyjna, Poznań. Firma brzmi odtąd Akwawit, Rektyfikacja Spirytusu, Spółka Akcyjna. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie rektyfikacji spirytusu, gorzelnia, fabryk chemicznych, fabryk płatków ziemniaczanych, oraz wszelka działalność przemysłowa i handlowa, wchodząca w zakres gorzelnictwa, chemii i przeróbki produktów rolnych, jakoteż handel produktami wchodzącymi w zakres rolnictwa i jego potrzeb. Uchwałą walnego zebrania z dnia 23 grudnia 1931 uchwalono nowy statut, uzgodniony z prawem o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1928, przyczem zmieniono postanowienia co do firmy (§ 1), przedmiotu (§ 3) i prawa zastępstwa (§ 18) nowego statutu. Do zobowiązania spółki potrzebne jest współdziałanie dwóch członków zarządu lub członka zarządu z prokurentem. Jeżeli zarząd jest jednoosobowy, członek zarządu zastępuje spółkę samodzielną lub też potrzebne jest współdziałanie dwóch prokurentów. 48) dnia 15 kwietnia 1932 nr. 310 przy firmie Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń, Spółka Akcyjna, Poznań. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest odtąd zawieranie ubezpieczenia bezpośredniego w działach ubezpieczeń od ognia, od kradzieży z włamaniem, od szkód wodociagowych, od następstw nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności cywilnej, samochodów, samolotów, przewozowych, pośrednio we wszystkich działach ubezpieczeń. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 24 lutego 1931 uchwalono nowy statut, uzgodniony z prawem o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1928, przyczem zmieniono postanowienia co do przedmiotu (§ 2) i prawa zastępstwa (§ 18). Do zobowiązania spółki potrzebne jest współdziałanie dwóch członków zarządu, lub jednego członka zarządu i prokurenta, dwóch prokurentów, lub dwóch osób upoważnionych przez zarząd. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 26 czerwca 1931 zmieniono statut w paragrafach 6 (zbywanie akcji), 14 (termin walnego zgromadzenia), 17 (wybór zarządu), 24 (regulamin rady nadzorczej). Prokura Leona Chamskiego wygasła. Poznań, dnia 18 kwietnia 1932. Sąd Grodzki.

nw 10 240

ŁAZIENKI RZECZNE przy Bociance nad Wartą otwieramy dla publiczności w czwartek, dnia 19 maja 1932 r. Dostęp na plażę dozwolony jest tylko w przepisowych kostiumach.

Poznań, dnia 18 maja 1932 r.

MAGISTRAT VII.

nw 10563/4

Piekarnie

prosperująca kupie. Oferty wadunkami ul. Słowackiego 31/33, zdw 60 375/76

Rower

damski, dobrze utrzymany kupie. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 244

Jadalnie

spialnie, meski pokój w dobrym stanie za gotówkę kupie. Oferty: Podgórną 4, m. 4. Telefon 14-89.

Wóz reklamowy

jednokonnny, dobrze utrzymany, kupimy natychmiast. Oferty podaniem ceny do Kurjera Pozn. zdw 60 356

Motocykl

zamienie na plac pod budowę. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 60 410

Chłodnica

Wiat 501 zamienie z dopłatą na rzecz kupie. Kupie reflektory i akumulator. Wojciechowski, Stawna 13, telefon 28-08, zdw 60 440

Magiel

używany kupie. Oferty Kurjer Poznański zdw 5817

Pianino

kupie. Oferty z ceną do Kurjera Poznańskiego zdw 60 474

Drukarnie

z pospieszną kupie. Wyczerpujące oferty z ceną do Kurjera Poznańskiego zdw 10 567

Lodówkę

używana dobrym stanie kupie natychmiast. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 381

KAMIENCE

Kamienice
ładnie położona z dużym ogrodem na Winiarach sprzedam. — Zgłoszenia Stanisława Majewskiego, Woźna 13, restauracja. zdw 59 523

Kamienice
komfortowa, dochód 23.000, cena 190.000, wpłaty 45.000, reszta amortyzacja 4%, sprzedaż „Krańs”, Poznań, Poznańska 30, zdw 59 574

Kupie
kamienice rentująca się w Poznaniu. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 487

Kamienice
dwupiętrowa ogrodem, składem rzemieślniczym zabudowaniem okolicznych Winiarów korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Urbaniak, Poznań-Winiary Bonia 6, zdw 60 268

Kamienice
dochód 19.500, wpłaty 70.000 sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 235

Posiadłość
blisko Starego Rynku cała wolna na hurtownię, fabrykę na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 147

Willę
szesnastopokojowa ogrodem, edycy-dowanemu sprzedam, Junikowo, Nowowiejska 28, zdw 60 192

Kamienica
centrum Poznania w tem restauracji zaraz do objęcia. Cena 75 trz. zł. wpłaty podług umowy. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 60 333

Kupie
kamienice nowsza w dobrym stanie w Poznaniu — wartości do 100.000 zł. za gotówkę. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 334

Kamienica
dwupiętrowa Poznania 26.000 — wpłaty 10.000, dochód 3.000 sprzedam Bloch Poznań, Półwiejska 18, zdw 60 470

Willę
6 pokojowa komfortu za 35.000 — wpłaty 20.000 sprzedam Poleski, Piekary 18, I, zdw 60 479

Willę
2 mieszkaniowa, ogród 15.000 — sprzedam, Czarnecki Marcina 62, zdw 60 452

Poszukuje
kupna kamienicy nowoczesnej w Poznaniu z długoletnią hipoteką amortyzacyjną wpłaty 50.000 zł, warunek 15% brutto. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 60 455

Willę
nowoczesna w Luboniu, centrum przemysłowe, 15 ubikacji mieszkaniowych, ogród owocowy, morza ziemi, z wolnym mieszkaniem, cena 55.000, dochód roczny 4.200, na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 392

PIENIADZ

Ulokuję
20.000 kamienicy Poznania. Oferty właścicieli Kurjer Poznański zdw 60 408

Szukam
30 tysięcy na I. hipotekę kamienic w Poznaniu. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 60 153

Osoba
samotna sumienna, szuka współ-nicki do interesu z 1.000 zł. — Adres wskazuje Kurjer Poznański zdw 60 179

15 000
poszukuje na I. hipotekę kamienic, wartości 150.000, wprost od kapitałisty. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 365

1500 zł

pożyczki poszukuje, procent według umowy, Zastaw pewny. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 379

Za

4.000—6.000 zł pożyczki dam mieszkanie i pracę. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 467/8

Wspólnika (czki)

1.500—2.000 do składu kolonijno-deliatesowego. Oferty Kurjer Poznański zdw 3 195

Ulokuję

10.000 hipotekę Poznań. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 909

8 DO WYNAJĘCIA

Ośmiopokojowe
komfortowe mieszkanie III. piętro, przy ul. Słowackiego (strona słoneczna) wprost od gospodarza od 1.5 32, do wynajęcia. Zgłoszenia: K. Łoga, Słowackiego 18, Telefon 66-89. Pw 16 043-16.17

Dwa

mieszkania dwupokojowe od zaraz do wynajęcia. Kaucja. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdw 60 160

Mieszkanie

6 pokoi, komfort, przy parku Wilsona na dogodnych warunkach zaraz od właściciela. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 156

Mieszkanie

czteropokojowe komfort, kaloryfery, plac Wolności, III. piętro, odstąpię od 1. lipca lub wcześniej Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 60 184

4 pokojowe

komfortowe, willa, ogród. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 60 181

5 pokojowe

mieszkanie z przynależnościami na biura lub mieszkanie I. piętro centrum, od zaraz wolne wprost od właściciela do wynajęcia. — Oferty Kurjer Poznański zdw 60 255

Mosina

Dwupokojowa, las, woda, Schill-knecht, Poznań, Mielżyńskiego 22 zdw 60 305

3 pokojowe

mieszkanie obszerne dam za wy-pożyczenie na I. hipotekę 6.000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 293

2 pokoje

kuchnia, willa, śródmieście dla 1-2 osób zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 414

Mieszkania

jedno — dwupokojowe, kuchnie wydzierżawie, Pijanowski, Wielkie Garbary 44 (restauracja), zdw 5827

Dwa

pokoje kuchnia. Adres Kurjer Poznański zdw 60 473

Dwupokojowe

ogród 60, Czarnecki Marcina 62, zdw 60 451

Dwupokojowe

Willę, półrocza dzierżawa 700, później 80, Rausch, administrator, Grobla 27, mieszkanie 22, zdw 60 406

9 SZUKA MIESZK.

Dwupokojowe
z kuchnią pobliżu ul. Wielkiej poszukuje wprost od gospodarza. — Oferty ceną Kurjer Poznański zdw 60 184

Mieszkania

4-6 pokojowego poszukuje od 1 lipca, czynsz zgóry za rok. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 677

Wysoko

procentowy inwalida wojenny poszukuje 1 lub 2 pokoi z kuchnią, wprost od gospodarza w mieście. Stała i punktualna dzierżawa. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 60 208

Adwokat

poszukuje 3 do 4 pokojowego mieszkania komfortu, nie wyżej II. piętra i centrum (nie na biuro). Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 60 174

Szukam

mieszkania 2 pokoi z kuchnią wprost od gospodarza, czynsz według umowy. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 171

Pokój

kuchnie, próżny pokój od gospodarza czynsz miesięczny posada stała (urzędnik). Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 60 201

Mieszkania

3-4 pokojowego poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 60 224

4-3

pokojowego, słonecznego, łazienka poszukuje spokojnie bezdzietne małżeństwo. Oferty ceną Kurjer Poznański zdw 60 220

2 do 3

pokojowego mieszkania frontowego tylko centrum poszukuje bez mebli wprost od gospodarza. Czynsz zgóry. Zgłoszenia podaniem warunków Kurjer Poznański zdw 60 242

Pokoju

1 kuchni za czynszem miesięcznym wprost od gospodarza. — Oferty Kurjer Poznański zdw 60 461

5 pokojowego

komfort, łazienka, okolicy Jezycie nie wyżej II. p., czynszem miesięcznym wprost od gospodarza poszukuje. Oferty ceną Kurjer Poznański zdw 58 454

3-4

pokojowego mieszkania, śródmieście, od gospodarza poszukuje, nie wyżej II. piętra, placenie punktualne, pośrednictwo wykluczone. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 299

4-5

pokojowego mieszkania wraz z garażem oraz ubikację na składnię, możliwe centrum, od 1.7.32. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdw 60 308

4-5 pokoi

słonecznych, suchych, w okolicy parku (najchętniej Wilsona), nie wyżej niż na 2 piętrze. — poszukuje od 1 lipca lub od jesieni. — Oferty z podaniem warunków do Kurjera Pozn. pod zdw 60 289

Wojskowy

poszukuje 2-3 pokoi, kuchni, łazienki, czynsz miesięczny, od gospodarza. Warunki Kurjer Poznański zdw 60 345

2-3

pokoi kuchni, łazienka poszukuje młode małżeństwo od gospodarza. Oferty warunkami do Kurjera Poznańskiego zdw 60 400

Emerytowany urzędnik
państwowy poszukuje mieszkania 2-3 pokojowego, kuchnia od 1.7. wprost od gospodarza czynsz miesięczny. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 423

Dyrektor

poważnej instytucji szuka mieszkania mniejszego za czynszem — wprost od gospodarza tylko w śródmieściu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 60 471

Mieszkania

4-5 pokojowego śródmieściu — szukam od gospodarza. Młyńska 9 I. prawo. zdw 60 476

3-4

pokojowego mieszkania, słonecznego, z łazienką pokój dla służby 1. lub 2. piętro w centrum Poznania wprost od gospodarza placę rok zgóry. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 60 425

10 ZAMIANA MIESZKANIA

2

pokojowe zamienie na 2-3. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 236

11 POKOJE UMEBL.

Spokojna

19, m. 9, elektryka, łazienka, niekrepujący. zdw 58 860

Panom

dwadzieścia pięć obiadów. Wrocław-ska 13, m. 11, zdw 59 987

Dwóch

panów utrzymaniem a 90 zł. Nowa 6, mieszk. 7, zdw 60 061

Frontowy

1-2 zaraz, później, Wierzbicice 58, m. 3, zdw 59 514

Próżny

1. 6. Łakowa 20, II. prawo, zdw 60 265

Pokój

umeblowany, niekrepujący, inteligencji wynajme zaraz, Sw. Wojciech 2 a, mieszkanie 7, zdw 60 225

Wygodny

dwuosobowy ewentl. małżeństwu, Chelmońskiego 1, mieszkanie 10, zdw 60 164

Pokój

Św. Wojciech 26, mieszkanie 35, zdw 60 199

Niekrepujący

30., Spokojna 27, mieszkanie 3, zdw 60 231

Pokój

elegancki jeden i dwuosobowy. Przecznicza 2, mieszkanie 4, zdw 60 227

Centrum

2 pokoje zaraz do wynajęcia, sygnalizacja, Oferty Kurjer Poznański zdw 60 215

Pokój

wspólny, Półwiejska 36, mieszkanie 6, zdw 60 252

Plac Sapieżyński

5, mieszkanie 8 zaraz dwuosobowy, ewentl. małżeństwu, zdw 60 250

Niekrepujący

panu, pani, Niegolewskich 16, mieszkanie 7, zdw 60 248

2 umeblowane

łazienka, pokoje urzędnikom, urzędnikom centrum, Adres Kurjer Poznański zdw 60 247

2 biurowe

umeblowane pokoje telefon polecam, centrum, Adres Kurjer Poznański zdw 60 246

Dwa

umeblowane łazienka, pan lub panu, centrum, Adres Kurjer Poznański zdw 60 245

Pokój

panu, Niegolewskich 1, mieszk. 6, zdw 60 240

Frontowy

klaska, schodowej, Zupańskiego 16, mieszkanie 4, zdw 60 271

Pokoje

jedno — dwuosobowe dobrze umeblowane, łazienka, wynajme, Ratajczaka 27 III, drugi wprost ze schodów, zdw 60 312

Centrum

telefon, dobrze umeblowany, duży, oddam, Aleje Marcinkowskie-go 2, mieszkanie 1, zdw 60 324

Pokój

frontowy, południowy, elektryczność, telefon, łazienka, od 1. 6. — Wrocław-ska 28, m. 14, zdw 60 298

Pokój

Woźna 9, m. 5, zdw 60 301

Dwom

panom utrzymaniem, bez, Babińskiego 7, m. 1 (na rożnik Alei Marcinkowskiego), zdw 60 307

Pokój

2 osoby zaraz lub 1. 6. Sw. Marcin 39, m. 6, zdw 60 294

Strzelecka

25, m. 8, łączne 2, balkon, utrzymaniem, bez, zdw 60 386

Słoneczny

elektryczność, frontowy, Woźna 14 b, m. 18, zdw 60 367

Parterowy

duży, Wierzbicice 13, zdw 60 352

Pokój

ładnie umeblowany, Szypcerska 1, I. lewo, zdw 60 346

Dwuosobowy

frontowy tania, Grobla 29 a, I. lewo, zdw 60 336

Panom

Półwiejska 11, Olszewska, zdw 60 344

Słoneczny

balkonowy, — Dąbrowskiego 23, m. 7, zdw 60 196

Centrum

pokój, także przyjeżdżym, Kręta 4, II. prawo, zdw 60 420

Frontowy

spokojny, dużo słońca i powietrza Asnyka 4, m. 12, Do śródmieścia 15 minut, zdw 60 433

Matejki

55, m. 7, dwuosobowy, dobrze umeblowany niekrepujący, zdw 60 402

Jednej

dwom panienkom, Kręta 6, m. 2, zdw 60 449

Pokój

frontowy, elegancki wynajme panu od 1. Półwiejska 1, II., lewo, wejście z ul. Strzeleckiej, zdw 60 404

Panienska

na wspólny pokój, — Maształarska 2, m. 3, zdw 60 402

12 SZUKA POKOJU

Poszukuje

pokoju umeblowanego z łazienką w pobliżu ul. Wulka, Cena obywatelna. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 161

Na biuro

poszukuje 2-3 pokoi z telefonem, Oferty Kurjer Poznański zdw 60 209

Pokoju

próżnego ewentl. z kuchnią poszukuje, Oferty z podaniem warunków Kurjer Poznański zdw 60 145

Studentka

</

Pianino
wynajme. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 177

26 ROZRYWKA

Kino Roxy
„Bracia „Ostatnia bitwa“.
zdw 60 304

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Początkująca
panienka, lat 17, z ukończoną szkołą handlową, pochodząca z nawskroś porządnej rodziny, zupełnie sierota, poszukuje odpowiedniej posady zaraz lub później. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 54 637

Monter
mistrz ślusarski, szuka pracy także w majatku. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 627

Gospodyni - Kucharka
szuka posady lepszym domu 1. 6. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 037

Dziewczyna
działa uczciwa do wszystkiego i dzieci z dobrymi świadectwami szuka posady zaraz. — Oferty Agencji Kurjera Poznańskiego Kostrzyn, nw 10 556

Bona
inteligentna, z dobrej rodziny z kilkuletnią praktyką, kochająca dzieci szuka posady na wieś od 1. 6. 32, ewent. później, dobre świadectwa, referencje. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 60 142

Szofer
samodzielny monter długoletnia praktyka, dobrymi referencjami, sumienny, trzeźwy, poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 815

Poszukuje
posługi przed południem w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 264

Panienka
umiejąca artystycznie haftować i szyć, znająca krawiectwo i ekspedycję, poszukuje posady zaraz do lekkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 262

Panna
przystojna, inteligentna, uczciwa i pracowita, znajmie się gospodarstwem domowym u jednej lub 2 osób. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 60 151

Dziewczyna
z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1. czerwca. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 60 149

Dzielnia
dziewczyna z dobrym gotowaniem poszukuje posady w lepszym domu od 1. czerwca. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 60 148

Podróżujących
na wieś poszukują. Zarobek dobry. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 60 205

TEATRY

Teatr Polski: Dziś — „Nie dojrzali owoc“.
Piątek, 20. 5. — „Niedojrzali owoc“.

Teatr Nowy: Dziś — teatr nieczynny z powodu próby generalnej „Kłopoty pana Bourrachona“.

Piątek, 20. 5. — „Kłopoty pana Bourrachona“, premiera. Występ Antoniego Fertnera.

Sobota, 21. 5. — „Kłopoty pana Bourrachona“ z Antonim Fertnerem.

Niedziela, 22. 5. — „Kłopoty pana Bourrachona“ — z Antonim Fertnerem.

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Krwawe perły“.
Aurora: „Tarzan i złoty lew“.
Colosseum: „Faworyta Maharadzy“.

Corso: „U 13“ i „Mały dyrektor z wielkiego cyrku“.

Metropolis: „Meksykanka“.

Muza: „Czterech Djabłów“.

Odeon: „Na Sybir“.

Orzeł: „Postrach gór“.

Renaissance: Złota młodzież oraz „Genjusz to ja“.

Roxy: „Bracia“, „Ostatnia bitwa“.

Stinks: „Dwaj malcy“.

Słońce: „Buster się żeni“.

Tęcza: „Arka Noego“.

Wilsona: „Bezbronne dziewczę“.

Panna

inteligentna, obojętna w prowadzeniu gospodarstwa domowego, przyjmie posadę w lepszym domu, starszej pani. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 194

Gospośia

która zna doskonale gospodarstwo domowe, pieczenie gotowania, obsługa gości, przyjmie posadę na probostwie lub domu religijnym ewent. wies. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 180

Mydlarz - kosmetyk

poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 173

Mężczyzna

sumienny i trzeźwy poszukuje jakiegokolwiek zaufanej posady. Gwarancja 700 do 800 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 60 203

Młodsza

uczciwa, służąca szuka posady do wszystkiego z gotowaniem od 1. 6. 32. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 200

Panienka

znajomością stenografii, maszyną, języków francuskiego, angielskiego szuka zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 237

Szofer

poszukuje pracy z kancją posiadając własne narzędzia. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 60 233

Kucharka

dobrem gotowaniem i zaprawianiem konserw poszukuje posady od 1. czerwca. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 232

Dzielnia

młoda, wiekarska w krytycznym położeniu prosi pp. mistrzów o pracę. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 60 229

Książkowy

pewny bilansista z znajomością wszelkich prac biurowych poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 60 217

Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego z praniem i cokolwiek gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 200

Pielęgniarka

kwalifikowana poszukuje posady do niemowlęcia od 1. VI. 40 zł miesięcznie. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 257

Lokaj

żonaty, lat 34, poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 254

Służąca

z samodzielnym gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 270

Marszałka

poszukuje jakiegokolwiek posady, umie szyć i haftować. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 318

Dziewczyna

czysta, sumienna, pracowita do wszelkich prac domowych szuka posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdw 5798

Dziewczyna

do wszystkiego, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady od 1. 6. Zgłoszenia ul. Słowackiego 59. zdw 60 333

Urządnic gospodarczy
pierwszorzędne świadectwa, lat 36, zamężny, gospodarz, 6 lat w ostatniej posadzie, szuka posady kawalera, żonatego 1. 7. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 326

Dziewczyna

do wszelkiej pracy z gotowaniem, z dobrymi świadectwami, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 325

Kucharka

samodzielna, z dobrym gotowaniem, do wszystkiego poszukuje posady zaraz lub od 1. posady na wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 377

Rządca

poważny producent, długoletnia praktyka szuka stanowiska. Wesołowska. Działalność Wielkopolska. zdw 59 678

Uczennica

1 rok nauki silna, zdrowa, poszukuje posady w składzie rzemieślniczym. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 60 211

Posługaczka

poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 281

Posługaczka

uczciwa i czysta szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 284

Książkowy

bilansista, obojętny w sprawach podatkowych i windykacji, 12-letnia praktyka, poszukuje posady — reguluje książki. — Oferty Kurjer Poznański zdw 60 368

Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego, z dobrym poleceniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 369

Młodsza

dziewczyna, pracowita, uczciwa szuka posady lub pracy na cały dzień. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 60 372

Poszukuje pracy

jako woźnica, stróżówka lub jakiegokolwiek. — na żądanie wstawie kaucję. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 60 371

Dziewczyna

sierota, poszukuje posady od 1. 6. gotowaniem i praniem. Oferty do Kurjera Poznański zdw 60 374

Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 302

Dziewczyna

młodsza, prowincji, szuka posady do wszelkich prac domowych — dwóch lub trzech osób. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 287/8

Dziewczyna

16-letnia poszukuje posady do lekkich prac domowych. Zgłoszenia do Kurjera Poznański zdw 60 355

Dziewczyna

wiejska, dobrze polecona poszukuje posady zaraz lub 1. 6. — Oferty Kurjer Poznański zdw 60 401

Gospośia

starsza, przyjmie posadę, także na wsi za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 432

Posługaczka

dobrze gotowanie, polecona poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 60 421

Kucharka

czysta, zdrowa, uczciwa, umiejąca dobrze gotować, prac kochająca, szuka posady do samodzielnego domu lub w samotnej osobie od 1. 6. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 436

Osoba

w średnim wieku szuka posady do zarządu z gotowaniem, także na probostwo. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 475

Dziewczyna

z gotowaniem do wszystkiego zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 458

Kucharka

do wszystkiego zaraz szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 450

Uczciwa

dziewczyna dobrze polecona gotowaniem poszukuje posady 1. 6. lub później. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 448

Szukam

posługi przed południem. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 442

Posługaczka

poszukuje posady z gotowaniem lub bez. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 443

Dwóch

specjalistów do cynowania kan mieczarskich poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 59 236

Młody

energiczny człowiek poszukuje posady portiera, wonego, stróża lub innej jakiegokolwiek pracy. Szczepan Gulczyński. Przybroda, powiat Gniezno. nw 10 569

Gospodyni

kucharka, dobrymi świadectwami, biega gotowaniu i zaprawianiu, chów drobiu, wypraktykowana gospodarstwie wiejskim, szuka posady od 1. 6. na wsi. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 408

Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego zaraz lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 502

Uczeń

kolonialny, 2 lata praktyki poszukuje posady celem ukończenia zaraz. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 59 483

Podróżujący

pieszy odwiedza miasteczka, wiec czeka propozycji. Spieszne zgłoszenia Both Skoki Dworzec. zdw 59 490

Szofer

z kilkuletnią praktyką z kancją tylko bankowa 500 zł szuka posady na przeciąg trzech miesięcy. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 500

Szofer

stangret poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 3179

Dziewczyna

wiejska szuka posady samodzielnie gotowaniem, zaprawianiem, długoletnimi świadectwami do lepszych państwa od 1. 6. Oferty Kurjer Poznański zdw 3182

Inteligentna

zdrowa, czysta, kucharka, dobrem gotowaniem szuka posady, najchętniej u samotnej osoby. — Zależy na stałej posadzie, gdyż jestem sierotą, obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 664

Panna

z lepszej rodziny, sierota, umiejąca gotować, sprzątać, lubiąca dzieci przyjmie posadę, chętnie na wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 117

Szukam

posługi do południa za spanie. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 563

Krawcowa

działa szuka pracy od zaraz. — Oferty Kurjer Poznański zdw 59 505

Młoda

dziewczyna poszukuje posady do dzieci i prac domowych zaraz lub od 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 603

Dziewczyna

skromna, czysta poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem od 1. 6. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 602

Praczą

czysta, tania pierze. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 659

Dziewczyna

do wszystkiego, umiejąca gotować, prasować, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 934

Dziewczyna

poszukuje posady z dobrymi świadectwami do wszelkich prac domowych zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 952

Uczciwa

chętna dziewczyna, sierota, poszukuje posady lub posługi zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 929

Gospodyni

znająca dobrą kuchnię, poszukuje posady — majatku, z dobrymi świadectwami. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 902

Ekspedjentka

rutynowana sierota, sumienna i uczciwa poszukuje posady do restauracji lub jako anonsierka zaraz lub od 1. 6. okolica obojętna. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 60 131

Gospodyni

znająca wszelkie prace domowe z własną pościelą poszukuje miejsc od 1. czerwca. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 60 130

Rutynowana kasjerka - książkowa

poszukuje posady. Łaskawe oferty do Kurjera Poznański zdw 60 119

Szukam

posady do wszystkiego zaraz lub 1. 6. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 138

Kucharka

z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1. 6. w domu lepszym. Oferty Wyspiańskiego 2. mieszkanie 7. zdw 59 033

Służąca

wiejska, dobrze polecona samodzielnie gotowaniem chętna w praniu i prasowaniu bielizny, własną pościelą poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 501

Mistrz

piekarski znajduje się w przykrem położeniu, prosi o jakakolwiek pracę. Zgłoszenia — Hoffmann. Poznań, Szewalska 15. zdw 59 565

28 WOLNE MIEJSCA

Agenci

do sprzedaży obrazów na raty — poszukiwani. Gwarancja 50 zł wymagana. Osobiste zgłoszenia: Borkowski — Pniewy, Rynek. dw 3 630

Orkiestry

dobrych dnet trio lub kwartet męskiej lub damskiej poszukuje się i bufetowej możliwie z kancją do objęcia bufetu. Zgłoszenia z fotografią Hala Miejska, Tczew. dw 3044

Każdy może

przy intensywnym pracy kilkadziesiąt miesięcznie zarobić sprzedając nasze sezonowe artykuły gumowe, jak fartuszki, obrusy, czapki kąpielowe, paski damskie i męskie itp. Artykuły bardzo popytowe. Zadzwońcie prospektów. Fa Krain i Fesser, Katowice, Kochanowskiego 4. Tw 1015

Sekretarza

adwokacko - notarialnego oraz biegłego stenotypistki poszukujemy natychmiast. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 457

Młody człowiek

z gotówką 3-5 000 zł obojętnego zawodu otrzyma posadę w handlu na prowincji zabezpieczenie hipoteczne procent i pensja. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 123

Książkowy

zupełnie samodzielny, biegły w korespondencji polskiej, niemieckiej, w sprawach sądowych i podatkowych. Oferty z podaniem pensji proszę skierować do Agencji Kurjera Poznański, Leszno, Wlkp., Komieniusza pod A. B. 300. nw 10 552

Zastępstwo

aparatury lekarskich oddam na Poznań. Wysoka prowizja. Kaucja wymagana, lecz zabezpieczona. Zgłoszenia tylko pisemnie. Inż. Brauner z listami Tuller Maślarska 1. III. mieszkanie 15. zdw 60 203

Fryzjerka

działa na stałą posadę zaraz. — Kubacki, Sroda, Walowa 3. nw 10 558

Służąca

z praniem i gotowaniem potrzebna od 1. 6. Zupańskiego 5. zdw 60 141

Kucharka

pierwszorzędna do wszystkiego (rano jest posługą) uczciwa, czysta, dobrze polecona potrzebna od 1. czerwca do dobrego domu. Zgłoszenia odpisem świadectw Kurjer Poznański zdw 60 185

Posługaczka

potrzebna. Słowackiego 27. mieszkanie 6. zdw 60 221

Praktykantka

biurowa, pisząca na maszynie potrzebna zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 269